DUCH A LITERA

1. Dedykacja dzieła

I.1. Najdroższy Synu Marcelinie, przeczytałeś pisma, które dla Ciebie świeżo opracowałem na temat chrztu dzieci i doskonałej sprawiedliwości ludzkiej. Dałem w nich[1] wyraz swemu przekonaniu, że, jak się wydaje, nikt w tym życiu ani nie osiągnął, ani nie osiągnie tej doskonałości z wyjątkiem jedynego Pośrednika[2], który w ciele podobnym do ciała grzechu[3] nie dopuścił się wcale grzechu. W odpowiedzi wyraziłeś zdziwienie, że w drugiej z tych ksiąg stwierdziłem możliwość istnienia człowieka bezgrzesznego pod warunkiem jego dobrej woli i pomocy Bożej. Chociaż tę możliwość uznałem, to jednak faktycznie ani nie było, ani nie będzie nikogo w kim na ziemi urzeczywistniłaby się owa doskonałość, poza jedynym Ożywicielem wszystkich[4]. Niedorzecznością wydaje Ci się przyjmować możliwość nie popartą przykładem wziętym z życia, chociaż, jak wierzę, pewne jest dla Ciebie, że nigdy wielbłąd nie przeszedł przez ucho igielne.

A jednak zdaniem Pana Jezusa jest to możliwe dla Boga[5]. Czytasz także, że dwanaście tysięcy hufców aniołów mogło walczyć[6], aby Chrystusa ochronić przed Męką, a jednak ta możliwość nie urzeczywistniła się. Czytasz, że możliwa była jedno-

---

1 O karach należnych za grzechy i ich odpuszczaniu. O chrzcie dzieci.

2 1 Tm 2,5.

3 Rz 8,3.

4 I Kor 15,22.

5 Mt 19,24,26.

6 Mt 19,53 - niektóre kodeksy Wulgaty mają również dwanaście tysięcy (zob. Novum Testamentum, ed. A.Merk, Roma 1944, s. 98).

razowa eksterminacja mieszkańców ziem, którą Bóg dawał synom Izraela[7]. Bóg jednak chciał, aby ona dokonała się powoli[8]. Można by przytoczyć innych sześćset wydarzeń, które naszym zdaniem, były lub są możliwe, a mimo to nie możemy przytoczyć przykładów na ich urzeczywistnienie. Dlatego nie powinniśmy zaprzeczać możliwości istnienia bezgrzesznego człowieka, mimo że faktycznie nie istniał żaden człowiek, o którym można by stwierdzić urzeczywistnienie tej doskonałości, poza człowiekiem, który z natury jest Bogiem.

2. Przedstawienie tematu

II.2. Może na to odpowiesz, że wspomniane przeze mnie wydarzenia, które nie urzeczywistniły się, choć były możliwe, są sprawami Bożymi. Bezgrzeszność jest stanem, do którego człowiek sam się wznosi i jest najznakomitszym dziełem, zapewniającym doskonałą i bezwzględną sprawiedliwość. Jeśli to dzieło jest dostępne dla człowieka, nie trzeba sądzić, że nikt nie urzeczywistnił go w tym życiu, czy to w przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości. Powinieneś jednak być przekonany, że chociaż życie niewinne jest obowiązkiem człowieka, niemniej jednak owa doskonałość jest darem Bożym i dlatego nie wolno wątpić w jej boski charakter. "Albowiem Bóg, według słów Apostoła, jest tym, który w nas wywołuje chęć i sprawia wykonanie według swego upodobania"[9].

3. Wobec tego nie niepokoją mnie zwolennicy możliwości istnienia ludzi bez jakiegokolwiek grzechu[10]. Trzeba domagać się, aby o ile mogą, wykazali rzeczywiste istnienie w teraźniejszości lub przeszłości człowieka całkowicie bezgrzesznego[11]. Pis-

---

7 Pwt 31,3.

8 Sdz 2,3.

9 Flp 2,13.

10 Synod Kartagiński z maja 418 r. potępił w kanonach 8 i 9 tych, którzy twierdzą, że święci odmawiają prośbę z Modlitwy Pańskiej: "Odpuść nam nasze winy", nie za siebie, lecz za braci jeszcze grzeszących. Po roku 418 Augustyn uzgodnił swoją naukę z synodem i odrzuca zdanie o doskonałej świętości jakiegokolwiek człowieka (Przeciw dwom listom pelagian 4,27).

11 Pelagiusz podał listę osób biblijnych, cieszących się, jego zdaniem, bezgrzesznością (zob. List do Demetriady 3,7).

mo św. - jak sądzę - dowodzi, że nie można znaleźć człowieka na ziemi bez grzechu, choćby posługiwał się wolną wolą. Oto jedno z tych świadectw biblijnych: "Nie wchodź w sąd ze sługą twoim, albowiem nie usprawiedliwi się przed tobą żaden żyjący"[12]. Jeśliby ktoś był zdania, że ten urywek i temu podobne należy rozumieć w innym znaczeniu, niż dosłownym i wykazałby bezgrzeszność jakiegoś człowieka czy jakichś ludzi żyjących na ziemi, któżby jemu najgoręcej nie powinszował, nie sprzeciwiając się wcale, bo on o to jest bardzo zazdrosny. Osobiście jestem zdania, że nie ma albo nie było, albo nie będzie nikogo tak doskonale czystego. Gdyby zwolennik i obrońca przeciwnego poglądu twierdził, że taki człowiek jest, albo był, albo będzie, to według mnie ów błąd nie jest ani wielki, ani niebezpieczny, jest to ułuda życzliwości, o ile ów optymista nie przypisuje sobie bezpodstawnie tej doskonałości.

4. Natomiast trzeba zdecydowanie i ostro przeciwstawić się tym, którzy uznają możliwość wykonania sprawiedliwości lub postępu na tej drodze mocą samej woli ludzkiej bez pomocy Bożej. A kiedy się zaczyna ich przynaglać do odpowiedzi, na jakiej podstawie ośmielają się głosić zbędność łaski do osiągnięcia sprawiedliwości, poprawiają się i nie mają odwagi w taki sposób się wyrazić. Widzą bowiem, jak bezbożna i nieznośna jest ta opinia. Ich zdaniem osiągamy sprawiedliwość nie bez pomocy Bożej w tym znaczeniu, że Bóg stworzył człowieka wyposażonego w wolną wolę. Pomoc Boża polega również na nauce, której Bóg udziela człowiekowi, dając mu przykazania, jak powinien żyć. Bóg na pewno pomaga człowiekowi, rozpraszając jego niewiedzę przez swe pouczenie. Bóg bowiem chce, by człowiek wiedział, czego powinien unikać, a do czego dążyć w uczynkach swoich, aby wstępując na drogę wskazaną mu przez wolną wolę posiadaną z natury, zasłużył wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyjąc[13] na szczęśliwe i wieczne życie.

III.5. Przeciw tym poglądom twierdzimy, że Bóg tak wspomaga wolę ludzką, by pełniła sprawiedliwość, wskutek czego człowiek, oprócz wolnej woli i nauki, która nam wskazuje jak żyć

---

12 Ps 142,2.
13 Tt 2,12.

należy, otrzymuje Ducha św.[14]. W ten sposób kosztuje rozkoszy płynącej z posiadania owego najwyższego i niezmiennego Boskiego Daru i miłuje go. Człowiek cieszy się tym szczęściem teraz, kiedy jeszcze żyje, przez wiarę a nie widzeniem[15]. Kiedy Bóg dał mu wiarę w zadatek darmowego daru, rozpala go pragnieniem zjednoczenia ze Stwórcą i rozpłomienia go, aby przybliżył się do uczestnictwa w owym prawdziwym świetle, aby Bóg sam był dla niego źródłem i dobra i bytu[16]. A wolna wola pociąga tylko do grzechu, o ile człowiek nie zna drogi prawdy. Kiedy zaczynamy wiedzieć, co należy czynić i na czym się opierać, nie czynimy dobra, nie podejmujemy się go, nie żyjemy dobrze, o ile dobro nie sprawia nam rozkoszy i o ile go nie kochamy. Abyśmy je kochali, rozlewa się miłość Boga w sercach naszych nie przez wolną wolę z nas się wywodzącą, lecz przez Ducha św., który nam jest dany[17].

IV.6. Zaiste nauka, która nam nakazuje żyć wstrzemięźliwie i pobożnie, jest literą zabijającą, o ile nie ożywi nas Duch. Nie należy rozumieć słów Apostoła: "litera zabija, duch ożywia"[18] tylko w znaczeniu przenośnym. Zachodzi ono wtedy, gdy dosłowne znaczenie jest bez sensu. W wymienionym tekście rozróżniamy dosłowne znaczenie od duchowego zrozumienia, ponieważ "pojmować według ciała oznacza śmierć, a pojmować według ducha oznacza życie i pokój"[19]. Podobnie, jeśliby ktoś przyjmował wiele urywków Pieśni nad Pieśniami w znaczeniu cielesnym,

---

14 Zdanie wymierzone przeciw Celestiuszowi, który twierdził: "Jeśli potrzebuję czyjejś pomocy, moja wolność nie istnieje" (u Hieronima List 133,5).

15 II Kor 5,7.

16 Hieronim, List 133,6.

17 Rz 5,5.

18 2 Kor 3,6. Pelagiusz w następujący sposób komentuje cytowane zdanie Pawła: "Bo litera zabija, a duch ożywia". "A dlaczego gdzie indziej nazywa Prawo duchowym? Takim ono jest dla przejętych Duchem, natomiast zabija grzeszników. Łaska zaś usprawiedliwia grzesznika, nawracając go. Zdaniem niektórych znaczenie historyczne Pisma św. zabija. Nie wiedzą oni, że wszędzie nie można trzymać się ani historii, ani alegorii. Bo jak Pismo św. przedstawia pewne sprawy przenośnie, tak, o ile byś chciał rozumieć przenośnie pewne przykazania, pozbawiając je wszelkiej mocy, to otworzyłbyś wszystkim drzwi do wykroczeń. Duchowy sens nie stroi kłamstwa barwami podobnymi do prawdziwych, ale wyraża pewne prawdy w ich rzeczywistej sile". (Komentarz do cyt. zdania wyjęty z Komentarza Pelagiusza do listów św. Pawła, PLS I, 12,43).

19 Rz 8,6.

nie doszedłby do owoców promiennej miłości, ale rozpaliłby w sobie uczucie pożądliwej namiętności. Zatem słów: "litera zabija, a duch ożywia"[20] nie trzeba rozumieć tylko w znaczeniu dosłownym, lecz także duchowym, a nawet szczególnie w tym sensie. Ponieważ Apostoł najwyraźniej mówi: "Nie wiedziałbym o pożądliwości, gdyby Zakon nie mówił: nie pożądaj"[21]. Nieco dalej pisze św. Paweł: "Grzech wykorzystując przykazanie zwiódł mię i przez nie pozbawił mię życia"[22]. Oto co nam odsłania znaczenie roztrząsanego zdania Apostoła: "litera zabija". Św. Paweł nie podaje przykazania: "Nie będziesz pożądał" w znaczeniu przenośnym, ani nie zwalnia nas od dosłownego przyjęcia go. Jest to bardzo jasne i zbawienne przykazanie. Jeśli kto je zachowa, będzie wolny od każdego grzechu. Apostoł wybrał ogólne wyrażenie, zawierające wszystko, jakoby zakaz "Nie pożądaj" był głosem prawa zakazującego wszelkiego grzechu. Dopuszczamy się każdego grzechu pod wpływem żądzy. Zatem dobre i chwalebne jest prawo wydające ten zakaz. Lecz jeżeli Duch św. nie pomaga nam, budząc w nas natchnieniem swoim dobre pragnienia, czyli rozlewając miłość w sercach naszych[23] zamiast złej żądzy, to prawo, choć dobre w sobie, wzmaga złe pragnienie zakazując go.

Podobnie prąd wody nie przestając napierać na jedną stronę staje się gwałtowniejszy napotkawszy przeszkodę, po pokonaniu której z większą mocą przewalając się płynie z potężnymi falami. Nie wiem, w jaki sposób upragniony zakazany owoc staje się przyjemniejszy dzięki zakazowi. Oto, jak grzech oszukuje za pośrednictwem przykazania i dzięki niemu zabija, kiedy dochodzi przewrotność, której nie ma tam, gdzie nie ma prawa[24].

V.7. Lecz rozważmy cały ten ustęp z listu Apostoła i wyjaśnijmy go w miarę pomocy Pańskiej. Chcę, o ile będę mógł, wykazać, że owe słowa Apostoła "Litera zabija, a duch ożywia" odnoszą się nie do przenośnych wyrażeń, chociaż i to wyjaśnie-

---

20 2 Kor 3,6.
21 Rz 7,7.
22 Rz 7,11.
23 Rz 5,5.
24 Rz 4,15.

nie jest odpowiednie, lecz stosuje się do Prawa wyraźnie zakazującego zła. Po wykazaniu tego, wyraźniej się okaże, że dobre życie jest darem Bożym. Ten dar nie polega tylko na udzieleniu człowiekowi przez Boga wolnej woli, bez której ani złe, ani dobre życie nie jest możliwe, nie tylko na głoszeniu przykazania pouczającego o należytym życiu. Zasadza się on na rozlaniu przez Ducha św. miłości w sercach[25] tych, których przewidział, aby ich przeznaczyć, przeznaczył, aby ich wezwać, wezwał, aby ich usprawiedliwić, usprawiedliwił, aby ich uwielbić[26]. Kiedy to się okaże, zobaczysz, jak sądzą, że niesłusznie mówimy tylko o możliwości dzieł Bożych, które się nie urzeczywistniły. Przypomnieliśmy[27] takie przykłady, jak przejście wielbłąda przez ucho igielne i inne, dla ludzi niemożliwe, dla Boga łatwe.

Z tego powodu nie wolno zaliczać ludzkiej sprawiedliwości do spraw ludzkich, a nie boskich. Również, nie przypuszczamy, że jeśli doskonała sprawiedliwość jest możliwa w tym życiu,to nie ma żadnej racji, by przyjmować jej brak urzeczywistnienia.

Niesłuszność tych słów okaże się, kiedy wyjaśnimy, że samą ludzką sprawiedliwość należy przypisać Bożemu działaniu, choć ono nie dokonuje się bez woli ludzkiej. Z tego powodu nie możemy zaprzeczyć możliwości dojścia do doskonałości w tym życiu, ponieważ wszystko jest możliwe dla Boga[28], czy to co pełni jedynie swoją wolą, czy to, co postanowił uczynić przy współudziale woli samego stworzenia. Z tego wynika, że dzieło nieurzeczywistnione jest bez przykładu w dziełach dokonanych. Rzecz nieurzeczywistniona ma w Bogu i w Jego mocy przyczynę, która by wystarczyła do jej urzeczywistnienia, a w mądrości Bożej znajduje się uzasadnienie jej niezaistnienia. Człowiek wprawdzie może nie znać przyczyny niezaistnienia tej rzeczy, jednak nich nie zapomina, że jest człowiekiem, i niech nie zarzuca Bogu braku mądrości z tego powodu, że nie może jej w pełni pojąć.

---

[25] Rz 5,5.
[26] Rz 8,29-30.
[27] 1,1.
[28] Mt 19,26.

Część I Opieranie swej własnej sprawiedliwości na prawie oznacza wyrzeczenie się sprawiedliwości, którą daje Bóg (V,8 - XII,20)

1. Prawo przekonuje człowieka, że grzeszy, że potrzebuje pomocy (V,8 - VI,9)

Zwróć zatem uwagę na sposób, w jaki Apostoł w liście do Rzymian wyjaśnia swe słowa z listu do Koryntian: "Litera zabija, a duch ożywia"[29]. Bacz, jak wykazuje św. Paweł, że raczej należy pojmować te słowa zgodnie z naszymi poprzednimi wywodami[30]. Litera Prawa, która naucza o obowiązku unikania grzechu, zabija, jeśli brak ożywiającego Ducha. Prawo obdarza nas wiedzą o grzechu, a nie czujnością przed nim, dlatego zwiększa go raczej, niż zmniejsza, ponieważ do złej pożądliwości dochodzi przekroczenie prawa.

VI.9. Apostoł zatem pragnie zalecić łaskę, jaka dzięki Jezusowi Chrystusowi zstąpiła na wszystkie narody, św. Paweł nie chce, by Żydzi wynosili się ponad inne narody z powodu otrzymania Prawa. Nauczyciel narodów powiedział, że grzech i śmierć przez jednego człowieka weszły do rodzaju ludzkiego[31], jak przez jednego człowieka zstąpiły sprawiedliwość i życie wieczne[32]. Wyraźnie wskazuje, że pierwszym jest Adam, a drugim Chrystus. Następnie św. Paweł tak mówi: "Zakon bowiem nadszedł potem, aby spotęgował się grzech. Ale gdzie spotęgował się grzech tam tym obficiej spłynęła łaska, aby jako grzech królował na śmierć, tak i łaska przez sprawiedliwość królowała na życie wieczne przez Jezusa Chrystusa Pana naszego"[33].

Następnie sam bowiem stawiając sobie pytanie rzekł: "Cóż tedy powiemy? Będziemy trwali w grzechu, aby łaska obfitowała? Żadną miarą"[34]. Widzi bowiem, że przewrotni[35] mogą pojąć

---

29 2 Kor 3,6.
30 Por. wyżej, n. 6.
31 Rz 5,12.
32 Rz 5,17.
33 Rz 5,20-21.
34 Rz 6,1-2. Augustyn w tym miejscu nie kwalifikuje pelagian jako przewrotnych.Pelagiusz w komentarzu do Rz 6,1-2 pisze: "Paweł się zastrzegł,aby nierozumni nie powiedzieli: Jeśli łaska wzrasta proporcjonalnie do błędów,to powinniśmy grzeszyć,aby łaska mogła coraz bardziej obfitować.Żadną miarą. Mówię o takich ludziach,których wiara ogarnęła w przedstawionym stanie,a nie o nas,którzyśmy umarli grzechowi, aby żyć łaską (PLS I,11,38).
35 Zob. wyż.

przewrotnie, tj. jako zachętę do grzechu ze względu na obfitość łaski, jego słowa: "Zakon bowiem nadszedł potem, aby spotęgował się grzech. Ale gdzie spotęgował się grzech, tam tym obficiej spłynęła łaska"[36]. Uchylając te wykładnie odpowiedział: "Żadną miarą" i dodał "Wszak myśmy umarli dla grzechu, jako więc żyć w nim mamy"[37]? Znaczy to: skoro łaska spowodowała naszą śmierć grzechowi, to trwanie w grzechu jest dowodem niewdzięczności wobec łaski. Chwalca dobrodziejstw medycyny nie mówi, że ona wspomaga choroby i rany, od których właśnie ona uzdrawia człowieka, lecz im większymi pochwałami obsypuje medycynę, tym bardziej gani rany i choroby, oraz brzydzi się wspomnianymi słabościami ciała, od których uwalnia chwalona sztuka. Podobnie sława i pochwała łaski jest naganą i potępieniem grzechów. Człowiekowi należało wskazać brzydotę jego cierpienia. Nie znalazł on pomocy na nieprawość swoją w przykazaniu dobrym i świętym, które raczej powiększyło nieprawość niż ją zmniejszyło. "Zakon nadszedł, aby spotęgował się występek"[38], a człowiek w ten sposób pokonany i zawstydzony miał się przekonać, że potrzebuje nie tylko Boskiego Nauczyciela, ale i Boskiego Pomocnika i Przewodnika swych kroków. Tak nad człowiekiem niech nie panuje wszelka nieprawość[39], a uciekając się do pomocy miłosierdzia Bożego dostępuje uzdrowienia. Przeto gdzie obfitował występek, jeszcze więcej obfitowała łaska, nie z powodu zasług grzesznika, lecz dzięki pomocy ratującego Boga[40].

2. Łaska, nowe życie w Jezusie jest darem Bożym (VI,10 - VII,12)

10. Następnie Apostoł wskazuje, że to lekarstwo mistycznie ukazało się w męce i zmartwychwstaniu Chrystusa. Oto słowa Apostoła: "Czyż nie wiecie, że wszyscy, którzykolwiek ochrzczeni jesteśmy w Chrystusie Jezusie, w śmierci Jego ochrzczeni jes-

---

36 Rz 5,20-21.
37 Rz 6,2.
38 Rz 6,20.
39 Ps 118,33.
40 Por. Łaska a wolna wola, n. 27.

teśmy? Przez chrzest zatem zostaliśmy z Nim pogrzebani w śmierć, aby jak zmartwychwstał Chrystus przez chwałę Ojca, tak byśmy w nowości życia chodzili. Bo jeśli wszczepieni jesteśry w podobieństwo śmierci Jego, również i w zmartwychwstanie będziemy. Wiedząc, że stary w nas człowiek został współukrzyżowany, aby usunięte zostało ciało grzechu oraz byśmy nadal nie służyli grzechowi. Kto bowiem umarł, wyzwolony jest spod grzechu. Jeśliśmy jednak z Chrystusem umarli, wierzymy, że również z Nim żyć będziemy, wiedząc, iż Chrystus powstawszy z martwych więcej nie umiera i śmierć więcej nad Nim nie panuje. Bo, że umarł dla grzechu, raz umarł, a że żyje, żyje Bogu. Tak i wy rozumiecie, żeście umarli dla grzechu, a żyjecie dla Boga w Chrystusie Jezusie"[41].

Dosyć jest jasne, że tajemnica śmierci i zmartwychwstania Pana wyobraża śmierć naszego starego życia i początek nowego, oraz dowodzi wykorzenienia grzechów i odnowienia sprawiedliwości. Czy zatem człowiek doznał tak wielkiego dobrodziejstwa przez literę Prawa? Nie, przez wiarę w Jezusa Chrystusa[42].

VII.11. Ta święta myśl zachowuje ludzi mających nadzieję w opiece skrzydeł Bożych, aby się upoili obfitością domu Bożego i by pili ze strumienia rozkoszy Jego, albowiem u Niego jest zdrój żywota, a w światłości Jego będą oglądać światłość. Miłosierdzie swoje rozciąga nad tymi, którzy Go znają, a sprawiedliwość swoją nad tymi, którzy są prawego serca[43]. Rozciąga swe miłosierdzie nad ludźmi nie dlatego, że Go znają, ale aby Go poznali. Bóg okrywa ludzi sprawiedliwością swoją, która "usprawiedliwia bezbożnego"[44], nie dlatego że mają prawe

---

41 Rz 3-11. Pelagiusz komentuje Rz 6,3 w sposób odpowiadający swym poglądom: "Według przekonania Pawła ochrzczony ma być tak silny i tak doskonały, by w pewien sposób mógł być bezgrzeszny" (tamże). Augustyn interpretując 6,4-11 przypisuje, jak widzieliśmy, wierze przemianę naszego życia, a Pelagiusz doszukuje się w chrzcie przyczyny naszego odrodzenia: "Paweł wskazuje, że po to przyjęliśmy chrzest, aby być tajemniczo współpogrzebani z Chrystusem, umierając grzechom i wyrzekając się naszego dawnego życia. W ten sposób, jak zmartwychwstanie Syna uwielbiło Ojca, tak i my wszyscy mamy uczcić Ojca nowością naszego postępowania" (PLS I, 11, 38--1139).

42 Inaczej niż Pelagiusz, zob. wyż.

43 Ps 35,8-11.

44 Rz 4,5.

serce, lecz aby je mieli. Ta myśl nie pociąga do pychy, do wady, która powstaje w człowieku, gdy sobie ufa i czyni siebie panem swego życia[45]. To poruszenie pychy oddala od nas zdroje życia[46], którego kropla daje nam sprawiedliwość i dobre życie. Pycha odsuwa od niezmiennego światła, w którym uczestniczą, dusza rozpala się tak, że staje się światłem zapalonym i stworzonym. Tego rodzaju światłem był Jan, "pochodnia gorejąca i świecąca"[47], uznając pochodzenie światła rzekł: "Z pełności Jego myśmy wzięli"[48]. Była to pełnia Boga; w porównaniu do niej Jan nie był światłem, albowiem "Było światło prawdziwe, które oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego"[49].

Dlatego, gdy Psalmista w tym samym psalmie powiedział: "Rozciągnij miłosierdzie Twoje nad tymi, którzy Cię znają, a sprawiedliwość Twoją nad tymi, którzy są prawego serca", następnie dodał: "Niech nie następuje na mnie noga pychy, a ręka grzesznego niech mnie nie porusza. Tam upadli, którzy czynią nieprawość, wygnani są i nie mogli wstać"[50]. Z powodu bezbożności grzesznik przypisuje sobie to, co należy do Boga i dlatego Najwyższy strąca go w ciemności jego nieprawych uczynków, które na pewno sam czyni i umie je wykonać. Uczynki zaś sprawiedliwości spełnia tylko czerpiąc z owego źródła i owego światła, gdzie jest pełnia życia i gdzie "nie ma zmiany ani chwili zmienności"[51].

12. Apostoł Paweł, który przedtem nazywał się Szawłem[52], wybrał sobie, jak mi się wydaje, imię Pawła tylko z tego powodu, by się okazać małym, najmniejszym z Apostołów[53]. Otóż ten Apostoł poleca łaskę Bożą oraz dzielnie i ostro walczy z pyszałkami i zarozumialcami bezczelnie opierającymi się na swych

---

45 O karach za grzechy, 2,27.
46 Ps 35,10.
47 J 5,35.
48 J 1,16.
49 J 1,9.
50 Ps 35,11-13.
51 Jk 1,17.
52 Dz 13,9.
53 I Kor 15,9. Przypominamy, że Paulus znaczy "drobny","mały".

uczynkach... Łaska zaiste wyraźniej i z większym blaskiem zajaśniała w Pawle.

On, chociaż gwałtownie prześladował Kościół Boży[54], za co zasłużył na najwyższą karę, doznał zamiast potępienia - miłosierdzia, a zamiast kary otrzymał łaskę. Słusznie stał się głównym obrońcą łaski i jej szermierzem, on, który nie dbał o zazdrośników przekręcających jego słuszne słowa, kiedy mówił o zagadnieniu głębokim i zbyt niedostępnym dla nieoświeconych. Tymczasem on bez ociągania się głosił dar Boży, jedynie zbawiający synów obietnicy, synów dobrodziejstwa Bożego, synów łaski i miłosierdzia, synów Nowego Przymierza. Każde jego pozdrowienie brzmi: "Łaska wam i pokój od Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa"[55].

Następnie prawie jedynym tematem listu do Rzymian jest problem łaski i to roztrząsany z zapałem i wszechstronnością tak, że nuży uwagę czytelnika, ale użytecznie i zbawiennie, bo ćwiczy raczej władze wewnętrznego człowieka, niż je niszczy.

3. Uczynki zewnętrzne nakazane przez prawo nie oczyszczają serca (VIII, 13-14)

VIII.13. Dlatego Paweł porusza kwestię - którą wspomniałem już wyżej[56] - i dlatego Apostoł oskarża Żyda mówiąc, że nazywa się Żydem, ale nie wypełnia wcale tego, co wyznaje. "Jeśli tedy ty nazywasz się Żydem, polegasz na zakonie i chlubisz się w Bogu, a oświecony dzięki Zakonowi, znasz wolę i rozpoznajesz różnicę rzeczy, jeśli uważasz się za wodza ślepych, za światło dla tych, którzy są w ciemności, za mistrza dla bezbronnych, za nauczyciela dzieci, mającego w Zakonie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy. Ty przeto, który ucząc drugich nie uczysz samego siebie, który głosząc, że nie trzeba kraść - kradniesz, mówiąc żeby nie cudzołożono - cudzołożysz, który brzydzisz się bałwanami, a dopuszczasz się świętokradztwa, chlubisz się Zakonem, a znieważasz Boga, albowiem jako jest napisane: Z waszej przyczyny poganie bluźnią imieniu Bożemu. Obrzezanie wprawdzie

---

54 Ef 3,8.
55 Rz 1,7.
56 Por. n. 9.

jest pożyteczne, jeśli przestrzegasz Zakonu. Jeśli jednak łamiesz Zakon, obrzezanie twoje staje się zbyteczne. Jeśli tedy ten, który nie jest obrzezany, przestrzega postanowienia Zakonu, czyż jego nieobrzezanie nie będzie mu poczytane za obrzezanie? I czyż ten, który, choć z natury jest nieobrzezany, ale dopełnia Zakonu, nie będzie sądził ciebie, który mając tekst Zakonu i obrzezanie, Zakon łamiesz?

Nie ten bowiem jest Żydem, który jest nim na zewnątrz, ani ten jest obrzezany, który jest nim jawnie na ciele, ale ten jest Żydem, który jest nim w skrytości, dzięki obrzezaniu serca w duchu, a nie według litery: taki ma chwałę nie u ludzi, ale u Boga"[57].

Tu wyjaśnił w jakim znaczeniu powiedział: "Chlubisz się w Bogu". Załóżmy, że taki Żyd naprawdę się chwali w Bogu w sposób wymagany przez łaskę, której Bóg udziela nie zgodnie z zasługami dobrych uczynków, ale za darmo. W takim wypadku chwała jego pochodziłaby od Boga, a nie od ludzi. Lecz Żydzi chwalili się w Bogu, jakoby byli jedynymi, którzy zasłużyli otrzymać Jego Prawo, według słów Psalmisty: "Nie uczynił tak żadnemu narodowi i nie objawił im przykazań swoich"[58].

Żydzi w swym mniemaniu wykonywali Prawo Boże dzięki swej sprawiedliwości, choć raczej je przekraczali. Dlatego Prawo sprowadzało na nich gniew ze względu na wiele grzechów, których świadomie się dopuszczali[59], dlatego, że wszyscy posłuszni nakazom prawa spełniali je nie z pomocą ducha łaski, lecz z bojaźni przed karą, a nie z ukochania sprawiedliwości. Bo znana Bogu wola Żydów różniła się od znanych ludziom uczynków, na których podstawie raczej należało poczytać ich za winnych. Bóg bowiem wiedział, że woleliby się dopuścić grzechu, niż się od niego powstrzymać, gdyby mogli go popełnić bezkarnie: Apostoł nazywa obrzezaniem serca[60] wyzwoloną od wszelkiej niegodziwej żądzy - wolę. Nie może tego sprawić nauka i groźba litery, lecz pomoc Ducha i uzdrowienie przez Niego zdziałane. A

---

57 Rz 2,17-29.
58 Ps 147,20.
59 Rz 4,15.
60 Rz 2,29.

zatem nie ludzie, lecz Bóg chwali tych, co mają wyzwoloną wolę. Bóg przez swoją łaskę powoduje pochwały tego, o którym mówi Psalmista: "W Panu będzie się chlubić dusza moja"[61] i do którego mówi Pieśniarz Boży: "U Ciebie chwała moja"[62]. Nie są oni podobni do tych[63], co pragną, by Boga chwalono za to, że są oni ludźmi, a ich mają za to spotkać pochwały, że są sprawiedliwi.

14. Lecz, powiadają Pelagianie, chwalimy Boga jako sprawcę naszego usprawiedliwienia, bo dał nam Prawo, dzięki któremu wiemy, jak mamy postępować[64]. Nie rozumieją słów Apostoła, które czytają: "Albowiem żaden człowiek nie będzie przed Bogiem usprawiedliwiony na mocy Zakonu"[65]. Mogą uchodzić za sprawiedliwych wobec ludzi, a nie wobec Tego, który bada samo serce[66] i tajniki woli. Bóg widzi w sercu człowieka ze strachu zachowującego Prawo, co wolałby on czynić, gdyby było wolno. Apostoł nie odmawiał mocy usprawiedliwienia Prawu zawierającemu w dawnych tajemnicach przykazania dane w przenośni. Takim nakazem było obrzezanie ciała przepisane dzieciom na ósmy dzień po urodzeniu[67]. Aby zapobiec takiej błędnej interpretacji poprzednio cytowanego zdania Paweł wyjaśnił, o jakie prawo mu chodziło: "Przez Zakon bowiem poznanie grzechu"[68]. Nauczyciel Narodów miał na myśli Prawo, o którym później powiedział: "Alem nie poznał grzechu, jeno przez Zakon. Nie wiedziałbym o pożądliwości, gdyby Zakon nie mówił: "Nie pożądaj"[69]. Jakież bowiem inne znaczenie można przypisać słowom: "Przez zakon bowiem poznanie grzechu"[70].

---

61 Ps 33,3.
62 Ps 21,26.
63 Pelagianie.
64 Por. Hieronim, list 33,5.
65 Rz 3,20. Pelagiusz wyjaśnia następująco zacytowane zdanie Pawła: "Po prostu nie będzie usprawiedliwiony; Paweł nazywa uczynkami Prawa - szabat, pozostałe ceremonie, które nie dawały sprawiedliwości, ale radowały ciało (tamże, 11,28).
66 Prz 24,12.
67 Kpł 12,3.
68 Rz 3,20. Pelagiusz interpretuje w taki sposób: "Nie odpuszczenie grzechu, lecz jego poznanie. Dlatego przez Prawo poznajemy, co to jest grzech, że albo prawo naturalne popadło w zapomnienie, albo że przed pisanym Prawem nie uważano pewnych lekkich występków za grzechy, gdyż one nie szkodziły bliźnim. Były to takie ułomności jak pożądliwość, pijaństwo itp." (tamże).
69 Rz 7,7.
70 Rz 3,20.

4. Wolna wola również nie daje sprawiedliwości (IX,15)

IX,15. Tu może powie owa ludzka zarozumiałość, nie zna-jąc sprawiedliwości Bożej i chcąc swoją zaprowadzić[71], że słusznie powiedział Apostoł: "Albowiem na mocy Zakonu nikt nie będzie usprawiedliwiony"[72]. Prawo bowiem tylko ukazuje czego mamy unikać i czego się wystrzegać, aby wola wypełniała wskazania Prawa, a człowiek dostąpił usprawiedliwienia nie z powodu rozkazu Prawa, lecz dzięki wolnej woli. Zwróć uwagę człowieku na następujące słowa Pawła: "A teraz sprawiedliwość Boża została objawiona bez Zakonu, poświadczona za pośrednictwem Zakonu i Proroków"[73]. Czy dla głuchych mówi za cicho: "Sprawiedliwość Boża została objawiona". Tej nie znają ci, którzy chcą własną zaprowadzić[74], ani nie chcą się poddać sprawiedliwości Bożej. "Sprawiedliwość ludzka albo sprawiedliwość własnej woli. Apostoł mówi o sprawiedliwości Bożej. Oczywiście,nie chodziło mu o przymiot Boży, ale o tę sprawiedliwość, w którą przyobleka człowieka usprawiedliwiając grzesznika. O tej sprawiedliwości świadczą Prawo i Prorocy, jej oddają świadectwo Prawo i Prorocy. Świadectwo Prawa polega na tym, że jego nakazy i groźby nikogo nie usprawiedliwiają. W ten sposób Prawo dostatecznie wskazuje, że usprawiedliwienie jest darem Bożym przy pomocy Ducha. Świadectwo Proroków sprowadza się do spełnienia ich przepowiedni przez przyjście Chrystusa. W dalszym ciągu dodaje św. Paweł: "A sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa"[75].

Apostoł mówi o wierze, przez którą wierzymy w Chrystusa. Jak Nauczyciel narodów mówiąc w ostatnim cytowanym zdaniu o wierze w Chrystusa nie ma na myśli subiektywnej wiary w Chrys-

---

71 Rz. 10,3.

72 Rz 3,20.

73 Rz 3,21. Oto komentarz Pelagiusza wyjaśniający Rz 3,21: "Bez Prawa litery sprawiedliwość została objawiona! Bóg sam ją dał darmo i nie wypracowaliśmy jej, a dzięki przykładom Chrystusa stała się nam jasna sprawiedliwość ukryta w Prawie" (tamże, 11,28). Zakończenie zdradza koloryt pelagiański. Mimo to nie jest pewne, czy "głusi", o których mowa w następnym zdaniu Augustyna, są pelagianami.

74 Rz 10,3.

75 Rz 3,22.

tusa, tak nie pisał o sprawiedliwości jako o przymiocie Bożym. Obie wymienione cnoty są nasze, lecz dlatego je nazywamy Bożymi i Chrystusowymi, ponieważ otrzymujemy je z Jego hojności. Zatem sprawiedliwość Boża wprawdzie nie pochodzi z Prawa, jednak bierze ona udział w objawieniu Prawa[76].

Bo jakże Prawo świadczyło o sprawiedliwości, która została objawiona, bez udziału Prawa[77]? Lecz z Prawa nie pochodzi sprawiedliwość Boża, której Bóg udziela wierzącemu przez Ducha Łaski bez pomocy Prawa, tj. człowiek nie otrzymuje wsparcia od Prawa, kiedy Bóg przez Prawo pokazuje mu jego słabość, aby uciekając się przez wiarę do miłosierdzia Bożego, dostąpił uzdrowienia. Zresztą Pismo św. mówi o Mądrości Bożej, że na jej języku znajduje się Prawo i miłosierdzie[78]. Prawo bowiem oskarża pyszałków, a miłosierdzie usprawiedliwia pokornych. Zatem "sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą", bo nie masz różnicy. Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej[79], nie swojej. Co mają, czego nie otrzymali? Jeśli otrzymali, czemu się chlubią, jakby nie otrzymali[80]? Są pozbawieni chwały Bożej. Posłuchaj dalszych słów Apostoła: "Dostępują usprawiedliwienia darmo przez Łaskę Jego"[81]. Nie dostąpili wprawdzie usprawiedliwienia przez Prawo, ani przez własną wolę, ale "dostępują usprawiedliwienia darmo przez łaskę Jego". Nie dzieje się to bez udziału naszej woli, której słabość wykazuje Prawo, aby łaska uzdrowiła wolę; uzdrowiona zaś wola nie poddana prawu ani nie potrzebująca prawa, ma wypełnić prawo.

---

76 O łasce Chrystusa, 8,9.

77 Rz 3,21.

78 Prz 2,6 wg LXX.

79 Rz 3,22-23.

80 1 Kor 4,7.

81 Rz 3,24. Według Pelagiusza chrzest udziela darowanie win. "Bóg bez uczynków przepisanych Prawem za pośrednictwem chrztu darował grzechy nie zasługującym na to" (tamże, 11,28). Skutek pozytywny chrztu nie jest wymieniony u Pelagiusza (wlanie łaski), można go z negatywnego wyprowadzić.

5. Człowiek nie powinien się chwalić, ale Bogu dziękować (X,16-XII,19)

X.16. "Dla sprawiedliwego Zakon nie jest ustanowiony". Zakon jednak "dobry jest, jeśli go kto należycie stosuje"[82]. Apostoł, łącząc ze sobą te dwa jakoby sprzeczne twierdzenia, zwraca uwagę czytelnika i wzywa go, aby zbadał i rozwiązał następujące zagadnienie: W jaki sposób uzgodnić prawdziwość tych dwu zdań: jak dobry jest Zakon, "jeśli go kto należycie stosuje" z następującym: "Dla sprawiedliwego nie jest ustanowiony". Któż bowiem należycie stosuje Prawo? Tylko sprawiedliwy. Atoli Prawo dla sprawiedliwego nie jest ustanowione, lecz dla niesprawiedliwego. Czy ten niesprawiedliwy, aby dostąpić usprawiedliwienia, tj., aby stać się sprawiedliwym, winien należycie stosować Prawo, aby pod jego wodzą[83] dojść do łaski, która jako jedyna umożliwia wypełnianie nakazów? Sama łaska usprawiedliwia niesprawiedliwego darmowo, tj., niezależnie od jakichkolwiek jego uprzednich zasług "inaczej łaska już nie jest łaską"[84]. Bóg jej udziela nie ze względu na nasze dobre uczynki, lecz po to, byśmy mogli je wykonać, czyli, nie dlatego, żeśmy Prawo spełnili, lecz abyśmy byli w stanie Prawo spełnić. Chrystus bowiem powiedział: "Nie przybyłem rozwiązywać Zakon, ale wypełnić"[85]. O Nim powiedział Jan Ewangelista: "Widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy"[86]. Oto chwała, o której mówi Paweł: "Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej"[87] i ta jest łaska, o której dalej mówi Nauczyciel narodów: "Dostępują usprawiedliwienia darmo przez łaskę Jego"[88]. Niesprawiedliwy zatem "należycie Zakon stosuje", aby stać się sprawiedliwym. Kiedy nim się stał, nie posługuje się Prawem jak wzorem, skoro już dotarł do celu, albo inaczej, by zastosować wyżej podane

---

82 I Tm 1,9,8.
83 Ga 3,24.
84 Pz 11,6.
85 Mt 5,17.
86 J 1,14.
87 Rz 3,23.
88 Rz 3,24.

porównanie Apostoła, jako nie korzysta z nauki nauczyciela, gdyż już posiadł wiedzę. Jakże dla sprawiedliwego nie jest Prawo ustanowione, jeśli sprawiedliwemu jest potrzebne nie w tym znaczeniu, jakoby doprowadziło niesprawiedliwego do łaski usprawiedliwiającej, lecz by je należycie stosował, będąc sprawiedliwym? A może, nawet nie może, ale na pewno, już będąc sprawiedliwym, człowiek należycie Prawo stosuje, kiedy nakłada je na niesprawiedliwych, by ich przeobrazić? Budzi się ten strach wtedy, kiedy u niesprawiedliwych zaczyna powiększać się choroba zastarzałej pożądliwości za podnietą zakazu i wielką ilością popełnionych wykroczeń. Dzieje się tak dlatego, aby grzesznicy uciekali się przez wiarę do usprawiedliwiającej łaski i dzięki darowi Ducha zaznawszy rozkoszy sprawiedliwości, uniknęli kary, którą grozi litera. Przeto nie będą sprzeczne ani przeciwne sobie te dwa zdania: "Sprawiedliwy należycie stosuje dobre Prawo", a jednak "dla sprawiedliwego Prawo nie zostało ustanowione". Nie dostąpił człowiek usprawiedliwienia dzięki Prawu, lecz dzięki Prawu wiary. Uwierzył bowiem, że tylko łaska Boża może wspomóc jego słabość, by wypełnił nakazy Prawa uczynków.

17. Dlatego mówi Apostoł: "Gdzież jest tedy chełpliwość twoja? Zniweczona! Przez jakie prawo? Uczynków? Nie, ale przez prawo wiary"[89]. Można w podwójnym znaczeniu rozumieć tę chełpliwość wspomnianą przez św. Pawła. Albo mówił Nauczyciel narodów o chwalebnej chełpliwości, która dla nas znajduje się w Panu. A kiedy Apostoł pisze, że jest ona zniweczona, to nie w tym sensie, jakoby ją odrzucał, niczym potępioną, lecz aby ją uwypuklić i podnieść jej wartość. Stąd niektórych jubilerów nazywa się bezkonkurencyjnymi. Przeto w psalmach znajdujemy takie zdanie: "Aby wypchnięto tych, którzy są wypróbowani jak srebro"[90], czyli, aby wybili się wypróbowani słowem Pańskim. Gdzie indziej bowiem mówi Psalmista: "Słowo Pańskie, słowa czyste, srebro w ogniu doświadczone"[91]. Albo - wracamy do rozróżnienia sensu chełpliwości - Apostoł chciał przypomnieć chełpli-

---

89 Rz 3,27.
90 Ps 67,31.
91 Ps 11,7.

wość pochodzącą z pychy, mianowicie pyszałków szczycących się prawym rzekomo życiem, jakoby nie otrzymali go w darze od Boga[92]. "Zakon czynów" zdaniem św. Pawła nie wyklucza tej chełpliwości, którą natomiast odrzuca i oddala "Zakon wiary"[93]. Każdy bowiem wie, dzięki Prawu wiary, że dobre swoje uczynki zawdzięcza łasce Bożej, z której pochodzi postęp w ukochaniu sprawiedliwości.

XI.18. To przekonanie czyni człowieka pobożnym. Pobożność bowiem jest prawdziwą mądrością. Pobożnością nazywam cnotę zwaną przez Greków "theosebeja" - bogobojnością. Bóg ją polecił, kiedy skierował do człowieka słowa, które czytamy w Księdze Joba: "Oto pobożność, to jest mądrość"[94]. Jeśliby przetłumaczyć na łacinę "theosebeja" zgodnie z pochodzeniem tego słowa, można je oddać terminem - "cześć Boża". Polega ona przede wszystkim na wdzięczności, jaką dusza okazuje Bogu. Dlatego w czasie najprawdziwszej i szczególnej ofiary otrzymujemy wezwanie, by dzięki składać Panu Bogu naszemu[95]. Dusza zaś będzie niewdzięczną, jeśli sobie przypisywać będzie dary otrzymane od Boga, a szczególnie sprawiedliwość, której uczynkami będzie się pysznić jakoby własnymi i od siebie pochodzącymi. Nie mówię o pospolitych darach, np. o bogactwie, urodzie, wymowie i o pozostałych, czy to zewnętrznych, czy to fizycznych, czy to duchowych dobrach, które zwykle i łotrzy posiadają, lecz o własnych przymiotach ludzi dobrych, czym słusznie - jak się wydaje - można się wynosić. Owa chełpliwość odepchnęła niektórych wielkich mężów od niezmiennego Boga i zhańbiła ich bałwochwalstwem.

Dlatego Apostoł w tym samym liście, w którym energicznie bronił łaski, uznawszy siebie za dłużnika Greków i barbarzyńców, mądrych i niemądrych, wyraził swoją - o ile od niego zależy - gotowość głoszenia Ewangelii Rzymianom. Oto słowa Pawła: "Nie jestem zmieszany z powodu Ewangelii, bo jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego najpierw Żyda, a potem Greka.

---

92 1 Kor 4,7.
93 Rz 3,27.
94 Job 28,28.
95 Wstęp do **Prefacji mszalnej.**

Przez nie objawia się bowiem sprawiedliwość z wiary w wiarę, jako napisane jest: "A sprawiedliwy z wiary żyje"[96]. Tę sprawiedliwość ukrytą w Starym Przymierzu odsłoniło Nowe. Dlatego owa sprawiedliwość nazywa się Bożą, ponieważ Bóg, udzielając jej, usprawiedliwia, podobnie, jak "Pańskie jest wybawienie"[97], które zbawia. Oto jest wiara, przez którą i dla której Bóg objawił zbawienie: przez wiarę zwiastunów Ewangelii dla wiary posłusznych słuchaczy. Wierzymy wiarą Jezusa Chrystusa, tj.tą, jaką nam Chrystus przyniósł, że darem Bożym jest życie prawe, które będzie jeszcze pełniejsze. Dlatego dziękujemy Jemu w pobożności, którą Jego jedynego należy czcić.

XII.19. Po tych słowach Apostoł słusznie zwraca się do tych, których z obrzydzeniem musi wspomnieć. Byli oni próżni i nadęci zarozumiałością, o czym wyżej wspomniałem[98] i sami przez się, tj. dzięki czemuś nierealnemu się wynosząc, rzucili się do stóp złudnych bożków, jakby spadając na kamienie, gdzie nie mieli spocząć, ale rozbici rozpryskać się. Paweł zalecił pobożną wiarę, przy pomocy której winniśmy Bogu okazać wdzięczność za usprawiedliwienie, następnie przechodzi do przeciwstawnej, a godnej nienawiści wady, mówiąc: "Spada bowiem gniew Boży na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy prawdę Bożą niesprawiedliwością zagłuszają, ponieważ to, co można pojąć o Bogu, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Bo niewidzialne Jego rzeczy, nawet wiekuista Jego moc, a także Bóstwo od stworzenia świata przez dzieła Jego dla umysłu widzialnymi się stały, tak że od winy wymówić się nie zdołają. Albowiem poznając Boga nie złożyli Mu jak Bogu czci ani dziękczynienia, ale znikczemnieli w myślach swoich. I zaćmione zostało bezrozumne serce ich, podając się za mądrych, głupimi się stali i zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobieństwo i obraz śmiertelnego człowieka, ptaków, zwierząt czworonogich i płazów"[99]. Zobacz, że nie określa ich jako nieświadomych prawdy, lecz jako tych, którzy "prawdę Bożą niesprawiedliwością zagłuszają". A ponieważ przychodziło na myśl

---

96 Rz 1,16-17.
97 Ps 3,9.
98 Zob. n. 18.
99 Rz 1,18-23.

pytanie, skąd mogli dojść do poznania prawdy ludzie, którym Bóg Prawa nie dał, Nauczyciel narodów nie przemilczał źródła, z którego oni mogli zaczerpnąć prawdę. Zdaniem Pawła doszli oni przez rozważanie widzialnego stworzenia do zrozumienia Stwórcy bytów niewidzialnych. Ponieważ te wielkie umysły przykładały się do tych poszukiwań, przeto mogły Go znaleźć. Na czym polegała ich bezbożność? "Albowiem zapewne poznawszy Boga nie złożyli Mu jako Bogu czci ani dziękczynienia, ale znikczemnieli w myślach swoich"[100]. Próżność jest szczególną chorobą tych, którzy sami siebie oszukują. Wydaje im się, że są czymś, będąc niczym, oślepia ich opuchlizna pychy. Święty Pieśniarz prosił, by ich noga nie zbliżyła się do niego[101], mówiąc: "W światłości Twojej będziemy oglądać światło"[102]. Odwrócili się owi pyszałcy od światła niezmiennej prawdy i "zaćmione zostało nierozumne serce ich"[103]. Ich bowiem serce nie było mądre, mimo poznania Boga, lecz raczej bezrozumne, ponieważ "nie złożyli Mu jako Bogu czci ani dziękczynienia"[104]; albowiem Bóg rzekł człowiekowi: "Oto pobożność to jest mądrość"[105], a skoro "podając się za mądrych"[106] (trzeba zrozumieć te słowa tylko w tym znaczeniu, że w sobie widzieli źródło tej mądrości) "głupimi się stali"[107].

6. Kto przypisuje sobie sprawiedliwość, wyrzeka się sprawiedliwości, jaką daje Bóg

20. Czy trzeba mówić o następstwach tej zarozumiałości? Dalszy ciąg listu św. Pawła do Rzymian lepiej poucza, niż nasze wzmianki o upadku i zgubie, jaka spotkała tych pyszałków na skutek ich bezbożności - bo "Bóg pysznym się sprzeciwia"[108].

---

100 Tamże, 21.
101 Ps 35,12.
102 Ps 35,10.
103 Rz 1,21.
104 Rz 1,21.
105 Job 28,28.
106 Rz 1,22.
107 Rz 1,22.
108 I P 5,5 J 4,6.

A przecież ci ludzie mogli poznać Stwórcę dzięki stworzeniu. Nie podjęliśmy się zresztą w tym dziele wyjaśnienia listu do Rzymian, lecz w miarę sił staramy się wykazać - szczególnie w oparciu o świadectwo tego listu - że pomoc Boża potrzebna dla pełnienia sprawiedliwości nie polega na Bożym darze Prawa, pełnego dobrych i świętych przykazań. Pomocą tą jest duch łaski. On wspomaga i krzepi naszą wolę, bez której nie możemy spełnić dobrego uczynku. Bez tego wsparcia nauka zawarta w Prawie jest ową literą zabijającą[109], bo zamiast usprawiedliwiać bezbożnych, uważa ich za przeniewierców. Poznanie Stwórcy za pośrednictwem stworzenia nie pomogło poganom do zbawienia "albowiem poznając Boga nie złożyli Mu jako Bogu czci ani dziękczynienia, podając się za mądrych"[110]. Podobnie samo poznanie cnotliwego życia za pośrednictwem Prawa Bożego nie usprawiedliwia tych, co chcąc własną sprawiedliwość ustanowić, nie są podlegli sprawiedliwości Bożej"[111].

Część II Znaczenie Prawa w Nowym i Starym Przymierzu (XIII, 21-- XXV, 42)

1. Żyd spełnia uczynki, chrześcijanin prosi o pomoc (XIII,21-22)

21. Warto zastanowić się w miarę naszych sił nad różnicą zachodzącą między "Prawem uczynków", czyli działaniem nie wykluczającym chełpliwości, a "Prawem wiary" wykluczającym chełpliwość[112]. Na poczekaniu ktoś mógłby powiedzieć, że napotykamy Prawo działania w judaizmie, a "Prawo wiary" w chrześcijaństwie, dlatego, że karność chrześcijańska nie zachowuje obrzezania ani pozostałych nakazów Prawa. Już od dawna usiłujemy wykazać fałsz tego rozróżnienia, a może już wykazaliśmy to umysłom umiejącym rozróżnić, a szczególnie tobie, Marcelinie. Ponieważ sprawa jest poważna, słusznie zatrzymujemy się nad

---

109 2 Kor 4,6.
110 Rz 1,21-22.
111 Rz 10,3.
112 Rz 3,27.

zgromadzeniem bardzo wielu świadectw, by je gruntownie wyjaśnić. Według Apostoła nikt nie dostępuje usprawiedliwienia na mocy Prawa[113], które nadeszło, aby spotęgował się grzech[114]. Mimo to Paweł broni Prawa przed atakami człowieka nieświadomego i oskarżeniami bluźniercy, opierającego się na dopiero podanych twierdzeniach Apostoła. "Cóż tedy powiemy? Czy Zakon jest grzechem? Bynajmniej. Adam nie poznał grzechu jeno przez Zakon. Nie wiedziałbym o pożądliwości, gdyby Zakon nie mówił: "Nie pożądaj". Z zakazu przeto czyniąc podnietę, grzech wzbudził we mnie wielką pożądliwość"[115]. Mówi w dalszym ciągu:"Zakon jest wprawdzie święty, a przykazanie święte, sprawiedliwe i dobre. Więc to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią[116]? Sama zatem litera, która mówi: "Nie pożądaj" zabija"[117].O niej wypowiada Apostoł również zdanie niedawno[118] przeze mnie przytoczone: "Przez Zakon bowiem poznanie grzechu, ale teraz sprawiedliwość Boża została objawiona bez Zakonu, poświadczona za pośrednictwem Zakonu i Proroków. Sprawiedliwość zaś Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą, bo nie masz różnicy. Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej. Dostępują zaś usprawiedliwienia darmo, przez łaskę Jego, przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie. Jego ustanowił Bóg przebłaganiem przez wiarę we Krwi Jego - dla okazania sprawiedliwości Jego, przez przedstawienie uprzednio popełnionych win - w cierpliwości Bożej, aby okazać Jego sprawiedliwość w tym czasie, aby i sam był sprawiedliwy i usprawiedliwiający tego, który jest z wiary Jezusa"[119]. Następnie dodaje słowa, które badamy: "Gdzie jest tedy chełpliwość twoja? Zniweczona. Przez jaki Zakon? Uczynków? Nie, ale przez Zakon wiary"[120]. Zatem Prawo uczynków jest tym samym,które mó-

---

113 Rz 3,20.
114 Rz 5,20.
115 Rz 7,7-8.
116 Rz 7,12-13.
117 2 Kor 3,6.
118 Zob. wyż. n. 14.
119 Rz 3,20-26.
120 Rz 8,27.

wi: "Nie pożądaj"[121], bo przez Prawo poznanie grzechu[122].Chcę przeto wiedzieć, czy ktoś ośmieliłby się powiedzieć mi: "Czy Prawo wiary nie mówi: "Nie pożądaj"? Jeśli nie wyraża tego zakazu, dlaczego, opierając się na nim, nie grzeszymy bezpiecznie i bezkarnie? Niektórzy nadali takie znaczenie słowom Apostoła, a tych ludzi określa się następująco: dlaczego nie mielibyśmy czynić zła, aby wyszło to na dobre (i jak niektórzy mówią, że nauczamy)? Osądzenie tych jest sprawiedliwe"[123]. Jeśli zaś prawo wiary mówi: "Nie będziesz pożądał" - zgodnie z wielu świadectwami Ewangelii i listów apostolskich - dlaczego ono samo nie nazywa się Prawem uczynków? Nie trzeba wnioskować z braku sakramentów Starego Przymierza - jak obrzezanie i pozostałe - w Prawie wiary, że ono nie ma sakramentów dostosowanych do tego czasu. Czyż zastanowiliśmy się również nad działalnością sakramentów, kiedy wzmiankowaliśmy Prawo z tego powodu,że przez nie następuje poznanie grzechu[124]? Dlatego na jego podstawie nikt nie dostępuje usprawiedliwienia. Prawo uczynków nie niweczy chełpliwości, ale czyni to Prawo wiary[125], z której "sprawiedliwy żyje"[126]. Lecz, czyż Prawo wiary nie daje poznania grzechu, skoro samo mówi: "Nie pożądaj"[127].

22. Jaka zatem jest różnica? Dam krótką odpowiedź.Co Prawo uczynków nakazuje groźbami, to Prawo wiary osiąga wiarą. Pierwsze mówi: "Nie będziesz pożądał"[128], a drugie mówi: "Ponieważ zrozumiałem, że nikt nie może być powściągliwy, ażby Bóg dał - i już to samo było mądrością, wiedzieć czy to jest dar - poszedłem do Pana i prosiłem"[129]. Owa mądrość utożsamia się z tą, którą Pismo św. nazywa pobożnością[130]. Czci ona Ojca

---

121 Rz 7,7.
122 Rz 3,20.
123 Rz 3,8.
124 Rz 3,20.
125 Rz 3,27.
126 Rz 1,17; Ga 3,11; Hbr 10,38.
127 Rz 7,7.
128 Wj 20,17.
129 Mdr 8,21.
130 Job 28,28; zob. wyż. 18,19.

światłości, od którego "wszelki dar dobry i każda wzniosła łaska pochodzi"[131]. Cześć polega na ofierze chwały[132] i dziękczynienia, aby czciciel Boży nie chlubił się w sobie, ale w Bogu[133]. Przez Prawo uczynków mówi Bóg człowiekowi: "Rób co ci każę", a przez Prawo wiary mówi człowiek Bogu: "Daj, co każesz"[134]. Dlatego Prawo uczynków każe, by pouczyć, co ma czynić wiara, tj., by człowiek, który otrzymał rozkaz, a nie może go wykonać, wiedział, o co ma prosić. Jeśli zaraz może posłusznie rozkaz wypełnić, powinien także wiedzieć, od kogo otrzymał dar posłuszeństwa. "Myśmy bowiem nie otrzymali ducha tego świata, lecz Ducha, który z Boga jest, abyśmy poznali, co nam Bóg darował"[135] - tak mówi ten sam nieustępliwy nauczyciel łaski. A jaki jest duch tego świata? Duch pychy, który zaćmił ich bezrozumne serce, aby nie uczcić dziękczynieniem poznanego Boga jako takiego[136]. Ten sam duch zwodzi tych, którzy "nie znając Bożej sprawiedliwości, a chcąc ustanowić własną, nie są podlegli sprawiedliwości Bożej"[137]. Wydaje mi się, że synem wiary jest bardziej ten, który wie, od kogo ma się spodziewać nie posiadanego jeszcze dobra, niż ten, który sobie przypisuje posiadane dobro. Wprawdzie nad obydwu należy przenieść tego, który wie, od kogo posiada dobro niewiary w swą rzekomą doskonałość. Inaczej popadłby w wadę owego faryzeusza, który chciał dziękować Bogu za posiadane dobra, nie prosił jednak o nic dla siebie, jakoby niczego nie potrzebował dla zwiększenia i udoskonalenia sprawiedliwości[138]. Po rozważeniu i zbadaniu tych zagadnień - w miarę sił udzielonych przez Pana - wyciągamy następujący wniosek: Człowiek dostępuje usprawiedliwienia nie przez przykazanie nakazujące wieść życie dobre, ale dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, czyli nie przez Prawo uczyn-

---

131 Jk 1,17.
132 Ps 49,23.
133 2 Kor 10,17.
134 Por. Wyznanie, 10, n. 40.
135 1 Kor 2,12.
136 Rz 1,21.
137 Rz 10,3.
138 Łk 18,11-12.

ków, lecz przez Prawo wiary; nie przez literę, ale przez Ducha; opierając się nie na zasługach uczynków, lecz na darmowej łasce.

2. Litera przeraża, miłość usprawiedliwia (XIV,23 - XVII,30)

XIV.23. Apostoł - jak się zdaje - karci i poprawia zwolenników obrzezania jako ściśle obowiązującego przepisu, obejmując nazwą Prawa to samo obrzezanie i pozostałe przepisy legalne.

Chrześcijanie już obecnie odrzucają te przepisy Starego Przymierza, jako cienie tego, co miało przyjść. U chrześcijan spełniło się to, co obiecywały symbolicznie owe cienie. Apostoł jednak chce, by rozumiano przez Prawo, które nikogo nie usprawiedliwia, nie tylko owe sakramenty zawierające obraz obiecywanych rzeczy, ale i uczynki zapewniające prawość życia. Wśród nich znajduje się zakaz: "Nie będziesz pożądał". Aby słowa nasze stały się jaśniejsze, zajrzyjmy do Dekalogu. Na pewno Mojżesz otrzymał na górze Prawo napisane palcem Bożym na kamiennych tablicach, aby je przekazać ludowi[139]. Streszczeniem Prawa jest dziesięć przykazań; wszak żadne nie mówi o obrzezaniu ani o ofiarach ze zwierząt, których obecnie nie składają chrześcijanie. Niech mi kto powie, czy - z wyjątkiem święcenia soboty - jest jakieś przykazanie z tych dziesięciu, do zachowania którego nie byłby zobowiązany chrześcijanin? Czy chrześcijanin jest zwolniony od zakazu wytwarzania wyobrażeń bogów i oddawania czci im i innym jakimkolwiek bogom prócz jednego prawdziwego Boga? Czy chrześcijanina nie obowiązuje zakaz wymawiania nadaremno Imienia Bożego? Czy chrześcijanin nie winien szanować rodziców? Czyż nie musi powstrzymywać się od nieczystości, zabójstwa, kradzieży, oszczerstw, cudzołóstwa i pożądania cudzej własności? Kto mógłby powiedzieć, że chrześcijanin nie powinien zachować jakiegoś z tych przykazań? A może Apostoł nazywa literą zabijającą nie Prawo dwóch tablic, lecz nakaz obrzezania i przepisy innych dawnych, a nie obowiązujących sakramentów? Lecz czyż możemy tę myśl dopuścić, skoro

---

[139] Wj 31,18; Pwt 9,10.

w Prawie znajduje się nakaz: "Nie pożądaj", a przez przykazanie - wprawdzie święte, sprawiedliwe i dobre - "oszukał mnie grzech i przez to pozbawił mnie życia"[140]. Jak inaczej rozumieć słowa Apostoła: "Litera zabija"?

24. W tym samym urywku II listu do Koryntian, w którym mówi: "Litera zabija, a Duch ożywia"[141] Paweł jeszcze wyraźniej pragnie, by przez "literę" rozumiano sam Dekalog spisany na owych dwóch tablicach. Tak bowiem mówi: "Iż jesteście listem Chrystusowym dzięki naszej posłudze, a napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na żywych tablicach serca. A zaufanie takie mamy przez Chrystusa ku Bogu. Nie żebyśmy zdatni byli pomyśleć co sami z siebie, ale zdolność nasza z Boga jest. On też uzdolnił nas, abyśmy się stali sługami Nowego Przymierza nie zgodnie z literą, ale zgodnie z Duchem, litera zabija, a Duch ożywia. A jeśli posługa śmierci wypisana literami w kamieniu stała się w takiej chwale, że synowie Izraela nie mogli patrzeć na twarz Mojżesza dla jasności oblicza jego, która zniknąć miała, dlaczego tym bardziej posługa Ducha nie będzie w chwale? Jeśli bowiem chwałą jest posługa potępienia, daleko bardziej w chwale obfitować będzie posługa sprawiedliwości"[142].

Wiele można by o tych słowach Apostoła powiedzieć, lecz może będzie stosowniej uczynić to później, teraz zaś pragnę zwrócić uwagę na to, jaka - zdaniem Apostoła - zabija litera, której przeciwstawia Ducha ożywiającego. Chodzi z pewnością o posługę śmierci wypisaną literami na kamieniu i o "posługiwanie potępienia", bo "Zakon nadszedł potem, aby spotęgował się grzech"[143].

Mimo to, same przykazania są tak pożyteczne i zbawienne dla tego, który je zachowuje, że ich zachowanie warunkuje osiągnięcie życia. A może Apostoł nazwał Dekalog martwą literą ze względu na jedno przykazanie odnoszące się do święcenia soboty? Ktokolwiek obecnie święci ten dzień zgodnie z brzmie-

---

140 Rz 7,12,11.
141 1 Kor 3,6.
142 2 Kor 3,3-9.
143 Rz 5,20.

niem litery, daje dowód mądrości cielesnej, która "jest śmiercią"[144]. A może należy owo z przykazań słusznie zachowywanych według ich brzmienia odnosić do Prawa wiary, z której sprawiedliwy żyje[145], a nie do Prawa uczynków[146] nikogo nie usprawiedliwiającego? Któż tak głupio może myśleć, że "posługa śmierci wypisana literami w kamieniu"[147] nie odnosi się do całości dziesięciu przykazań, ale stosuje się tylko do jednego nakazującego zachowanie szabatu? Stwierdzamy zatem: "Zakon pociąga za sobą gniew. Gdzie nie ma Zakonu, nie ma i przestępstwa"[148]. I przed Zakonem grzech był na świecie, lecz grzech nie był przypisany, bo Zakonu nie było"[149]. A potwierdza to zdanie Pawłowe, któreśmy tyle razy przytaczali: "Przez Zakon poznanie grzechu"[150]. A szczególniej ten tekst, w którym jaśniej wyrażał swą myśl: "Nie wiedziałbym o pożądliwości, gdyby Zakon nie mówił: "Nie pożądaj"[151].

25. Zwróć uwagę na cały ten urywek i przypomnij sobie słowa Apostoła, że litera zabraniająca grzechu nie ożywia człowieka, ale raczej zabija[152] wzmacniając pożądliwość[153] i pom-

---

144 Rz 8,6.

145 Rz 1,17.

146 Rz 3,20.

147 2 Kor 3,7.

148 Rz 4,15. Oto komentarz Pelagiusza: "Ponieważ Prawo ustanowione jest dla niesprawiedliwych (I Tm 1,9) bardziej ono obciążało chcących grzeszyć, niż ich rozgrzeszało. Przeto poznanie Prawa powiększało występek. Działo się to zgodnie ze słowami Zbawiciela: Gdybyście byli ślepi, nie mielibyście winy" (J 9,41; także 11,32).

149 Rz 5,13. Pelagiusz następująco komentuje cytowane zdanie Pawła: "Prawo przyszło jako mściciel grzechu. Przed jego nadaniem grzesznicy byli wolniejsi lub zażywali długiego życia. Zanim Bóg nadał Prawo, istniał grzech, lecz nie uważano go za grzech, bo Prawo przyrodzone uległo zapomnieniu" (tamże 11,36).

150 Rz 3,20; Rz 7,7.

151 Pelagiusz komentuje Rz 7,7 obszerniej, niż Augustyn w wyjaśnianym przez nas n.24: "Apostoł nie powiedział: Nie miałem pożądliwości, nie czyniłem jej, lecz nie wiedziałem, że pożądliwość jest grzechem" (tamże 11,42-11,43).

152 2 Kor 3,6.

153 Rz 7,7.

nażając przewrotnością nieprawość[154]. Od wymienionych skutków "litery" wyzwala łaska[155] przez Prawo wiary[156], które jest w Chrystusie, kiedy miłość rozlewa się w sercach naszych przez Ducha świętego, który nam jest dany[157]. Czy Apostoł wyraża się tak ze względu na obrzezanie, święcenie soboty, lub jakiś inny "cień" sakramentu, a nie z powodu całego Prawa? Święty Paweł najpierw mówi: "Że służymy w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery, cóż tedy powiemy"[158]? I tak tę sprawę wyjaśnia: "Czy Zakon jest grzechem? Bynajmniej! Alem nie poznał grzechu, jeno przez Zakon. Nie wiedziałbym o pożądliwości, gdyby Zakon nie mówił "Nie pożądaj". Z zakazu czyniąc podnietę, grzech wzbudził we mnie wszelką pożądliwość. Bez Zakonu grzech jest martwy. I ja żyłem bez Zakonu niegdyś, z nadejściem zaś przykazania grzech ożył, a jam stał się martwy. I okazało się, że przykazanie, które miało wejść do życia, wejdzie do śmierci. Grzech bowiem, wykorzystując przykazanie oszukał mnie i przez nie pozbawił mnie życia. Przez to Zakon jest wprawdzie święty, przykazanie święte, sprawiedliwe i dobre. Więc to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Bynajmniej! Lecz grzech, aby okazać się grzechem, przez dobro mi sprawił śmierć, aby przez przykazanie grzech stał się nad miarę wielkim grzechem. Wiemy bowiem, że Zakon jest duchowy, ja zaś jestem cielesny i zaprzedany grzechowi. Nie rozumiem bowiem tego, co czynię. Bo nie to czynię, co zamierzam dobrego, lecz to czynię, co znienawidziłem jako złe. A jeśli to czynię, czego nie chcę, uznaję, że Zakon dobry. Więc nie ja to czynię, ale grzech, który tkwi we mnie. Wiem bowiem, że we mnie, to jest w ciele moim, nie przebywa dobro. Bo chcieć mi łatwo, ale nie, by wykonać dobro. Bo dobra nie czynię, którego chcę, ale zło, którego nie chcę, to czynię. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja wykonywam to, lecz grzech, który tkwi we mnie. Stwierdzam przeto w sobie to prawo, że gdy zamierzam czynić

---

154 Rz 4,15.
155 Rz 7,25.
156 Rz 3,27.
157 Rz 5,5.
158 Rz 7,6-7.

dobro, zło przylega do mnie. Raduję się z Prawa Bożego, jak przystało na człowieka wewnętrznego, a widzę inne prawo w członkach moich, sprzeczne z prawem umysłu mego, poddające mnie w niewolę pod prawo grzechu, które jest w członkach moich. Nędzny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała tej śmierci? Łaska Boża przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. A tak, jak sam umysłem służę Prawu Bożemu, a ciałem Zakonowi"[159].

26. Starość litery, jak widać, w braku nowości ducha, obciąża raczej winą z powodu poznania grzechu, niż uwalnia od grzechu. Dlatego gdzie indziej napisał Mędrzec Pański: "Kto pomnaża swą mądrość, pomnaża swój ból"[160], a to nie z tego powodu, jakoby Prawo było złem, lecz dlatego, że zawiera dobre przykazania w literze, która tylko pokazuje dobro. Natomiast Prawo nie udziela pomocy Ducha. Jeśli wykonuję to przykazanie z bojaźni przed karą, a nie z ukochania sprawiedliwości, postępuję jak niewolnik, a nie jak wolny człowiek i dlatego nie spełniam przykazania. Dobry owoc może pochodzić tylko z korzenia miłości. Jeśli zatem jest wiara czynna przez ukochanie[161], zaczynamy się radować z Bożego Prawa, według człowieka wewnętrznego[162]. Radość owa nie jest darem litery, lecz Ducha, choćby inne było prawo w członkach sprzeczne z prawem umysłu[163], aż cała odmieniona starość przejdzie w nowość, która z dnia na dzień[164] pomnaża się w człowieku wewnętrznym. Dzieje się tak, ponieważ łaska Boża przez Jezusa Chrystusa Pana naszego uwalnia nas od ciała tej śmierci[165].

XV. 27. W Starym Testamencie łaska ta ukrywała się pod zasłoną, w Ewangelii Chrystusa objawiła się w najodpowiedniejszym czasie, zgodnie z Bożą umiejętnością rozporządzania wszystkim. A może do tej samej tajemnicy odnosi się fakt, że w Dekalogu, który Bóg dał na górze Synaj, ukryty został pod zasło-

---

159 Rz 7,7-25.
160 Syr 1,18.
161 Ga 5,6.
162 Rz 7,22.
163 Rz 7,23.
164 2 Kor 4,16.
165 Rz 7,24-25.

ną przykazania urywek odnoszący się do szabatu? Szabat jest dniem uświęcenia[166]. Nie jest bez znaczenia fakt, że w opowiadaniu o wszystkich dziełach, jakie Bóg uczynił wtedy, pojawiło się "uświęcenie", kiedy "odpoczął od wszelkich dzieł"[167]. Nie tu miejsce rozwodzić się nad tym. Wszakże, jeśli chodzi o sprawę, która nas zajmuje, dosyć - jak sądzę - powiedzieć, że lud nie na próżno otrzymał przykazanie, by w ten dzień powstrzymać się od wszelkiej pracy służebnej[168], czyli grzechu, ponieważ uświęcenie, czyli dar Boży udzielany przez Ducha Świętego zasadza się na powstrzymywaniu się od grzechu. Powyższy dar zaliczał się między innymi[169] do Prawa. Zawiera ono przykazanie sobotnie w cieniu symbolu. W tym cieniu Żydzi zachowują szabat. Oznaczało to, że był wówczas czas, w którym łaskę należało ukryć. Łaska miała się objawić w Nowym Przymierzu przez mękę Jezusa Chrystusa, jakoby przez rozdarcie zasłony[170]. Mówi św. Paweł: "Gdy bowiem przejdziesz do Chrystusa, zasłona będzie odjęta"[171].

XVI. 28. "A Pan jest Duchem i gdzie Duch Pański, tam wolność"[172]. Dzięki darowi tego Ducha dostępujemy usprawiedliwienia. Duch Boży sprawia, że bezgrzeszność zapewnia nam przyjemność. Kto jest poza wpływem Ducha Bożego, znajduje przyjemność w grzechu - na tym polega niewola. Powinien powstrzymać się od uczynków niewolnika, kto święci duchowo szabat, jak trzeba. Ewangelia nazywa także palcem Bożym[173] Ducha Świętego, przez którego rozlana jest miłość w sercach naszych[174]; na tym polega pełnia Prawdy[175]. Na tablicach przykazań bowiem pi-

---

166 Wj 20,11.
167 Rdz 2,3.
168 Wj 20,10.
169 Wj 24,12.
170 Mt 27,51.
171 2 Kor 3,16.
172 2 Kor 3,17. Pelagiusz wyjaśnia następująco ów wiersz:"Wolny jest Duch, dlatego nie znosi zasłony, przeciwnie, on odsłania wszystko. Zatem dla tego, kto ma Ducha Bożego, wszystko jest odkryte i odsłonięte" (tamże 12,45).
173 Łk 11,20.
174 Rz 5,5.
175 Rz 13,10.

sał palec Boży[176], a palcem jest Duch Boży, który nas uświęca, abyśmy z wiary żyjąc[177] przez miłość dobrze czynili[178].

Kogo by nie poruszyły owe podobieństwa i różnice? Liczymy pięćdziesiąt dni od uroczystości Paschy aż do dnia, w którym Mojżesz otrzymał Prawo napisane palcem Bożym na tablicach. Według nakazu Mojżesza Pascha polegała na ofiarowaniu baranka[179]. Podobnie od śmierci Tego, który jako "owca na ofiarę był wiedziony"[180] i od Jego zmartwychwstania upłynęło całkowitych pięćdziesiąt dni. Po upływie tego czasu[181] palec Boży, tj. Duch, zespolił zebranych wiernych w jedno ciało.

XVII. 29. Mimo przedziwnej zgodności, zachodzi między tymi zagadnieniami następująca, bardzo wielka różnica. W pierwszym wypadku straszliwy lęk[182] powstrzymuje lud od zbliżenia się do Synaju, gdzie Bóg dał Prawo, a w drugim Duch Święty zstąpił zgodnie z obietnicą[183] na oczekujących Go, których zgromadził w jedno ciało. Za Mojżesza palec Boży pisał na tablicach[184], w czasie zesłania Ducha Świętego działał on na serca ludzi. W Starym Przymierzu Prawo stosując się do postępowania zewnętrznego, przeraża niesprawiedliwych, a w Nowym - odnosząc się do życia wewnętrznego - usprawiedliwia. Albowiem: "nie cudzołóż, nie czyń mężobójstwa, nie pożądaj i wszelkie inne przykazanie" zapisane na tych tablicach, "w tej mowie się streszcza - w tym, że będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego. Miłość bliźniego złego nie wyrządza, a pełnią Zakonu jest miłość"[185]. Miłość nie jest wypisana na tablicach kamiennych, lecz "rozlana w sercach naszych przez Ducha Świę-

---

176 Pwt 9,10.
177 Rz 1,17.
178 Por. Ga 5,6.
179 Wj 12.
180 Iz 53,7.
181 Dz 2,1-4.
182 Wj 19.
183 Dz 2,1.
184 Pwt 9,10.
185 Rz 13, 9-10.

tego, który nam jest dany"[186]. Zatem Prawo Boże jest miłością. Roztropność ciała[187] ani nie jest, ani nie może być poddana miłości. Uczynki miłości widnieją na tablicach Bożych przykazań, aby przerazić tę mądrość ciała. Uczynki owe są prawem uczynków[188] i literą zabijającą[189] przestępcę. Kiedy zaś sama miłość rozlewa się w sercu[190] wierzących, Prawo staje się Prawem wiary i Duchem ożywiającym miłośnika.

30. Zobacz teraz, jak wymienione rozróżnienie zgadza się z owymi słowami Apostoła, które przed chwilą wspomniałem. Z innego powodu ich wyjaśnienia odłożyłem na później. "Jawną jest rzeczą, że jesteście listem Chrystusowym przez naszą posługę, a napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego,nie na tablicach kamiennych, ale na żywych tablicach serca"[191]. W ten sposób Nauczyciel narodów wykazuje, że litera, jaką Bóg napisał na tablicach kamiennych, a nie w człowieku, miała go przerażać zewnętrznie. Natomiast litera napisana w sercu człowieka usprawiedliwiała go wewnętrznie. Paweł pisząc o żywych tablicach serca nie mówił o "roztropności ciała", ale nas, jako istoty żywe i posiadające zmysły, porównywał do kamieni pozbawionych zmysłów. W dalszym ciągu Apostoł opowiada[192], że Izraelici nie mogli patrzeć na oblicze Mojżesza, który dlate-

---

186 Rz 5,5.

187 Rz 8,7.

188 Rz 3,27.

189 2 Kor 3,6.

190 Rz 5,5.

191 2 Kor 3,3. Uwagi Pelagiusza odnoszące się do zakończenia wiersza 3: "Nie na tablicach kamiennych, ale na żywych tablicach serca", nie uwidaczniają różnic z Augustynem. Oto, jak wyjaśnia wymienione zakończenie antagonista Augustyna: "W ten sposób zaznacza Paweł różnicę zachodzącą między Prawem a łaską. Żydzi otrzymali Prawo zapisane na twardym materiale, który oznaczał zatwardziałość umysłu Żydów, jak zasłona na twarzy Mojżesza przedstawiała zasłonę niewiedzy pokrywającej serca. My zaś, choć mamy zapisane Prawo Chrystusowe w Ewangeliach, jednak otrzymaliśmy w sercu naszym słowa Pańskie nie na tablicach zapisane, jakbyśmy byli nieobecni, lecz pierwej słyszeliśmy będąc obecni... jeśli więc od winy wymówić się nie zdołają ci, którzy otrzymali Prawo zapisane na tablicach, o ile bardziej my, posiadający słowa Chrystusa, jeśli byśmy zgrzeszyli. Ostrzega nas list do Żydów: "Bo jeśli tamci nie uszli kary, gardząc Tym, który mówił na ziemi" (12,25, tamże 11,42-11,43).

192 2 Kor 3,7,13.

go je zakrywał przemawiając do nich. Oznacza to, że litera Prawa nikogo nie usprawiedliwiała i zasłona zakrywała oczy ich przy czytaniu Starego Testamentu aż do przyjścia Chrystusa i zdjęcia zasłony, to znaczy aż do przejścia pod panowanie łaski i zrozumienie, że dzięki Chrystusowi otrzymaliśmy usprawiedliwienie, abyśmy spełnili Jego rozkazy. Bóg dlatego rozkazuje, abyśmy stwierdzając naszą słabość uciekali się do Niego. Dlatego Apostoł z naciskiem powiedział: "Takie zaufanie mając do Chrystusa w Bogu"[193], abyśmy nie ufali naszym własnym siłom. Następnie wskazał na źródło tego zaufania: "Nie jakobyśmy zdatni byli pomyśleć coś jako z siebie samych, ale zdolność nasza z Boga jest. On też uzdolnił nas, abyśmy się stali sługami Nowego Przymierza, nie litery, lecz Ducha, bo litera zabija, a Duch ożywia"[194].

3. Łaska podtrzymuje autorytet litery i nie pozwala jej "zabijać" (XVIII,31 - XX,55)

31. Gdzie indziej mówi św. Paweł: "Zakon nadany był "z powodu przewrotności"[195], czyli litera, którą Bóg nie napisał w człowieku i stąd Apostoł nazywa ją "posługą śmierci"[196] lub "posługą potępienia"[197]. Literę wewnętrzną, tj. Nowego Przymierza, zowie posługą Ducha[198] i posługą sprawiedliwości[199], bo wykonujemy sprawiedliwość dzięki darowi Ducha Świętego i dostępujemy wyzwolenia od potępienia, które jest skutkiem przewrotności. Dlatego Stare Przymierze traci swą moc obowiązują-

---

193 2 Kor 3,4.

194 2 Kor 3,5-6. Interesujący jest komentarz Pelagiusza do wiersza 5, rzucający charakterystyczne światło na pelagiańską koncepcję łaski: "Nie jakobyśmy zdolni pomyśleć,co sami z siebie jako z siebie. Paweł chce wyrazić,że niczego nie czyni kierowany swą własną roztropnością, albo mocą, gdyż garstka prostaków nigdy nie mogłaby zbawić całego świata bez łaski Bożej. "Ale zdolność nasza z Boga jest" (tamże). Apostoł zapowiada to,co zamierzał powiedzieć, że on otrzymał o tyle większe,niż Mojżesz posługiwanie,o ile Nowe Przymierze przewyższa Prawo" (tamże, 12,43).

195 Ga 3,19.

196 2 Kor 3,8.

197 2 Kor 3,9.

198 2 Kor 3,8.

199 2 Kor 3,9.

cą, a Nowe jest aktualne, ponieważ nie ma już wychowawcy siejącego postrach[200], ponieważ miłość zastąpiła bojaźń, bo gdzie Duch Pański, tam wolność[201]. Ta zaś posługa - jak dowodzi Apostoł - nie jest następstwem naszych zasług, lecz darem Bożego miłosierdzia. "Z tego powodu mając z miłosierdzia okazanego tę posługę, nie słabniemy, ale porzucamy skrytą niesławę, nie postępując chytrze ani też podstępnie nie fałszując słowa Bożego"[202]. Przez słowa: "chytrze i podstępnie" św. Paweł chce,by zrozumiano obłudę pyszałków, którzy chcą uchodzić za sprawiedliwych. Stąd czytamy w psalmie, który cytuje ten sam Apostoł, aby sławić łaskę: "Błogosławiony mąż, któremu Pan nie poczytał grzechu i nie ma w ustach jego fałszu"[203]. Oto wyznanie pokornych Świętych, którzy się nie wynoszą z tego, czym nie są.Nieco dalej mówi Paweł: "Bo nie samych siebie głosimy, ale Jezusa Chrystusa, Pana naszego, a siebie uważamy za sługi wasze przez Jezusa. Bóg bowiem, który rozkazał, aby z ciemności zajaśniała światłość, sam oświecił serca nasze, abyśmy zajaśniali blaskiem poznania jasności Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa"[204]. Oto znajomość chwały Jego, która nas poucza, że On sam jest światłem oświecającym ciemności nasze. I zauważ sposób, w jaki Nauczyciel narodów o tym poucza: "A skarb mamy w naczyniach glinianych, aby znakomitość była dziełem potęgi Bożej, a nie naszej"[205]. Nieco dalej, obszerniej sławiąc łaskę, która jest w Panu Jezusie Chrystusie, dochodzi Apostoł do owego odzienia, jakim jest sprawiedliwość wiary, abyśmy uchodzili za przyodzianych, a nie nadzy[206]. Dlatego jęczymy obciążeni śmiertelnością pragnąc być okryci w naszym niebiańskim mieszkaniu, aby życie pochłonęło to, co śmiertelne. Zobacz, co następnie dodaje: "A tym, który nas do tego uzdolnił, jest Bóg, który dał nam zada-

---

200 Ga 3,24.
201 2 Kor 3,17.
202 2 Kor 4,1.
203 Ps 31,2; Rz 4,8.
204 2 Kor 4,5-6.
205 2 Kor 4,7.
206 2 Kor 5,2-4.

tek Ducha"[207]. Po kilku słowach kontynuuje: "Abyśmy byli sprawiedliwością Bożą w Nim"[208]. Oczywiście, nie chodzi mu o sprawiedliwość jako o przymiot Boży, ale o usprawiedliwienie, jakiego Bóg nam udziela.

XIX. 32. Niech nikt z chrześcijan nie odrywa się od tej wiary, która jedynie jest chrześcijańską. Niech nikt nie ucieka się do pewnego wybiegu, wstydząc się głosić - z powodu opozycji wiernych i pobożnych - nauki, że możemy własnymi siłami osiągnąć sprawiedliwość bez działania łaski. Wykręt ten jest następujący: Nie możemy bez działania łaski być sprawiedliwi dlatego, że Bóg dał Prawo, udzielił nauki, polecił wykonywać odpowiednie przykazania. Niewątpliwie, Prawo bez pomocy Ducha jest literą zabijającą, ale kiedy Duch ożywia, wówczas budzi się w nas miłość do Prawa napisanego w sercach. Przed tym samym Prawo zewnętrzne wywołało lęk.

33. Zastanów się nieco i nad tym znakomitym świadectwem Proroka dotyczącym naszego zagadnienia: "Oto dni nadchodzą,mówi Pan, i dopełnię z domem izraelskim i z domem Judy Nowy Testament, nie według testamentu, który uczyniłem z ojcami ich w dzień, w którym ująłem rękę ich, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, ponieważ oni nie wytrwali w Testamencie moim, a ja opuściłem ich, mówi Pan. Ponieważ ten jest testament,który uczynię z domem Izraela po owych dniach, mówi Pan: położę prawa moje w sercu ich i w umyśle ich napiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem. I nikt nie będzie uczył ziomka i nikt brata swego, mówiąc: "poznaj Pana", ponieważ wszyscy poznają mnie od mniejszego do większego z nich, bo będę litościwy ich nieprawości, a grzechów ich więcej nie wspomnę"[209]. Cóż dodać do tych słów? W księgach Starego Przymierza poza tym urywkiem Jeremiasza Proroka nigdzie, albo bardzo rzadko znajdujemy wzmiankę o Nowym Przymierzu, a przynajmniej, by podano w jego własnej nazwie. Wiele tekstów ze Starego Przymierza wskazuje i zapowiada nadejście Nowego, nie wymieniając jego imienia. Dokładnie rozważ różnicę, jaką Bóg wprowadził między Starym a Nowym Przymierzem.

---

207 2 Kor 5,5.
208 2 Kor 5,21.
209 Jr 31, 31-34.

34. Prorok powiedział: "Nie według Testamentu, który udzieliłem ojcom ich w dzień, w którym ująłem rękę ich, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej"[210].

Posłuchaj jego następujących słów: "Ponieważ oni nie wytrwali w Testamencie moim"[211].

Wady Żydów - zdaniem Proroka - sprawiły, że oni nie wytrwali w Przymierzu Bożym. Jeremiasz wyraża się w powyższy sposób, aby nie wydawało się, że należy obwiniać Prawo. Właśnie Chrystus nie przyszedł, by rozwiązać to Prawo, ale by je wypełnić[212]. Wszakże bezbożni nie dostąpili usprawiedliwienia na skutek tego Prawa, lecz dzięki łasce. To sprawia ożywiający Duch, bez którego litera zabija. "Gdyby bowiem dany był Zakon, który mógłby ożywić, usprawiedliwienie byłoby zupełnie z Zakonu. Lecz Pismo zamknęło wszystko pod grzechem, aby przez wiarę w Jezusa Chrystusa ziściła się obietnica wierzącym"[213]. Na mocy tej obietnicy - tj. dzięki temu dobrodziejstwu Bożemu - wypełnia się Prawo. Prawo czyni bez tej obietnicy przestępcami tych, którzy posuwają się aż do pełnienia złego uczynku, jeśli ogień pożądliwości spali hamulce postrachu. Podobnie rzecz się ma, jeśli na pewno grzeszą samą chęcią, i ile lęk przed karą pokonał pociąg namiętności. Powtarzam słowa Apostoła: "Pismo zamknęło wszystko pod grzechem, aby przez wiarę w Jezusa Chrystusa ziściła się obietnica wierzącym"[214]. Wskazują one na pożytek owego "zamknięcia". Dlaczego "Pismo św. zamknęło"? Dlatego, że - jak gdzie indziej Apostoł mówi: "A zanim przyszła wiara, byliśmy trzymani pod strażą Zakonu w oczekiwaniu wiary, która później została objawiona"[215]. Bóg zatem dał Prawo, aby poszukiwano łaski, a dał łaskę, aby wypełniano Prawo. Niewypełnianie Prawa nie pochodziło z Jego błędu, ale z błędu "roztropności ciała". Prawo musiało wykazać istnienie tego błędu, a łaska powinna go była uzdrowić. "Czego bowiem

---

210 Jr 31,31.
211 Jr 31,32.
212 Mt 5,17.
213 Ga 31,21-22.
214 Ga 31,21
215 Ga 31,22.

nie mógł dokonać Zakon osłabiony przez ciało (tego dokonał) Bóg przeciw grzechowi i posłał Syna swego na podobieństwo ciała grzesznego, aby potępił grzech w ciele. Aby w nas, którzy postępujemy nie według ciała, ale według ducha, wypełniła się sprawiedliwość Zakonu"[216].

A w urywku cytowanym Jeremiasz mówi: "Dopełnię z domem izraelskim i z domem Judy Nowy Testament". Co oznacza "dopełnię"? Nic innego, jak: wypełnię "nie według Testamentu, który uczyniłem z ojcami ich w dzień, w którym ująłem rękę ich, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej"[217].

XX.35. Zatem było Stare Przymierze, ponieważ jest Nowe. Dlaczego więc jedno nazywa się starym, a drugie nowym, skoro Nowe Przymierze wypełnia to samo Prawo, które w Starym mówiło: "Nie będziesz pożądał"[218]? Mówi Pan: "Ponieważ oni nie wytrwali w Testamencie moim, a ja opuściłem ich, mówi Pan"[219].

Różnica między obu Przymierzami wywodzi się z winy człowieka żyjącego w epoce Starego Przymierza. Tego przestępstwa nie mogły uleczyć ani nakazy, ani groźby litery: dlatego owo Przymierze nazywa się Starym, to zaś Nowym ze względu na nowość Ducha, która leczy każdego człowieka z błędu starości. Wreszcie zwróć uwagę na ciąg dalszy i zobacz, jak jasnym jest to, czego nie chcą widzieć zadufani w sobie ludzie: "Ponieważ ten jest Testament, który uczynię z domem Izraela; po owych dniach mówi Pan: położę prawa moje w sercu ich i w umyśle ich napiszę je"[220], nie na tablicach kamiennych, lecz na tablicach serca"[221] - jak za Prorokiem wyrazi się Apostoł.

Św. Paweł w dalszym ciągu mówi: "On też uwolnił nas, abyśmy się stali sługami Nowego Przymierza, nie według litery, lecz według Ducha"[222]. Nie z innego powodu w tym tekście Apostoł chciał wspomnieć Nowe Przymierze, jak z tego, że miał na wzglę-

---

216 Rz 8,3-4.
217 Jr 31,31-32.
218 Wj 20,17.
219 Jr 31,32.
220 Jr 31,33.
221 2 Kor 3,3.
222 2 Kor 3,6.

dzie owo proroctwo,mówiąc: "Nie na tablicach kamiennych, lecz na żywych tablicach serca"[223], ponieważ Prorok powiedział: "w sercach ich napiszę je" (prawa)[224], wyraźnie obiecując Nowe Przymierze.

4. Litera obiecuje dobra ziemskie, a Nowe Przymierze dobra niebieskie (XXI,36 - XXIV,41)

XXI.36. Czymże są więc nakazy Prawa Bożego napisanego w sercach? Tylko samą obecnością Ducha Świętego, który jest palcem Bożym. Jego obecność rozlewa miłość w sercach naszych[225], która jest wypełnieniem Prawa i celem przykazania. Obietnice Starego Przymierza są ziemskie. Wymienione Prawo obejmowało sakramenty, cienie rzeczy przyszłych, jak: obrzezanie, szabat, święcenie niektórych dni, ceremonie dotyczące pewnych potraw oraz różnorakie obrzędy ofiar i uroczystości. To wszystko odpowiadało starodawnemu, cielesnemu prawu i jarzmu niewoli. Ponadto Prawo owo zawiera przykazanie sprawiedliwości,które powinniśmy obecnie zachowywać. Ich sformułowanie znajduje się na obu tablicach i to bez cienia przenośni: "Nie cudzołóż,nie zabijaj, nie pożądaj i wszelkie inne przykazanie streszcza się w tym jednym zdaniu: będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego"[226].

Wszakże w Starym Przymierzu, jak powiedziałem, znajdują się cielesne i ziemskie obietnice, choć one przedstawiają wiekuiste i niebieskie, należące do Nowego Przymierza. Obecnie Nowe zawiera dobro samego serca, dobro umysłu, dobro ducha, dobro duchowe. Zatem: "Położę prawa moje w sercu ich i w umyśle ich napiszę je"[227].

Przez to Bóg zaznaczył, że ludzie nie będą się lękali Prawa zewnętrznie przerażającego, lecz będą miłować samą sprawiedliwość Prawa mieszkającą w ich sercach.

---

223 2 Kor 3,3.
224 Jr 31,33.
225 Rz 5,5.
226 Kpł 19,18; Rz 13,9.
227 Jr 31,33.

XXII. 37. Następnie Pan wskazuje i na nagrodę: "I będę im Bogiem, a oni będą mi ludem"[228]. To samo mówi psalmista Bogu: "Ale mnie dobrze jest trwać przy Bogu". Będę - mówi - im Bogiem, a oni będą mi ludem"[229]. Czy jest lepsze dobro, niż to? Czyż jest większe szczęście, niż żyć dla Boga, żyć z Boga, u którego jest źródło życia i w którego świetle zobaczymy światło[230]? Sam Pan mówi o tym życiu: "To jest życie wieczne, aby poznali Ciebie jedynego, Boga prawdziwego i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa"[231], to jest Ciebie i Twego wysłańca Jezusa Chrystusa, którzy jesteście jednym, prawdziwym Bogiem. Sam obiecuje to dobro swym miłośnikom: kto mnie miłuje, przykazań moich przestrzega; i kto mnie miłuje, umiłuje go Ojciec mój. A ja umiłuję go, i pokażę siebie samego jemu"[232]. Pokaże się oczywiście w naturze Boga, w której jest równy Ojcu, a nie w naturze sługi[233], w której się pokazywał i bezbożnym. Wtedy urzeczywistni się Pismo: "Trzeba usunąć bezbożnego, aby nie widział chwały Pańskiej"[234]. I pójdą ci, którzy są po lewicy, w ogień wieczny, a sprawiedliwi do życia wiecznego[235]. Pan określił to życie wieczne - jak wspomniałem - następująco: poznanie jedynego Boga. Dlatego Jan mówi: "Umiłowani, dziećmi Bożymi jesteśmy, a jeszcze nie okazało się, czymże będziemy. Wiemy, iż gdy okaże się, podobni do Niego będziemy, bo ujrzymy Go, jako jest"[236].

To podobieństwo obecnie zaczyna się naprawiać, jak długo człowiek wewnętrznie odnawia się z dniem każdym[237], na podobieństwo swego Stwórcy[238].

XXIII.38. Lecz jaki jest stosunek obecnej odnowy do wybitnej przeszłej doskonałości? Apostoł - stosując do owych nie-

---

228 Jr 31,33.
229 Ps 92,28.
230 Ps 35,10.
231 J 17,3.
232 J 14,21.
233 Flp 2,6.
234 Iz 26,10.
235 Por. Mt 25,46.
236 1 J 3,2.
237 2 Kor 4,16.
238 Kol 3,10.

wysłowionych spraw jakikolwiek przykład zaczerpnięty z tego, co nam znane - porównał wiek dziecinny do dojrzałego: "Gdy byłem dziecięciem, mówiłem jak dziecię, rozumiałem jak dziecię, jak dziecię myślałem, kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce"[239].

Następnie wskazuje na przyczynę takiego sposobu wyrażania się: "Teraz widzimy niejasno przez zwierciadło, lecz później twarzą w twarz; teraz wiem po części, lecz później poznam, jakom i poznany jest"[240].

XXIV.39. Zresztą tenże Prorok, którego świadectwo wyjaśniamy, dodaje, że w Bogu jest nagroda, cel i doskonałość szczęśliwości, w Bogu jest istota szczęśliwego i wiecznego życia. Jeremiasz powiedział: "I będę im Bogiem, a oni będą mi ludem"[241]. Potem Prorok dodał: "I nie będą uczyli każdy ziomka swego i każdy brata swego, mówiąc: poznaj Pana, ponieważ wszyscy poznają mnie od mniejszego do większego z nich"[242].

Na pewno obecnie jest era Nowego Przymierza, którą Prorok zapowiedział w słowach cytowanych przez nas. Dlaczego więc niektórzy jeszcze mówią swemu ziomkowi i bratu swemu: "Poznaj Pana"[243]? Czy tego nie mówimy, głosząc Ewangelię? A samo jej głoszenie polega na przepowiadaniu Pana wszędzie. Na jakiej bowiem podstawie Apostoł zowie się Nauczycielem narodów? - Dlatego, że urzeczywistnia swe słowa: "Jakże będą nazywać tego, w kogo nie uwierzyli? Albo jak wierzą temu, kogo nie słyszeli? Jak zaś usłyszą bez głoszenia"[244]?

Ponieważ obecnie głoszenie Ewangelii wszędzie się rozeszło, ten czas jest erą Nowego Przymierza, o której powiedział Prorok: "I nikt nie będzie uczył ziomka swego i nikt brata swego,

---

239 1 Kor 13,11. Pelagiusz komentuje analogicznie wiersz 11: "Paweł chce wskazać na rozwój duchowy posługując się przykładem ze wzrostu duchowego" (tamże, 12,23).

240 Tamże, 12. Drogi obu komentatorów rozchodzą się w wyjaśnieniu w. 12. Pelagiusz interpretuje wiersz 11 j.n.: "W zwierciadle Prawa oglądamy obraz rzeczywistości. "Później twarzą w twarz", tj. obecnie".

241 Jr 31,43.

242 Jr 31,34.

243 Jr 31,34.

244 Rz 10,14.

mówiąc: "Poznaj Pana", ponieważ wszyscy poznają mnie od mniejszego aż do większego z nich"[245].

W ten sposób nasz czas jest epoką Nowego Przymierza, że Prorok do swej zapowiedzi dołączył obietnicę wiekuistej nagrody, Nowego Przymierza, tj. uszczęśliwiającej kontemplacji Boga.

40. Cóż znaczą słowa: "Wszyscy poznają mnie, od większego, aż do większego z nich"[246]? Oznaczają wszystkich duchowo należących do domu Izraela, do domu Judy, tj. potomków Izaaka, nasienia Abrahama. Oto słowa obietnicy, jaką Pan Bóg dał Abrahamowi: "Od Izaaka zwać się będzie potomstwo twoje, bo nie synowie ciała są tym samym synami Bożymi, ale synowie obietnicy poczytani są za potomstwo. To zaś jest słowo obietnicy: o tym czasie cię nawiedzę, a Sara powije syna. A nie tylko, ale i Rebeka mająca (dwóch synów) z jednego złączenia z Izaakiem, ojcem naszym. Albowiem powiedziano jej o jeszcze nienarodzonych, którzy też nie uczynili niczego dobrego lub złego, aby obietnica Boża według wybrania niewzruszoną została, nie z uczynków, ale z woli wzywającego, że starszy służyć będzie młodszemu"[247].

Oto tu Paweł wymienia dom Izraela, albo dom Judy ze względu na Chrystusa, który pochodził z pokolenia Judy, domu synów obietnicy, czyli nie synów własnych uczynków, ale dziedziców dobrodziejstwa Bożego. Bóg bowiem sam spełnia swe obietnice, bo Bóg nie powierza innemu spełnienia swych obietnic. W takim wypadku już nie obiecywałby, ale by przepowiadał. Dlatego w dopiero co cytowanym liście do Rzymian czytamy: "Nie z uczynków, ale z woli wzywającego". Nauczyciel narodów tak się wyraził, aby obietnicy nie przypisać uczynkom Żydów, ale Bogu oraz by nie poczytać "zapłaty za łaskę, ale za rzecz należną"[248], gdyż w tym wypadku łaska nie byłaby łaską[249], której przekonanym obrońcą i nauczycielem był "najmniejszy z Apostołów". On więcej od innych pracował, wszakże nie on, "jeno łaska Boża"[250] z nim.

---

245 Jr 31,34.
246 Jr 31,34.
247 Rz 9,7-13.
248 Rz 4,4.
249 Rz 11,6.
250 1 Kor 15,9-10.

Mówi Pismo św.: "Wszyscy bowiem poznają mnie"[251], wszyscy, czyli dom Izraela i dom Judy, bo nie wszyscy z domu Izraela są Izraelitami, lecz wszyscy, o których mówi Psalmista: "O porannej porze"[252], czyli dla nowego dnia, a mianowicie Nowego Przymierza: "Wszystko potomstwo Jakuba, uwielbiajcie Go, niech się Go boi całe plemię izraelskie"[253].

Całe plemię tych, do których odnoszą się obietnice i wezwania, oczywiście tych, których Bóg powołał według postanowienia[254]. Bo, "których zaś przeznaczył, owych i wezwał, których zaś wezwał, owych i usprawiedliwił, których zaś usprawiedliwił, owych i uwielbił"[255]. "Dlatego dziedzictwo pochodzi z wiary, aby było z łaski, a obietnica okazała się trwała dla całego potomstwa, nie wyłącznie dla tego, które jest z Zakonu, to jest przechodzącemu ze Starego Przymierza do Nowego, ale i dlatego, które jest z wiary"[256]. To właśnie potomstwo nie otrzymało uprzednio Prawa, ale wywodzi się z wiary "Abrahama, ojca nas wszystkich, jako napisane jest: postanowiłem ciebie ojcem wielu narodów"[257]. Wszyscy zatem, co przeznaczeni, wezwani, usprawiedliwieni, uwielbieni, od dziecka do dojrzałego, poznają Boga dzięki łasce Nowego Przymierza.

41. Zatem, jak do dziedziny Starego Przymierza należy Prawo uczynków zapisane na tablicach kamiennych, a nagrodą za jego zachowanie jest ziemia obiecana, którą otrzymał po wyzwoleniu z Egiptu naród izraelski, tak do dziedziny Nowego Przymierza należy Prawo wiary spisane w sercach ludzkich, a jego nagrodą będzie kontemplacja, którą otrzyma duchowy Izrael wyzwolony z tego świata. Wtedy spełnią się słowa Apostoła: "i proroctwa się skończą, i zniknie dar języków, i wiedza się skończy"[258], mianowicie wiedza dziecinna, odpowiadająca naszemu

---

251 Jr 31,34.
252 Ps 21,1.
253 Ps 21,24.
254 Ps 21,24.
255 Rz 8,30.
256 Rz 3,16.
257 Rz 3,17.
258 1 Kor 13,8.

życiu na ziemi, przez którą widzimy częściowo "przez zwierciadło, jakby w zagadce"[259]. Ze względu na ułamkowość tej wiedzy potrzebne jest proroctwo, bo przyszłe wydarzenia następują po przeszłych. Ten sam powód uzasadnia konieczność języków, to jest mnogość znaczeń, kiedy w różnoraki sposób nawzajem się upominamy, my, którzy jeszcze nie oglądamy oczyszczonym umysłem wiecznego światła widocznej prawdy. "Ale, gdy przyjdzie to, co jest doskonałe, ustanie wszystko to, co jest częściowe"[260], wtedy Słowo, które przyjąwszy ciało ukazało się ludziom, samo pokaże się swoim miłośnikom. Na tym polega życie wieczne, abyśmy poznali jednego, prawdziwego Boga[261]. Wtedy będziemy do Niego podobni, bo poznamy, "jako i poznani jesteśmy"[262]. Wówczas: "nikt nie będzie uczył ziomka i nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, ponieważ wszyscy poznają mnie od mniejszego do większego z nich"[263].

Słowa powyższe można rozumieć w różnym znaczeniu, czy to, że każdy ze świętych różni się jak gwiazda od gwiazdy różni się w jasności[264], czy to, że Prorok rozumiał przez mniejszych - ludzi żyjących w ostatnich czasach chrześcijaństwa, przez większych pierwsze pokolenie, czy też trzeba rozumieć mniejszych i większych w inny sposób, ale mnie obecnie niedostępny. W pierwszej wykładni nie ma znaczenia, czy powiemy zgodnie z tekstem: "od mniejszego do większego", czy odwrotnie. Podobnie nie ma znaczenia zastosowanie terminu: "mniejsi" do tylko wierzących, a "więksi" do rozumiejących, o ile w tym życiu jest możliwe niematerialne i niezmienne światło. Jeśli chodzi o drugą interpretację, to wszyscy otrzymają obiecaną kontemplację Boga, bo pierwsi nam przygotowali lepsze zasoby, aby bez nas nie dojść do doskonałości. Wobec tego mniejszych uważa się za pierwszych, gdyż krócej mają czekać. Dzieje się to zgodnie z

---

259 1 Kor 13,9,12.
260 1 Kor 13,10.
261 J 17,3.
262 1 Kor 13,12.
263 Jr 31,34.
264 1 Kor 15,41.

przypowieścią ewangeliczną o denarze, którego wpierw otrzymali ci, którzy na ostatku przyszli do winnicy[265]

5. Tylko Nowe Przymierze odpuszcza grzechy (XXV. 42)

XXV. 42. Zwróć w miarę możności uwagę na to, co z wysiłkiem staram się ci wykazać. Kiedy Prorok obiecywał Nowe Przymierze, różne od Starego zawartego z ludem izraelskim wyzwolonym z Egiptu, nie wspomniał wcale o zmianie ofiar i jakichkolwiek sakramentów. Wprawdzie ta zmiana bez wątpienia miała nastąpić, jak też faktycznie nastąpiła. O tym świadczy cytowane proroctwo na wielu miejscach. W rozpatrywanym urywku Prorok wskazuje tylko na tę różnicę, że w nowej epoce Bóg przekazuje umysłom wyznawców Nowego Przymierza prawa, które zapisuje w ich sercach. Oto źródło zdania Apostoła: "Jesteśmy listem Chrystusowym, napisanym nie atramentem, lecz duchem Boga żywego; nie na tablicach kamiennych, ale na żywych tablicach serca"[266]. Wiekuistą nagrodą tego usprawiedliwienia nie będzie ziemia, z której Bóg wygnał Amorejczyków, Cetejczyków i inne narody wspomniane w Starym Przymierzu[267], lecz sam Bóg, "przy którym trwać dobrze jest"[268], aby umiłowane dobro Boga było samym umiłowanym Bogiem. Oddzielają ludzi od Boga tylko grzechy[269], które tylko ta sama łaska odpuszcza. Dlatego Prorok po słowach: "Wszyscy poznają mnie od większego aż do mniejszego z nich"[270] zaraz dodał: "bo będę litościwy dla ich nieprawości, a grzechów ich więcej nie wspomnę"[271].

Mówi Pan za pośrednictwem Prawa czynów: "Nie będziesz pożądał"[272], a przez Prawo wiary: "Beze mnie nic uczynić nie możecie"[273]. Chodziło o dobre uczynki, a więc o owoce palm.

---

265 Mt 28,12.
266 2 Kor 3,3.
267 Joz 12, Rdz 10,4.
268 Ps 72,28.
269 Iz 59,2.
270 Jr 31,34.
271 Jr 31,34.
272 Wj 20,17.
273 J 15,5.

Na tym przeto polega różnica między Starym i Nowym Przymierzem, że w pierwszym Bóg wypisał Prawo na tablicach, a w drugim w sercach, aby Prawo, które w epoce Starego Przymierza zewnętrznie przerażało, w erze Nowego dawało wewnętrzną rozkosz. W Starym - zabijająca litera czyni człowieka grzesznikiem, który w Nowym - dzięki ożywiającemu Duchowi - staje się miłośnikiem Boga. Z tego, że Bóg pomaga nam w praktykowaniu sprawiedliwości i działa w nas "chęć i działanie"[274] zgodnie ze swą wolą, nie trzeba wnosić o słyszalnym zewnętrznie przekazywaniu nakazów sprawiedliwości. Bóg wewnętrznie wzrost daje[275] "rozlewając miłość" w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany[276].

Część III Znaczenie Prawa u pogan i chrześcijan (XXVI.43 - XXIX.51)

1. Pogarie także znają Prawo (XXVI.43)

XXVI. 43. Przyjrzyjmy się słowom Apostoła: "Bo gdy poganie, którzy Zakonu nie mają, z natury czynią, co Zakon nakazuje, ci, którzy Zakonu nie mają, sami sobie są Zakonem, którzy ujawniają treść Zakonu wypisaną w swych sercach"[277]. Nie rozumiejmy tego tekstu tak, jakoby św. Paweł odmawiał Nowemu Przymierzu jego cechy charakterystycznej. Polega ona na obietnicy Pana wypisania praw w sercach swego ludu. Tymczasem Nauczyciel narodów w przytoczonych wyżej słowach stwierdza, że poganie to mają z natury. Powinniśmy tę ważną sprawę zbadać. Bóg rozróżnił Stare Przymierze od Nowego przez to, że w Starym napisał Prawo na tablicach, a w Nowym w sercach. Czym się różnią wierni żyjący w czasach Nowego Przymierza od pogan, którzy mają zapisane Prawo w sercach swoich, dzięki czemu z natury spełniają nakazy Prawa? Wydaje się, że poganie są zasobniejsi, niż lud Starego Przymierza, który otrzymał Prawo zapi-

---

274 Flp 2,13.
275 1 Kor 3,7.
276 Rz 5,5.
277 Rz 2,14-15.

sane na tablicach i mają pierwszeństwo nad nowym ludem, wyróżnionym tym darem za pośrednictwem Nowego Przymierza. Wszak sama natura wyróżnia pogan pod tym względem.

2. Znajomość Prawa nie zbawia pogan (XXVII.44 - XXVIII.48)

44. A czy przypadkiem poganie, w których sercach - według Apostoła - zapisane jest Prawo, nie należą do Nowego Przymierza? Trzeba zwrócić uwagę na poprzedzający tok myśli. Poprzednio Apostoł sławi Ewangelię w ten sposób: "Bo jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego, najpierw Żyda, a potem Greka. Przez nią objawia się bowiem sprawiedliwość z wiary w wiarę jako napisane jest. A sprawiedliwy z wiary żyje"[278]. Następnie mówi o tych bezbożnych, którym ze względu na ich pychę nie pomogło poznanie Boga, ponieważ "nie złożyli Mu jako Bogu czci ani dziękczynienia"[279]. Następnie przechodzi do tych, którzy osądzają innych, a dopuszczają się czynów przez siebie potępianych. Św. Paweł ma na myśli Żydów, choć ich nie wymienia, a w związku z tym mówi: "Gniew i oburzenie. Utrapienie i ucisk na każdego człowieka dopuszczającego się zła, naprzód Żyda, a potem Greka. Chwała zaś, cześć i pokój każdemu czyniącemu dobrze, naprzód Żydowi, a potem Grekowi; u Boga bowiem nie ma względu na osobę. Bo którzykolwiek zgrzeszyli bez Zakonu, bez Zakonu poginą, a którzy zgrzeszyli w Zakonie, przez Zakon będą sądzeni. Nie ci bowiem, którzy słuchają Zakonu, sprawiedliwymi są przed Bogiem, ale ci, którzy Zakon pełnią, będą usprawiedliwieni"[280]. Z tymi słowami wiąże się tekst: "Bo gdy poganie, którzy Zakonu nie mają, z natury czynią to, co Zakon nakazuje"[281] i ciąg dalszy, który wyżej podałem. Zatem nie wydaje się, by Apostoł mówiąc o poganach, miał na myśli inne ludy, niż oznaczone wyżej imieniem Greka: "Naprzód Żydowi i Grekowi"[282]. A zatem Ewangelia jest "mocą Bożą ku zbawieniu każde-

---

278 Rz 1,16-18.
279 Rz 1,21.
280 Rz 2,8-13.
281 Rz 2,14.
282 Rz 2,10.

go wierzącego, najpierw Żyda, a potem Greka"[283]. "Gniew i oburzenie, utrapienie i ucisk na każdego człowieka dopuszczającego się zła, naprzód Żyda, a potem Greka. Chwała zaś cześć i pokój każdemu czyniącemu dobrze, naprzód Żydowi, a potem Grekowi"[284].

Poganie, w tekście stanowiącym punkt wyjścia naszych rozważań, oznaczają Greka z dopiero co cytowanego zdania Pawłowego. Chodzi zatem i tu o pogan, którzy z natury czynią, co Zakon nakazuje, a mają treść Zakonu wypisaną w sercu[285]. Im oczywiście wierzącym moc Boża jest ku zbawieniu. A jakim poganom pełniącym dobro obiecałby Bóg chwałę, cześć i pokój, gdyby byli poza łaską Ewangelii? "U Boga bowiem nie ma względu na osobę"[286], a "nie ci, którzy słuchają, ale ci, którzy Zakon pełnią, będą usprawiedliwieni"[287]. Równo zbawienie w Ewangelii otrzyma czy to Żyd, czy to Grek, to jest, ktokolwiek z pogan uwierzyłby, "bo nie masz różnicy"[288], jak później Paweł mówi: "Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej. Dostępują zaś usprawiedliwienia darmo, przez łaskę Jego"[289]. Jakże mógłby powiedzieć, że Grek - wykonawca Prawa - dostępuje zbawienia bez łaski Zbawiciela?

45. Paweł nie był sprzeczny ze sobą, kiedy rzekł: "Którzy Zakon pełnią, będą usprawiedliwieni"[290], jakoby dostępowali usprawiedliwienia dzięki uczynkom, a nie łasce, skoro mówił także, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia darmo przez wiarę bez uczynków Prawa. Wszakże Apostoł chciał, aby przysłówek "darmo" rozumiano tylko w tym znaczeniu, że uczynki nie poprzedzają usprawiedliwienia. Wyraźnie gdzie indziej mówił: "Jeśli z łaski, to nie z uczynków, bo inaczej łaska już nie jest łaską"[291]. Wyżej cytowane słowa: "Którzy Zakon pełnią, bę-

---

283 Rz 1,16.
284 Rz 2,8-10.
285 Rz 2,14.
286 Rz 2,11.
287 Rz 2,13.
288 Rz 3,22.
289 Rz 3,23-24.
290 Rz 2,13.
291 Rz 2,11,6.

dą usprawiedliwieni"[292] należy tak rozumieć, że tylko po osiągnięciu usprawiedliwienia stają się wykonawcami Zakonu tak, że oni nie otrzymują usprawiedliwienia na dodatek, lecz, iż usprawiedliwienie uprzedza wykonanie Prawa. Kogo bowiem oznaczają usprawiedliwieni? Tylko tych, których usprawiedliwił Ten, co usprawiedliwia bezbożnego, by z bezbożnego stał się sprawiedliwy. Jeślibyśmy tak powiedzieli, "ludzie zostaną uwolnieni", oznaczałoby to, że uwolnienie obejmuje tych, którzy są już ludźmi. Gdybyśmy zaś powiedzieli: "Bóg stworzy ludzi", oczywiście nie byłoby to zrozumiałe w znaczeniu, że Bóg stworzy istoty, które są już ludźmi, lecz że staną się ludźmi dzięki aktowi stworzenia. Podobnie, gdyby powiedziano: "Wykonawców Prawa spotkają zaszczyty", poprawnie zrozumielibyśmy to zdanie tylko w tym znaczeniu, że zaszczyty spotkają tych, co uprzednio zachowali Prawo.

Skoro zaś Paweł mówi: "Którzy Zakon spełnią, będą usprawiedliwieni"[293] oznacza to, że sprawiedliwi będą usprawiedliwieni. Zatem zdanie Pawłowe jest jednoznaczne z takim powiedzeniem: "Bóg stworzy wykonawców Prawa, oczywiście nie w tym znaczeniu, jakoby ich nie było, ale, aby byli". Nawet Żydzi rozumieli, że słuchaczom Prawa potrzebna jest łaska Boga usprawiedliwiającego, aby mogli być wykonawcami Prawa. Można powiedzieć z taką samą pewnością, że "będą usprawiedliwieni", znaczy tyle, co: "będą uważani za sprawiedliwych, będą uznani za sprawiedliwych". Podobnie wyraził się Ewangelista o pewnym biegłym w Prawie: "On zaś chcąc się usprawiedliwić"[294], to jest, aby Chrystus uważał i uznawał go za sprawiedliwego. Stąd w jednym znaczeniu mówimy: "Bóg uświęca swoich świętych", a w innym znaczeniu: "Święć się imię Twoje"[295]. Pierwsze zdanie oznacza, że Bóg czyni świętymi tych, którzy nimi nie byli, a drugie, iż ludzie powinni uznawać za święte to, co u Boga wiecznie jest święte i święcie się tego lękać.

46. Jeśli więc Apostoł wspomina pogan z natury zachowujących nakazy Prawa i mających wypisane Prawo w sercach, to przez

---

292 Rz 2,13.
293 Rz 2,13.
294 Łk 10,29.
295 Mt 6,9.

nich pojmował wierzących w Chrystusa. Doszli oni do wiary nie otrzymawszy - jak Żydzi - wpierw Prawa i wobec tego nie musimy starać się rozróżniać od tych, którym Pan, obiecując przez Proroka Nowe Przymierze, zapowiedział wypisanie praw swoich w ich sercach[296]. Oni przez przeszczepienie dzikiej oliwki - by posłużyć się przenośnią Apostoła[297] - przynależą do szlachetnej oliwki, czyli do tego samego ludu Bożego. Słowa Apostoła lepiej zgadzają się ze świadectwem Proroka: przynależność do Nowego Przymierza oznacza posiadanie Prawa Bożego napisanego nie na tablicach, ale w sercach. Sprowadza się to do objęcia sprawiedliwości Prawa głębokim uczuciem, gdzie wiara przez miłość działa[298]. "Bóg bowiem dzięki wierze usprawiedliwia pogan", co "Pismo przewidziało"[299] i zapowiedziało Abrahamowi: "Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody"[300]. Przez tę łaskę obietnicy następuje wszczepienie dzikiej oliwki w szlachetną, aby poganie stali się wiernymi synami Abrahama w jego nasieniu, "którym jest Chrystus"[301]. Poganie owi naśladują wiarę tego, który nie otrzymawszy prawa na tablicach, a nawet jeszcze nie będąc obrzezany "uwierzył Bogu i przypisano mu to ku sprawiedliwości"[302]. Należy zrozumieć zdanie Apostoła o poganach, "którzy ujawniają treść Zakonu wypisaną w swych sercach"[303] tak, jak następujące stwierdzenie z listu św. Pawła do Koryntian: "Nie na tablicach kamiennych, lecz na tablicach serc"[304]. W ten sposób ci poganie należą do domu Izraela, ponieważ Bóg uznał ich cielesne nieobrzezanie za duchowe obrzezanie, gdyż okazują swą prawną sprawiedliwość nie za pośrednictwem ciała, lecz przy pomocy miłości serca. Ponieważ, "jeśli ten, który nie jest obrzezany zachowuje postanowienia Zakonu, czyż jego nieobrzezanie nie będzie mu uznane za obrze-

---

296 Jr 31,33.
297 Rz 11,24.
298 Ga 5,6.
299 Ga 3,8.
300 Rdz 12,3; 18,18.
301 Ga 3,16.
302 Rz 4,3.
303 Rz 2,15.
304 2 Kor 3,3.

zanię"[305]? Wobec tego są uczestnikami Nowego Przymierza w domu prawdziwego Izraela, "w którym nie ma podstępu"[306], ponieważ Bóg "położy prawa" w ich umysły i w sercach ich wypisuje je palcem swoim, czyli Duchem Świętym, który rozlewa miłość[307], gdzie jest pełnia Prawa[308].

3. Tylko łaska umożliwia wykonanie dobrych uczynków (XXVII.47 - XXVIII.48)

XXVII. 47. Nie lękaj się zdania Pawła, że poganie "z natury", a nie dzięki Duchowi Świętemu, wierze czy łasce "czynią, co Zakon nakazuje"[309]. Duch łaski odnawia w nas obraz Boży, według którego Najwyższy nas w naszej naturze stworzył. Wada jest przeciwna naturze, leczy ją łaska, dlatego o nią prosimy w tych słowach: "Zmiłuj się nade mną, uzdrów duszę moją, ponieważ zgrzeszyłem Tobie"[310]. Dlatego ludzie - będąc zgodni z naturą - spełniają nakazy Prawa. Kto ich nie spełnia, z powodu swych wad ich nie spełnia. Wada wykorzenia Prawo Boże z serca, a kiedy Bóg uleczył człowieka z wady, spełnia on z natury nakazy Prawa zapisane w sercu. Nie oznacza to, że natura zaprzecza łasce, lecz raczej, że łaska naprawia naturę. Naprawdę, "przez jednego człowieka wszedł grzech na świat, a przez grzech śmierć i tak na wszystkich ludzi przeszedł, w którym wszyscy zgrzeszyli"[311]. A ponieważ nie ma różnicy, pozbawieni są chwały Bożej, "dostępują zaś usprawiedliwienia darmo przez łaskę Jego"[312]. Przez tę łaskę Bóg wypisuje w wewnętrznie odnowionym człowieku sprawiedliwość zniszczoną przez winę. A to swoje miłosierdzie okazuje Bóg rodzajowi ludzkiemu przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. "Bo jeden jest Bóg, jeden Pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek - Jezus Chrystus"[313].

---

305 Rz 2,26.
306 J 1,47.
307 Rz 5,5; Jr 31,33.
308 Rz 13,10.
309 Rz 2,14.
310 Ps 40,5.
311 Rz 5,12.
312 Rz 5,22-24.
313 1 Tm 3,2-5.

48. Istnieją tacy poganie, którzy z natury wykonują nakazy Prawa, a mimo to nie wolno ich zaliczyć do liczby usprawiedliwionych dzięki łasce Chrystusa. Raczej należą oni do bezbożnych i tych, co ani prawdziwie, ani w prawy sposób nie czczą sprawiedliwego Boga. Wprawdzie czytaliśmy, albo dowiedzieliśmy się, albo słyszeliśmy o ich prawych czynach, których nie tylko nie możemy zgodnie z normą sprawiedliwości zganić, lecz nawet słusznie je chwalimy. Jednak po zbadaniu motywu tych chwalebnych czynów okazałoby się, że ledwo można by znaleźć jakiś postępek godny pochwały czy obrony należnej sprawiedliwości.

XXVIII. Wszakże prawdą jest, że skaza uczuć ludzkich nie zatarła całkowicie i zupełnie obrazu Bożego. Można zatem słusznie powiedzieć, że poganie - mimo bezbożności swego życia - wykonują lub znają pewne nakazy Prawa. Taki jest sens słów Pawłowych: "Poganie, którzy Zakonu nie mają, z natury czynią, co Zakon nakazuje" i ci ludzie "sami sobie są Zakonem i wypisaną treść Zakonu mają w sercach swoich"[314]. Wywody Apostoła oznaczają, że to, co przedstawia obraz Boży wymalowany w chwili stworzenia, nie uległo całkowitemu zniszczeniu. Nawet i w tym wypadku różni się Nowe Przymierze od Starego, że Nowe wypisuje w sercach wiernych Prawo, które Stare wypisało na tablicach. W czasach Nowego Przymierza Bóg wypisuje odnawiając to, czego nie zniszczyła starość. Nowe Przymierze bowiem odnawia w umyśle wierzących obraz Boży, którego bezbożność nie zniszczyła do szczętu, pozostała bowiem rozumność duszy. Podobnie niesprawiedliwość nie zniszczyła Prawa Bożego, które łaska na nowo wypisuje. Prawo wyryte u Żydów na tablicach nie mogło na nowo wyryć Prawa w sercach, na czym polega usprawiedliwienie. Prawo spowodowało u Żydów przestępstwo. Bo i Żydzi byli ludźmi i mieli ową przyrodzoną zdolność istoty rozumnej, dzięki której ona wie, na co Prawo pozwala i to spełnia. Lecz pobożność przenosząc w inne, szczęśliwe i wieczne życie ma "Zakon nieskalany, nawracający dusze"[315], aby z owego światła brały odnowę urzeczywistniającą w nich słowa: "Znakiem jest nad nami światłość oblicza Twego, Panie"[316]. Stąd odwracający się od

---

[314] Rz 2,14-15.
[315] Ps 18,8.
[316] Ps 4,7

światła zasłużyli na ciemności. Odnowić ich może tylko łaska chrześcijańska, to jest, tylko wstawiennictwo Pośrednika: "Bo jeden jest Bóg, jeden i Pośrednik między Bogiem a ludźmi,człowiek - Jezus Chrystus, który dał samego siebie na okup za wszystkich"[317]. Jeśli poganie nie mają łaski, a w sposób wyżej przedstawiony, jak dosyć powiedzieliśmy, z natury spełniają nakazy Prawa, to "co im pomoże powoływać się na myśli swoje, jako na usprawiedliwienie w dniu, w którym Bóg sądzić będzie tajniki ludzkie"[318]? Tylko na to, by Bóg ich łagodniej ukarał. Jak sprawiedliwemu nie zamykają wejścia do życia wiecznego pewne grzechy powszednie nieuniknione w tym życiu, tak bezbożnemu nie pomogą osiągnąć życia wiecznego pewne dobre uczynki,które zdarzają się czasami w życiu najgorszego człowieka.Lecz,jak święci różnią się w chwale niczym gwiazda od gwiazdy[319], tak i w potępieniu wiecznym znośniejszy będzie los Sodomy[320], niż innego miasta i będą niektórzy dwakroć więcej synami piekła[321], niż inni synowie piekła. Przeto i Bóg w swym sądzie nie będzie pomijał w bezbożności godnej potępienia okoliczności większej lub mniejszej winy.

4. Tylko Chrystus przynosi zbawienie (XXVIII.49 - XXIX.51)

49. Paweł, powściągając pychę Żydów, rzekł: "Nie ci, którzy słuchają Zakonu, sprawiedliwymi są przed Bogiem, ale ci, którzy Zakon pełnią, będą usprawiedliwieni"[322]. Potem przeszedł do tych, którzy nie znając Prawa z natury spełniają nakazy Prawa[323]. Jeśli przez nich nie trzeba rozumieć tych, co mają udział w łasce Pośrednika, to raczej ludzi, którzy - chociaż nie czczą Boga prawdziwą pobożnością - spełniają mimo to pewne dobre uczynki w bezbożnym życiu. Jaki cel stawiał sobie Apostoł w swoich wywodach na ten temat? A może uważał za swój obowiązek wykazać swe poprzednie słowa, że u Boga nie ma względu na osobę[324]? A może chciał udowodnić swe następne twierdze-

317 1 Tm 2,5.
318 Rz 2,16.
319 1 Kor 15,41.
320 Łk 10,12.
321 Mt 23,15.
322 Rz 2,13.
323 Rz 2,14.
324 Rz 2,11.

nie o Bogu, który jest nie tylko Bogiem Żydów, ale i pogan[325]? Nie znajdowałoby się odrobiny moralności naturalnej u tych, którzy Prawa nie otrzymali, gdyby się ona nie wywodziła z resztek obrazu Bożego. Ten, u którego nie ma względu na osobę, nie gardzi obrazem swoim, znajdującym się w duszach wierzących w Niego. Jakiekolwiek z tych znaczeń przyjęlibyśmy, jest pewne, że Bóg w Nowym Przymierzu obiecał swą łaskę. Zapowiedział tę samą łaskę także Jeremiasz, którego zdaniem polega ona na wypisaniu praw Bożych w sercach ludzkich i na dojściu do takiego poznania Boga, że "nikt nie będzie uczył ziomka swego albo brata swego, mówiąc: "poznaj Pana, ponieważ wszyscy poznają mnie od mniejszego do większego z nich"[326]. Oto dar Ducha Świętego, dzięki któremu rozlewa się miłość w sercach naszych, nie jakakolwiek miłość, lecz miłość Boga[327] z serca czystego i z dobrego sumienia, i z nieobłudnej wiary[328]. Ona wiedzie sprawiedliwego w czasie życiowej pielgrzymki aż do oglądania Boga potem, jak Go widział niejasno przez zwierciadło, aby w końcu poznał Go twarzą w twarz, jako i poznany jest[329]. Bo sprawiedliwy prosi Pana o jedno i tego szuka, aby mieszkał w domu Pana po wszystkie dni życia swego, aby oglądać rozkosze Pana[330].

XXIX. 50. Niech nikt przeto nie chlubi się rzekomą swą własnością, jakoby jej nie otrzymał[331]. Niech też nikt nie utożsamia owego daru z zewnętrznym pojawieniem się i brzmieniem litery Pisma św., aby ją czytać i słyszeć. "Albowiem, jeśli usprawiedliwienie otrzymuje się przez Zakon, tedy Chrystus umarł nadaremnie"[332]. Lecz ponieważ wcale na próżno nie umarł: "wstąpił na wysokość, wywiódł więźniów pojmanych i ludzi darami obdarzył"[333]. Ktokolwiek zatem ma sprawiedliwość, ma stąd,

---

325 Rz 3,29.
326 Jr 31,34.
327 Rz 5,5.
328 1 Tm 1,5.
329 1 Kor 13,12.
330 Ps 26,4.
331 1 Kor 4,7.
332 Ga 2,21.
333 Ef 4,8.

czyli od Chrystusa. Kto zaprzeczy Chrystusowemu pochodzeniu tego daru, albo go nie ma, albo "to, co ma, będzie mu odjęte"[334]. "Jeden bowiem jest Bóg, który usprawiedliwia obrzezanych z wiary i nieobrzezanych przez wiarę"[335]. Jeśli Apostoł mówi raz "z wiary", a drugi "przez wiarę", to nie dla zaznaczenia jakiejś różnicy, ale dla zmiany wyrażenia. Kiedy w innym miejscu mówi o poganach, to jest o nieobrzezanych: "Pismo przewidziało, że z wiary usprawiedliwiać będzie pogan Bóg"[336]. Podobnie, kiedy mówi o obrzezanych, z których sam się wywodzi, powiada: "My z urodzenia jesteśmy Żydami, a nie grzesznikami spośród pogan. Skoro jednak wiemy, iż człowiek nie dostępuje łaski usprawiedliwienia z uczynków Zakonu, jeno przez wiarę w Jezusa Chrystusa i my wierzymy w Chrystusa Jezusa"[337]. Oto - zdaniem Pawła - z wiary wywodzi się usprawiedliwienie nieobrzezanych, a obrzezanych przez wiarę, jeśli jednak obrzezanie otrzymało usprawiedliwienie z wiary. Podobnie "poganie, którzy nie szukali sprawiedliwości, dostąpili sprawiedliwości, ale sprawiedliwości, która jest z wiary"[338], wypraszając ją od Boga, a nie wywodząc jej z samych siebie. "Izrael zaś przestrzegając prawa sprawiedliwości, nie doszedł do Prawa. Dlaczego? Dlatego, że nie szukał jej z wiary, lecz jakby z uczynków"[339], czyli jako następstwo własnych uczynków, a nie jako dzieło Boga, działającego w wierzących w Niego: "Bóg jest bowiem tym, który działa w nas chęć i działanie - według swojego upodobania"[340]. A przez to "potknęli się o kamień obrażenia"[341]. Słowa: "Bo nie z wiary - ale jakoby z uczynków"[342] najwyraźniej wykłada w tym urywku: "Bo nie znając sprawiedliwości Bożej i swoją chcąc zaprowadzić, nie są podlegli sprawiedliwości Bożej". "Celem bowiem Zakonu jest Chrystus ku sprawiedliwości

---

334 Łk 8,18.
335 Rz 3,30.
336 Ga 3,8.
337 Ga 2,15.
338 Rz 9,30.
339 Rz 9,31-32.
340 Flp 2,13.
341 Rz 9,32.
342 Rz/9,32.

każdego wierzącego"[343]. Czy jeszcze powątpiewamy, jakie są dzieła Prawa, które nie usprawiedliwiają człowieka, jeśli uznaje je za swoje, dokonane bez pomocy i daru Bożego, pochodzącego z wiary w Jezusa Chrystusa? Zapytujemy się, czy chodzi o obrzezanie i inne tym podobne sakramenty, o nich bowiem czytamy w Piśmie św. podobne wypowiedzi. Lecz w tym wypadku nie chcieli przypisywać obrzezaniu swego usprawiedliwienia, ponieważ Bóg nakazał się obrzezać. Nie można usprawiedliwienia przyznać owym uczynkom, o których Pan im powiedział: "Odrzucacie przykazanie Boże, aby ustanowić podanie wasze"[344]. Mówi bowiem Apostoł: "Izrael zaś przestrzegając Prawa sprawiedliwości, nie doszedł do Prawa"[345]. Nie wyraził się św. Paweł: "Przestrzegając tradycji swoich, to jest, idąc za nimi". Na tym tylko polega różnica, że: "Przypisywali sobie moc podporządkowania się zakazowi "nie będziesz pożądał"[346] i innym świętym i sprawiedliwym przykazaniom"[347]. Aby umożliwić zachowanie tych przykazań, Bóg działa w człowieku przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Jezus jest celem Prawa "ku sprawiedliwości każdego wierzącego"[348], to jest tego, który przez Ducha Świętego się wcielił i stał się członkiem Jego, czyli Jezusa. Ów może spełnić sprawiedliwość, gdy Jezus zapewnia wewnętrzny postęp[349]. Pan Jezus powiedział o uczynkach owego człowieka: "Beze mnie niczego uczynić nie możecie"[350].

51. Dlatego Paweł przedkłada nam sprawiedliwość Prawa, że przestrzegający jej będzie z niej żył. Celem tego przedłożenia jest udzielenie wskazówki temu, który sobie uświadomił własną słabość, że dojdzie do sprawiedliwości, będzie ją pełnił i żył w niej. Wszakże niemożliwe jest osiągnąć ją przy pomocy własnych sił, czy litery samego Prawa, lecz przez wiarę jednając sobie Usprawiedliwiającego. Tylko usprawiedliwiony może speł-

---

343 Rz 10,3-4.
344 Mk 7,9.
345 Rz 9,31.
346 Wj 20,17.
347 Rz 7,12.
348 Rz 7,10,4.
349 1 Kor 3,7.
350 J 15,5.

nić uczynek zapewniający mu życie. Usprawiedliwienie otrzymujemy przez wiarę. Św. Paweł powiedział o wierze: "Nie będziesz mówił w sercu swoim: któż wstępuje do nieba? To znaczy Chrystusa sprowadzić, albo: któż wstępuje do przepaści? To znaczy Chrystusa z martwych wyprowadzić. Lecz cóż powiada? Blisko ciebie jest słowo w ustach twoich i w sercu twoim. To jest słowo wiary, które głosimy. Albowiem, jeżeli ustami swymi wyznajesz, że Panem jest Jezus, a w sercu swoim wierzysz, że Bóg go wskrzesił z martwych, zbawion będziesz"[351]. O tyle jest ktoś sprawiedliwy, o ile jest zbawiony. Przez tę wiarę wierzymy, że Bóg nas wskrzesi. Tymczasem odbywa się duchowe zmartwychwstanie, abyśmy w mnogości Jego łaski "umiarkowanie, sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie"[352]. Potem także ciało nasze zmartwychwstanie do nieśmiertelności. Duch daje ciału tę zasługę. Duch wyprzedza ciało w odpowiednim dla siebie zmartwychwstaniu, czyli w usprawiedliwieniu. "Przez chrzest bowiem pogrzebani jesteśmy z Chrystusem w śmierć, aby jak Chrystus zmartwychwstał przez chwałę Ojca, abyśmy również i my w nowości życia chodzili"[353]. Przez wiarę w Jezusa Chrystusa otrzymujemy zbawienie, którego małe początki na ziemi, dojdą - jak się spodziewamy - w niebie do doskonałości. "Każdy bowiem, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie"[354]. "Jakże obfite mnóstwo - czytamy w Psalmie - słodkości Twej Panie, którą zachowałeś bojącym się Ciebie, przygotowałeś zaś ufającym w Tobie"[355]. Prawo napełnia nas lękiem przed Bogiem, a wiara nadzieją w Bogu, lecz łaska ukrywa się przed bojącymi się kary. Duszą modlącą się zawładnął strach, kiedy ona nie pokonała złej pożądliwości i kiedy święty strach jako czujny stróż odszedł. Niech dusza przez wiarę ucieka się do miłosierdzia Bożego, aby dał, co każe[356], a przepoiwszy ją przez Ducha Świętego rozkoszą łaski, sprawił, by przyjemniejsze były Jego

---

351 Rz 10,6-9. Pelagiusz wyjaśnia w.9, jak następuje: "Od grzechów przeszłych, a nie przyszłych" (tamże 1157).

352 Tt 2,12.

353 Rz 6,4.

354 Jl 2,32.

355 Ps 31,20.

356 Wyzn. 10, n. 40.

nakazy, niż zakazy. Przeto wielka mnogość słodyczy Bożej, to jest Prawo wiary, miłość zapisana i rozlana w sercach[357] udoskonali się w tych, którzy ufają w Bogu, aby dusza uzdrowiona pełniła dobro nie ze strachu, lecz z ukochania sprawiedliwości.

5. Współpraca łaski i woli (XXX.52 - XXXV.61)

XXX. 52. Czy zatem osłabiamy wolność woli na korzyść łaski? Przenigdy, lecz raczej umacniamy wolność woli. Jak wiara nie osłabia Prawa, tak łaska nie umniejsza wolnej woli, ale ją umacnia. Prawo bowiem można wypełnić tylko przy pomocy wolnej woli. Prawo daje nam poznanie grzechu, wiara wyprasza nam łaskę przeciw grzechowi. Łaska uzdrawia duszę z wady grzechu, zdrowie duszy zapewnia wolność woli; wolność woli uzdalnia do umiłowania sprawiedliwości, umiłowanie sprawiedliwości warunkuje wykonywanie Prawa. Wobec tego, jak wiara nie osłabia, ale wzmacnia Prawo, tak łaska nie osłabia wolnej woli, ale ją wzmacnia, ponieważ łaska uzdrawia wolę, aby ona mogła w wolny sposób ukochać sprawiedliwość. Wszystkie te przesłanki, które połączyłem na sposób łańcuszka, znajdują swój wyraz w Piśmie św. Prawo mówi: "Nie będziesz pożądał"[358]; wiara mówi: "Uzdrów duszę moją, ponieważ zgrzeszyłem Tobie"[359]; łaska mówi: "Stałeś się zdrów, już nie grzesz, aby ci się coś gorszego nie zdarzyło"[360]; uzdrowienie mówi: "Panie, Boże mój, krzyczałem do Ciebie i uzdrowiłeś mnie"[361]; wolna wola mówi: "Dobrowolnie będę ofiarował Tobie"[362]; ukochanie sprawiedliwości mówi: "Opowiadali mi niesprawiedliwi o rozkoszach, lecz nie według Twego Prawa, Panie"[363]. Dlaczego nieszczęśni ludzie ośmielają się pysznić przed owym wyzwoleniem, albo odważają się chlubić swymi siłami - po wyzwoleniu? Nie zwracają uwagi, że w samej

---

357 Rz 5,5.
358 Wj 20,17.
359 Ps 40,1-5.
360 J 5,14.
361 Ps 29,3.
362 Ps 53,8.
363 Ps 118,85.

nazwie wolnej woli akcent pada na wolność, "gdzie zaś Duch Pański, tam wolność"[364]. Jeżeli są niewolnikami grzechu, dlaczego się szczycą wolną wolą? "Komu się poddało, tego się jest poddanym niewolnikiem"[365]. Jeżeli Chrystus ich wyzwolił, dlaczego się szczycą i chlubią wyzwoleniem, niczym własnym dziełem, jakby tego daru nie otrzymali"[366]? Czy tak są niezależni, że nie chcą mieć za Pana Tego, który im powiedział: "Beze mnie nic uczynić nie możecie"[367] i "jeżeli Syn was wyzwoli, wtedy prawdziwie wolni będziecie"[368].

6. Wiara aktem człowieka i aktem Boga

XXXI. 53. Zapyta ktoś, czy dzięki własnej mocy zdobył wiarę, która - wspomnieliśmy o tym - jest, jak się zdaje, początkiem zbawienia lub tego zjednoczenia prowadzącego do zbawienia. Łatwiej to stwierdzimy, jeśli dokładniej zastanowimy się nad istotą władzy. Chcieć i móc, to dwie różne rzeczy. Stąd ani ten kto chce, nie zawsze może, ani ten co może, nie zawsze chce. Jak nieraz chcemy, czego nie możemy, tak nieraz możemy, czego nie chcemy. Dosyć jest jasne i wynika z samych terminów, że chcenie wywodzi się od chcieć, a moc od móc. Zatem, jak kto chce, ma wolę, tak kto może, ma moc. Aby moc coś wykonała, potrzebna jest wola.

Zwykle nie mówimy, że ktoś mógł coś zrobić, jeśli to zrobi wbrew swej woli. Jeśli dokładniej zbadamy to zagadnienie, to przekonamy się, że jeśli ktoś wbrew swej woli, pod przymusem coś czyni, to czyni, bo tego chce. Wolałby jednak coś innego czynić i dlatego - jak mówimy - czyni wbrew swej woli, czyli niechętnie. Zapewne do czynu zmusza go jakieś zło, którego chcąc uniknąć, albo oddalić od siebie, spełnia pod przymusem daną czynność. Bo jeśli jego wola jest tak mocna, że woli powstrzymać się od czynu, niż uniknąć cierpienia, niewątpliwie przeciwstawia się zmuszającemu i nie spełnia danej czynno-

---

364 2 Kor 3,17.
365 J 8,34; 2 P 2,19
366 1 Kor 4,7.
367 J 15,5.
368 J 8,36.

ści. Przez to, jeśli czyni, nie spełnia tej czynności z całkowitą wolną wolą, ale nie bez udziału woli. Ponieważ wola okazała się skuteczną, nie możemy czyniącemu odmawiać mocy. Gdyby bowiem ktoś chciał ustąpić i pod przymusem spełnić daną czynność, a mimo to nie mógłby tego wykonać, przypisalibyśmy mu wprawdzie wymuszenie woli, ale odmówilibyśmy mu mocy spełnienia tego czynu. Kiedy dlatego nie spełniał danej czynności, że nie chciał, oczywiście mógł ją spełnić, ale brak było woli, choć sprzeciwiając się wywierającemu przymus, nie spełnił tego czynu. Zatem nawet przymuszający i namawiający zwykle mówią: "Dlaczego tego nie czynisz, co możesz, aby się uchronić przed tym złem". Ci zaś, którzy w żaden sposób uczynić nie mogą i dlatego wywiera się na nich przymus, aby spełnili tę czynność, ponieważ przypisuje się im możność jej wykonania, zaprzeczają, usprawiedliwiając się w ten sposób: "Gdybym mógł, zrobiłbym to". Czego dalej poszukujemy, kiedy mówimy o tej mocy, gdzie władza wykonania dodaje się do woli? Dlatego mówimy, że ktoś to ma w swej mocy, jeśli wykonuje to, co chce, a jeśli nie chce, nie wykonuje tego.

54. Zauważ, co postanowiliśmy zbadać, a mianowicie, czy wiara jest we władzy naszej? Teraz mówimy o tej wierze, którą uznajemy za przedmiot wiary, a nie o tej, którą dajemy w wypadku obietnicy, bo i ta wierność nazywa się wiarą. W innym znaczeniu mówimy: "Nie wierzył mi", a w innym sensie: "Nie dochował mi wiary". Pierwsze zdanie oznacza: nie uwierzył w moje słowa, a drugie - nie uczynił tego, co powiedział - stosownie do pierwszego znaczenia wiary, dzięki niej wierzymy w Boga, stosownie do drugiego sensu mamy na myśli wierność, przez którą urzeczywistnia się obietnica Boża. On jest względem nas wierny. To bowiem mówi nam Apostoł: "Wierny jest Bóg, który nie pozwoli próbować was ponad wasze siły"[369]. Pytamy, czy ta wiara, którą wierzymy Bogu lub w Boga, jest z naszej mocy. O tym czytamy w Piśmie św.: "Uwierzył Abraham Bogu i uznano mu to ku sprawiedliwości"[370] oraz: "Wierzy w Tego, który może usprawiedliwić grzesznika, wiarę jego uznaje się ku sprawiedliwości"[371]. Zastanów się teraz, czy ktoś wierzy wbrew swej wo-

---

369 1 Kor 10,13.
370 Rz 15,6; 4,3.
371 Rz 4,5.

li, albo nie wierzy mimo swej woli. Jeśli to jest absurdem, to na czym polega wiara? - Na przyjęciu słów prawdy. Takie uznanie jest aktem woli, zatem wiara jest w naszej mocy, lecz - jak mówi Apostoł - "Nie ma władzy, tylko od Boga"[372]. Dlaczego zatem nie mielibyśmy zastosować słów św. Pawła: "Bo cóż masz, czego byś nie otrzymał"[373]? Wiara bowiem jest darem Bożym. Nigdzie zaś nie czytamy w Piśmie św.: "Nie ma woli, tylko od Boga". Słusznie Pismo św. nie zawiera takiego zdania, bo nie jest ono prawdziwe; inaczej Bóg byłby - co niemożliwe - sprawcą grzechów, jeśli wola tylko od Niego by pochodziła, ponieważ już sama zła wola jest grzechem, choćby nie było złego skutku, to jest, choćby nie miała mocy wykonania złego czynu. Dalej, skoro zła wola otrzymała moc urzeczywistnienia swych zamiarów, następuje to z wyroków Boga, u którego nie ma nieprawości[374]. W ten sposób Bóg wymierza karę, która - ze względu na swoją tajemniczość - nie jest niesprawiedliwą. Zresztą zły człowiek nie wie, że podlega karze, o ile dotkliwy ból nie da mu wbrew jego woli odczuć, jak wielkiego zła się dopuścił własnowolnie. To właśnie o niektórych ludziach powiedział Apostoł: "Oddał ich Bóg pożądliwościom serca ich, aby czynili to, co jest naganne"[375]. A przeto Pan powiedział do Piłata: "Nie miałbyś władzy nade mną, gdyby ci nie była dana z góry"[376]; lecz udzielenie mocy nie równa się nałożeniu konieczności wykonania aktu. Stąd, kiedy Dawid otrzymał moc zabicia Saula, wolał go oszczędzić, niż go uderzyć[377]. Stąd widzimy, że źli otrzymują moc, aby ich zła wola przyniosła im potępienie, a ludzie dobrzy, aby ich dobra wola wypróbowała się.

XXXII. 55. Zatem wiara jest w naszym władaniu, ponieważ każdy własnowolnie wierzy, a skoro wierzy, chce wierzyć. Dalej trzeba zapytać, a nawet przypomnieć sobie, jaką wiarę z takim naciskiem zaleca Apostoł. Bo nie jest dobrem wierzyć

---

372 Rz 13,1.
373 1 Kor 4,7.
374 Ps 91,16; Rz 9,14.
375 Rz 1,24,28.
376 J 19,11.
377 1 Sm 24,23.

w cokolwiek. Stąd pochodzi zdanie św. Jana: "Bracia! Nie każdemu duchowi wierzcie, ale badajcie ducha, czy z Boga jest"[378]. Nie wolno też rozumieć zdania z Pawłowej pochwały miłości "wszystkiemu wierz"[379] w tym znaczeniu, jakoby człowiek, który natychmiast nie wierzy każdej nowinie, miał słabą miłość. Czyż ta sama miłość nie skłania, by łatwo nie wierzyć w zło, którego miał się dopuścić bliźni? A kiedy krążą ujemne wieści o bliźnim, czyż miłość nie uważa za swój obowiązek odrzucać je? Wreszcie sama miłość, która we wszystko wierzy, nie wierzy każdemu duchowi. Przez to, że miłość we wszystko wierzy, wierzy Bogu, bo nie powiedział Apostoł: "Wszystkim wierzy". Przeto nikt nie może wątpić, że Apostoł zaleca wiarę, którą wierzymy w Boga.

56. Lecz jeszcze potrzebne jest pewne rozróżnienie. Owi, którzy są pod prawem i z bojaźni przed karą usiłują wykonać swą sprawiedliwość, nie wykonują Bożej sprawiedliwości, którą pełni miłość. Miłości podoba się tylko to, co godziwe. Nie czyni sprawiedliwości strach, który zmusza dostosować postępowanie do normy słuszności, choć wola chciałaby czegoś innego. Wolałaby ona - o ile byłoby to możliwe - by niegodziwość stała się godziwością. Owi zatem wierzą Bogu, bo gdyby wcale nie wierzyli, nie baliby się kary przewidzianej Prawem. Lecz Apostoł tej wiary nie zaleca, gdy pisze: "Bo nie otrzymaliście ducha niewoli znów w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów i w duchu tym wołamy:"Abba, Ojcze"[380]. Owa zatem bojaźń jest niewolnicza i chociaż w niej objawia się wiara w Pana, jednak nie ma w niej ukochania sprawiedliwości, lecz lęk przed potępieniem. Synowie zaś wołają: "Abba - Ojcze"[381]. Jedno z tych wołań pochodzi od obrzezanych, drugie od nieobrzezanych. Naprzód Żydzi, a potem Grecy "jeden jest bowiem Bóg, który usprawiedliwia obrzezanych z wiary, a nieobrzezanych przez wiarę"[382]. Kiedy zaś wołają, to o coś proszą. Proszą zaś o to,

---

378 1 J 4,1.
379 1 Kor 13,7.
380 Rz 8,15.
381 Rz 8,15.
382 Rz 3,30.

ozego łakną i pragną! A czy to nie są słowa, które o nich rzekł Pan: "Błogosławieni, którzy łakną sprawiedliwości, bo oni będą nasyceni"[383]. Niech ci, którzy są pod Prawem, dokonują takiego przejścia, aby z niewolników stali się synami nie przestając służyć, lecz niech ochotnie służą, jak synowie Panu i Ojcu. Ta ochotna służba jest darem, jaki otrzymali od Boga. Ów jedyny Syn dał wierzącym w imię Jego moc, aby stali się synami Bożymi[384], wzywa ich do prośby, szukania i kołatania, aby otrzymali i znaleźli, i aby Pan im otworzył[385]. Pan łaje ich, mówiąc: "Jeżeli wy, będąc złymi, umiecie dawać dobre dary dzieciom waszym, jakoż daleko więcej Ojciec Wasz, który jest w niebie, da dobre rzeczy tym, którzy Go proszą"[386]. Kiedy więc moc grzechu, to jest Prawo, zaostrzyło bodziec śmierci do tego stopnia[387], że przy okazji zakazu grzech wzbudził we mnie wszelką pożądliwość"[388], od kogo mamy uprosić dar powściągliwości? Tylko od Tego, który umie dawać dobre dary synom swoim[389]. A może głupi człowiek nie wie, że tylko z daru Bożego można być powściągliwym? Aby o tym mógł się dowiedzieć głupi człowiek potrzebuje mądrości. Dlaczego zatem nie słucha ducha Ojca swego, który mówi za pośrednictwem Apostoła Chrystusa, albo samego Chrystusa? On sam powiedział: "Proście, a otrzymacie"[390]. Niech posłucha Chrystusa za pośrednictwem św. Jakuba: "A jeśli komu zbywa na mądrości, niech prosi Boga, który bez ociągania się daje wszystkim obficie, a otrzyma ową. Ale niech prosi z wiarą i bez powątpiewania"[391]. Oto wiara, którą sprawiedliwy żyje[392]. Oto wiara, jaką wierzymy w Boga, który usprawiedliwia człowieka bezbożnego. Oto wiara, która wyklucza zarozumiałość, czy to usuwając powód wynoszenia się,

---

383 Mt 5,6.
384 J 1,12.
385 Mt 7,7.
386 Mt 7,11.
387 1 Kor 15,56.
388 Rz 7,8.
389 Mt 7,11.
390 Mt 7,7.
391 Jk 1,6.
392 Rz 1,17.

czy to uwypuklając przyczynę naszej chluby w Panu[393]. Oto wiara, dzięki której przenika obfitość ducha, o którym mówi Pismo: "Bo my z wiary za sprawą ducha oczekujemy nadziei sprawiedliwości"[394]. Można się zastanawiać, czy św. Paweł powiedział: "nadzieja sprawiedliwości" w znaczeniu nadziei, jaką żywi sprawiedliwość, czy też oczekiwanie samej sprawiedliwości. Sprawiedliwy bowiem z wiary żyjąc[395] oczekuje życia wiecznego. Podobnie wiara łaknąc i pragnąc sprawiedliwości[396] postępuje w niej z dnia na dzień przez wewnętrzne odnowienie człowieka. Wiara oczekuje nasycenia się sprawiedliwością w życiu wiecznym. Wtedy urzeczywistnią się słowa Psalmu o Bogu: "On nasyca dobrami pragnienie twoje"[397]. Oto wiara zbawiająca tych, do których mówi św. Paweł: "Łaską bowiem zostaliście zbawieni przez wiarę, i to nie z was, lecz i ona jest darem Bożym, nie z uczynków, aby przypadkiem się kto nie chlubił. Albowiem tworem Jego jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie na dobre uczynki, które przedtem Bóg przygotował, abyśmy je pełnili"[398]. Oto wreszcie wiara, która jest czynna przez miłość[399], nie przez bojaźń, nie lękając się kary, lecz kochając sprawiedliwość. Stąd to ukochanie, ta jest miłość, przez którą wiara jest czynna[400]. Tylko stamtąd się wywodzi, skąd ją wiara wyprosiła. Nie byłaby w nas, gdyby Duch Święty, który nam jest dany, nie rozlał jej w sercach naszych[401]. Św.Paweł mówi, że miłość Boża rozlała się w sercach naszych[402].Nie jest to miłość nasza ku nam, ale ta,przez którą uczynił nas swymi miłośnikami. Podobnie sprawa się ma ze sprawiedliwością Bożą, która dzięki Jego darowi czyni nas sprawiedliwymi. Analogicznie rzecz się przedstawia ze zbawieniem Pana, przez któ-

---

393 1 Kor 1,31.
394 Ga 5,5.
395 Rz 1,17.
396 Mt 5,6.
397 Ps 102,6.
398 Ef 2,8.
399 Ga 5,6.
400 Ga 5,6.
401 Rz 5,5.
402 Rz 5,5.

re nas zbawił i z wiarą w Jezusa Chrystusa, która nas czyni wierzącymi. Sprawiedliwość Boża polega nie tylko na nauce przykazania Prawa, ale i na darze Ducha.

XXXIII. 57. Lecz w następstwie poprzednich rozważań zapytajmy, czy wola, którą wierzymy, jest darem Bożym, czy też pochodzi z wolnej woli, jaką z natury posiadamy. Jeślibyśmy bowiem powiedzieli, że wola wiary nie jest darem Bożym, należało by się obawiać, że zgodnie z naszymi przypuszczeniami odkryliśmy w sobie jakieś uzdolnienie, które moglibyśmy przeciwstawić św. Pawłowi. W istocie Apostoł łajał tymi słowy: "I cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, czemu się chlubisz, jakobyś nie otrzymał"[403]? Podzielając wyżej zaznaczone przypuszczenie bylibyśmy w stanie odpowiedzieć: "Oto mamy wolę wiary, której nie otrzymaliśmy, nią się chlubimy, bo jej nie otrzymaliśmy". Jeślibyśmy powiedzieli, że wola wiary jest tylko darem Bożym, wówczas należałoby się obawiać, że niewierni i bezbożni słusznie - jakby się wydawało - usprawiedliwiają swoją niewiarę nie otrzymaniem od Boga woli wiary. Bo słowa Pawłowe: "Bóg jest bowiem tym, który działa w nas chęć i działanie, według swojego upodobania"[404], dotyczą łaski. Wiara wyprasza łaskę, aby ludzie mogli wykonywać dobre uczynki, które spełnia wiara przez miłość czynną[405]. Duch Święty, który jest nam dany, wlewa w serce miłość[406]. Lecz wierzymy, aby wyprosić tę łaskę, a wierzymy oczywiście wolą. Właśnie o to się pytamy, jak doszliśmy do jej posiadania. Jeśli posiadamy ją z natury, dlaczego nie mają jej wszyscy ludzie, choć ten sam Bóg jest Stwórcą wszystkich ludzi? Jeśli Bóg nam ją darował, dlaczego nie dał jej wszystkim, choć "chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli ku poznaniu prawdy"[407]?

58. Najpierw więc zbadamy i zobaczymy, czy na to pytanie wystarczająca jest następująca odpowiedź: Wolna wola, którą Stwórca z natury obdarzył rozumną duszę, jest niezdetermino-

---

403 1 Kor 4,7.
404 Flp 2,13.
405 Ga 5+6.
406 Rz 5,5.
407 1 Tm 2,4.

waną siłą, przy pomocy której można się zwrócić do wiary, lub skłonić do niewiary. Dlatego można powiedzieć, że człowiek sam z siebie nie ma woli wiary w Boga, lecz otrzymał ją, kiedy owa wola wiary powstała za wezwaniem Bożym z wolnej woli, którą człowiek otrzymał z natury w chwili stworzenia. Bóg zaś chce, by wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy[408], jednak nie tak, by im odebrać wolną wolę, za której dobre lub złe użycie będą podlegać najsprawiedliwszemu sądowi. Wobec tego niewierni nie wierząc Ewangelii Chrystusa sprzeciwiają się wielkiego i absolutnego dobra i narażają się na wielkie kary skazania na to, by w mękach doznać mocy Tego, którego miłosiernymi darami pogardzali. W ten sposób wola Boża zawsze jest niepokonalna. Poniosłaby klęskę, gdyby Bóg nie wiedział, co ma robić z tymi, którzy nią gardzą, albo, gdyby oni mogli uniknąć postanowień Bożych, jakie ich dotyczą. Na przykład Bóg mówi: Chcę, aby ci wszyscy moi słudzy pracowali w winnicy, a po pracy niech odpoczywają i ucztują. Kto z pracowników nie podporządkowałby się temu, niech miele na zawsze w młynie. Wydaje się, że kto by pogardził tą propozycją Pana, postąpiłby wbrew Jego woli, wszakże niewdzięcznik wtedy pokonałby wolę Pana, gdyby gardził Jego rozkazem, uciekłby z młyna, co jest niemożliwe pod władzą Boga. Dlatego mówi Pismo: "Raz rzekł Bóg"[409]. Zdanie to oznacza, że w słowach Pana nic będzie zmiany, choć można je odnieść do jedynego słowa Chrystusa. Następnie dodał swe niezmienne słowa: "Te dwie rzeczy słyszałem, że moc jest u Boga i u Ciebie miłosierdzie Panie, który oddasz każdemu wedle uczynków jego"[410]. Ten, który pogardzi wiarą w miłosierdzie Boże, będzie winien i moc Boża go potępi. Kto zaś zawierzy Bogu i poleci się Jemu, aby uzyskać odpuszczenie wszystkich grzechów i uleczenie ze wszystkich wad oraz rozpłomienić się od ognia Bożego i oświecić się światłem Jego, ten będzie spełniał dzięki Jego łasce dobre uczynki. Te dobre czyny wykupią go nawet od zepsucia śmierci fizycznej i z powodu swego dobrego postępowania otrzyma też wie-

---

408 1 Tm 2,4.
409 Ps 61,12.
410 Ps 61,12-13.

niec oraz nasycą go nie doczesne, lecz wieczne dobra "daleko więcej, niż prosimy i pojmujemy"[411].

59. Tego porządku trzyma się Psalmista, który mówi: "Błogosław duszo moja Pana i nie zapominaj wszystkiej odpłaty Jego! On jest miłościwy dla wszystkich nieprawości twoich. On uzdrawia wszystkie słabości twoje, On odkupuje od zepsucia żywot twój, On cię wieńczy litością i miłosierdziem, On nasyca dobrami pragnienia twoje"[412]. Aby brzydota starości, czyli tej śmiertelności nie wątpiła w osiągnięcie tak wielkich dóbr, śpiewa pieśniarz: "Odnowi się młodość twoja, jako orła". Oznacza to, jakoby powiedział: "Zasłyszane słowa tyczą się nowego człowieka i Nowego Przymierza". Rozważ nieco ze mną ten sam urywek, proszę cię o to, i z rozkoszą chwal miłosierdzie, czyli łaskę Bożą, "Błogosław duszo moja Pana i nie zapominaj wszystkiej odpłaty Jego"[413]; nie dobrodziejstw, lecz odpłaty, ponieważ odpłaca dobrem za zło. "On jest miłościwy dla wszystkich nieprawości twoich"[414]. Objawia się to w sakramencie chrztu. "On uzdrawia wszystkie słabości twoje"[415] - zachodzi to w doczesnym życiu wiernego człowieka, gdy ciało pożąda przeciw duchowi, a duch przeciw ciału[416], abyśmy czynili to, czego nie chcemy[417], gdy inne Prawo w członkach sprzeczne jest z Prawem umysłu[418], gdy łatwo chcieć, ale by dobro wykonać nie (znajduję sposobu)[419]. Wiara przez miłość czynną[420], uzdrawia choroby starości, jeśli zachowując ten sam kierunek postępujemy, gdy miłość nasza wzrasta z dnia na dzień. "On odkupuje od zepsucia żywot twój"[421] - to się urzeczywistnia w ostatnim zmartwychwstaniu zmarłych. "On cię wieńczy litościami i miłosier-

---

411 Ef 3,20.
412 Ps 102,2-5.
413 Ps 102,2.
414 Ps 102,3.
415 Ps 102,3.
416 Ga 5,17.
417 Rz 10,16.
418 Rz 10,23.
419 Rz 10,18.
420 Ga 5,6.
421 Ps 102,4.

dziem"[422] - co się urzeczywistni w czasie sądu, kiedy król sprawiedliwy zasiądzie na tronie[423], aby każdemu oddać według uczynków jego[424]. Któż wówczas będzie się chlubił czystością swego serca[425]? Albo któż będzie się chlubił wolnością od grzechu? Dlatego tu było konieczne wspomnieć litość i miłosierdzie Pana, gdzie żądanie zwrotu długów i wynagrodzenie zasług mogłoby wywołać wrażenie, że nie ma miejsca na miłosierdzie. Wieńczy w litości i miłosierdziu, ale według uczynków[426]. Postawi po prawicy tego, któremu powie: "Łaknąłem, a daliście mi jeść"[427], bo "sąd bez miłosierdzia", lecz temu, który nie czynił miłosierdzia"[428]. "Błogosławieni miłosierni, ulituje się bowiem nad nimi"[429] Pan. Kiedy zaś ci, którzy są po lewicy, pójdą na wieczne spalenie, sprawiedliwi wejdą do życia wiecznego[430]. Albowiem mówi: "To jest życie wieczne, aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga i którego posłałeś, Jezusa Chrystusa[431]. To poznanie, to widzenie, ta kontemplacja nasyci dobrami pragnienia ich duszy[432]. To jedno jej wystarczy i nie ma innego celu, którego by pożądała, za którym by wzdychała, którego by poszukiwała. Bo pragnienie tej sytości trawiło Filipa, który do Chrystusa Pana powiedział: "Pokaż nam Ojca i wystarczy nam". Jemu Jezus odpowiedział: "Kto mnie widzi, widzi i Ojca"[433], bo "to jest życie wieczne, aby poznali Ciebie jedynego, prawdziwego Boga, i którego posłałeś, Jezusa Chrystusa"[434]. Lecz jeśli ten, kto widzi Syna, widzi i Ojca,

---

422 Ps 102,4.
423 Prz 20,8.
424 Mt 16,27.
425 Prz 20,8.
426 Ps 61,13.
427 Mt 25,35.
428 Jk 2,13.
429 Mt 5,7.
430 Mt 25,46.
431 J 17,3.
432 Ps 102.5.
433 J 14,8-9.
434 J 17,3.

to kto widzi Ojca i Syna, widzi i Ducha Świętego, Ojca i Syna. Przeto nie znosimy wolnej woli i błogosławi dusza nasza Pana, nie zapominając wszystkiej odpłaty Jego[435]. Dusza, znając sprawiedliwość Bożą, nie chce ustanowić swej sprawiedliwości i wierzy w Tego, który usprawiedliwia bezbożnego[436]. Żyje zaś dusza nasza z wiary, aż dojdzie do oglądania i to z wiary przez miłość czynną[437]. Ta miłość rozlewa się w sercach naszych nie przez samowystarczalność woli, ani przez literę Prawa, lecz przez Ducha Świętego, który nam jest dany[438].

XXXIV. 60. Jeśli ta dyskusja odpowiadała na postawione pytanie, trzeba ją skończyć. Na to jednak mógłby ktoś zareplikować, że należy wystrzegać się subiektywnej konieczności przypisywania Bogu grzechu, którego się dopuszcza wolna wola. Czy nie zachodzi to niebezpieczeństwo, gdy słyszymy słowa Pawłowe: "Co masz, czego byś nie otrzymał"[439]. Uważamy przecież za dar Boży wolę wiary, ponieważ jest funkcją wolnej woli, którą otrzymaliśmy w chwili naszego stworzenia. Niech zwolennik tego poglądu zwróci uwagę i baczy, że nie tylko dlatego wolę wiary musimy przypisywać darowi Bożemu, że pochodzi z wolnej woli, która należy do naszej stworzonej natury, lecz także ze względu na Boży wpływ wywierany przy pomocy postrzeżeń na naszą wolę i wiarę. Owe postrzeżenia są zewnętrzne. Pierwsze są ewangelicznymi napomnieniami. Przykazania Prawa też w pewnym stopniu działają, pouczając człowieka o jego słabości, aby wierząc uciekał się do łaski uświęcającej. Drugie są postrzeżeniami wewnętrznymi. Nikt nie jest panem tego, co mu przychodzi na myśl, lecz własna wola człowieka może zgodzić się lub nie zgodzić się na owe myśli. Tymi sposobami Bóg wpływa na duszę rozumną, aby w Niego uwierzyła. Sama dusza nie może w cokolwiek wierzyć mocą wolnej woli bez postrzeżeń lub powołania do wiary.

---

435 Ps 102,2-5.
436 Rz 4,5.
437 Ga 5,6.
438 Rz 5,5.
439 1 Kor 4,7.

Z tego wynika, że Bóg sprawia samą wolę wiary w człowieka[440], a miłosierdzie Jego we wszystkim nas uprzedza, ale nasza własna wola - jak powiedziałem - może albo przyjąć, albo odrzucić Boże powołanie. Czy ten stan rzeczy nie osłabia słów Apostoła: "Co masz, czego byś nie otrzymał"[441]? Wręcz przeciwnie, potwierdza. Dusza może przyjąć i mieć dary Boże, o których mowa, tylko zgadzając się na to. Zatem od Boga pochodzi to, co dusza ma i co otrzymuje. Wszakże przyjęcie i posiadanie jest aktem przyjmującego i posiadającego. Jeśliby ktoś nas przymuszał do zbadania tej głębokiej tajemnicy, dlaczego Bóg jednego skłania, aby go przekonać do wiary, a drugiego nie, to na razie przypominają mi się dwa słowa Nauczyciela narodów, które starczą za odpowiedź: "O głębokości bogactw"[442]! i "Czy Bóg jest niesprawiedliwy"[443]? Komu ta wypowiedź nie wystarczy, niech szuka uczeńszych, lecz niech się strzeże pyszałków.

7. Nauka tu wyłożona jest zgodna z teologią św.Pawła

XXXV. 61. Zakończymy przeto tę książkę, której skuteczność - mimo jej rozwlekłości - jest mi nie znana. Nie chodzi mi o ciebie, którego wiarę znam, ale o tych, dla których - zgodnie z twym życzeniem - napisałem to dziełko. Są oni przeciwnikami nie tylko naszego poglądu, lecz wielkiego Apostoła Pawła(przez delikatność nie mówię: sprzeciwiają się nauce Tego, który mówił za pośrednictwem swych Apostołów). Apostoł wyraził przedstawioną tu opinię niejednokrotnie, usilnie, z uważnym i czujnym naciskiem. Nasi oponenci wolą bronić swej teorii, niż słuchać wezwań Pawła. On ich zaklina na miłosierdzie Boże i powiada na mocy łaski Bożej, która mu "jest dana", "żeby nie rozumieli nad to, co rozumieć trzeba, a rozumieli z umiarkowaniem według daru wiary, jakiej każdemu Bóg udzielił"[444].

---

440 Flp 2,13.
441 1 Kor 4,7.
442 Rz 11,43.
443 Rz 9,14.
444 Rz 9,12,3.

Zakończenie (62-66)

62. Ty zaś zwróć uwagę na pytanie, które mi postawiłeś i na naszą odpowiedź, jaką daliśmy w tej obszernej pracy poświęconej wymienionej dyskusji. Poruszyły Cię z pewnością słowa stwierdzające możliwość bezgrzeszności ludzkiej, o ile by wola ludzka dopisywała przy pomocy Bożej, choć faktycznie nikt w tym życiu nie osiągnął ani nie osiągnie tak doskonałej sprawiedliwości. To samo przedstawiłem w poprzednio dla Ciebie napisanej książce: "Jeśliby mnie zapytano, czy człowiek może w tym życiu być bezgrzeszny, wyznam, że może, dzięki łasce Bożej i swej woli. Nie wątpię, że sama wolna wola zalicza się do łaski Bożej, czy do darów Bożych. Bóg nam udzielił wolnej woli nie tylko po to, byśmy ją mieli, ale i po to, by była dobra. Ma ona zatem się skłaniać do wykonywania Bożych przykazań. W ten sposób łaska Boża wskazuje jej nie tylko co ma czynić, ale i wspomaga ją, aby wola mogła wykonać wskazania łaski"[445]. Tobie zaś wydawało się, że absurdem jest nieurzeczywistnienie się rzeczy możliwej. Oto geneza niniejszej książki. Przeto naszym obowiązkiem było wykazać możliwość nieurzeczywistnionej sprawy. Nawiązaliśmy więc na początku tej rozprawy do pewnych tekstów z Ewangelii i z Prawa, na przykład do przejścia wielbłąda przez ucho igielne[446] i do dwunastu tysięcy hufców anielskich[447], które mogły, gdyby Chrystus chciał, walczyć w Jego obronie i do owych ludów, jakie Bóg - według swych własnych słów - mógł wyniszczyć[448]. Wszystkie te możliwe sprawy nie urzeczywistniły się. Do tego można dodać urywek z księgi Mądrości[449] o wielu nowych męczarniach, jakie mógł Bóg zadać bezbożnym za pośrednictwem stworzenia skorego na Jego skinienie, których jednak nie zadał. Można dorzucić i słowa Pańskie o owej górze, którą wiara miała przerzucić w morze[450], choć nigdy

---

445 O karach należnych za grzechy i odpuszczaniu ich, 2,6-7.
446 Mt 19,24.
447 Mt 26,53.
448 Pwt 41,3; Sdz 2,3.
449 Mdr 16,24.
450 Mk 11,23.

ani nie czytaliśmy, ani nie słyszeliśmy o takim wydarzeniu. Gdyby ktoś z tych ludzi uważał, że dla Boga jest coś niemożliwego, widzisz, jaki z niego głupiec i jak jego mowa sprzeciwia się wierze w Pismo Boże. Czytając albo rozważając można wysunąć wiele tego rodzaju przypuszczeń, których urzeczywistnienie jest możliwe dla Boga, choć ono nigdy się nie spełniło.

63. Wszakże ze względu na możliwość zarzutu, że wymienione dzieła są Boskie, natomiast sprawiedliwe życie do nas należy, dlatego podjąłem się wykazać, że także sprawiedliwe życie jest dziełem Bożym. Rozwiodłem się w owej książce na ten temat może ponad miarę. Wszakże zwalczając przeciwników łaski Bożej mało, jak mi się wydaje, powiedziałem. Nic nie sprawia mi takiej przyjemności, jak wiele mówić odczuwając pomoc Pisma świętego i zabiegając, by kto się chlubi, w Panu się chlubił[451], abyśmy we wszystkim dzięki składali Panu Bogu naszemu wznosząc serca[452] do "Ojca światłości, od którego wszelki dar dobry i wszelka wzniosła łaska"[453]. Bo jeśli dlatego życie sprawiedliwe nie jest dziełem Bożym, że my je pędzimy, albo że z Jego daru my je pędzimy, to również nie jest dziełem Bożym przerzucenie się góry w morze. Owo niezwykłe wydarzenie jest możliwe dzięki wierze ludzi według słów Pana, który je przypisał ludzkiemu działaniu. "Gdybyście mieli w sobie wiarę, niczym ziarnko gorczycy, rzeklibyście tej górze[454]: dźwignij się i rzuć się w morze i stanie się[455] i nic nie będzie dla was niemożliwe[456]. Z pewnością Pan "wam" powiedział, a nie "mnie" lub "Ojcu", jednak człowiek to czyni tylko dzięki darowi i działaniu Bożemu. Oto jak doskonała sprawiedliwość nie urzeczywistnia się w żadnym człowieku, chociaż nie jest niemożliwa. Urzeczywistniłaby się, gdyby człowiek przyłożył się do dzieła sprawiedliwości z całą wolą potrzebną do tak wielkiej sprawy. Wola nasza podołałaby temu, gdyby to, co dotyczy

---

451 2 Kor 10,17.
452 Wstęp do Prefacji.
453 Jk 1,17.
454 Mt 7,19.
455 Mt 11,23.
456 Mt 17,19.

sprawiedliwości, było nam wiadome, i o ile by ona tak radowała ducha, że owa rozkosz pokonywałaby wszystkie przeszkody pochodzące z pożądliwości czy bólu. Jeśli to się nie urzeczywistnia, należy się odwołać nie do niemożliwości, ale do wyroków Bożych. Któż bowiem nie wie, że wiedza nie jest we władzy człowieka i że z poznania czegoś, jako godnego pragnienia, nie musi wynikać rzeczywiste jego pragnienie; w tym celu dobro musi tyle sprawiać rozkoszy, ile powinno obudzać w nas miłości ku sobie. Ten szczęśliwy stan jest cechą duszy zdrowej.

XXXVI. 64. Lecz może ktoś pomyśli, że nic nie brakuje naszemu poznaniu sprawiedliwości, ponieważ - według Pana - który dokonuje i streszcza słowo Boże na ziemi[457], cały Zakon i prorocy zawisł na dwóch przykazaniach[458]. Zbawiciel nie przemilczał tych przykazań, ale je wyraził bardzo jasno: "Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej; a bliźniego twego, jak siebie samego"[459]. Cóż bardziej prawdziwego niż to, że wypełnienie tych przykazań utożsamia się z zupełnym wypełnieniem sprawiedliwości. Wszakże ten, który na to baczy, niech pomni, że "wszyscy w wielu rzeczach upadamy..."[460] myśląc, że nasze czyny podobają się ukochanemu przez nas Bogu lub przynajmniej nie powodują braku upodobania Bożego. Później,na skutek ostrzeżenia Pisma św. lub pewnego i jasnego rozumowania, dowiadujemy się o tym, co się Bogu nie podoba i dlatego pokutując, prosimy Go o przebaczenie. Życie ludzkie jest pełne tego rodzaju przykładów. Dlaczego upodobania Boże są nam mniej znane? - Dlatego, że On sam jest nam niedokładnie znany. "Teraz bowiem widzimy niejasno, przez zwierciadło, lecz później twarzą w twarz"[461].

Któż ośmieliłby się twierdzić, że wszyscy wierni osiągną szczyt, o którym mówi św. Paweł: "Abym poznał, jakom i poznany jest"[462]. Oglądając Boga, będą Go tak miłować, jak na zie-

---

457 Iz 10,23.
458 Mt 22,40.
459 Mt 22,37-39.
460 Jk 3,20.
461 1 Kor 13,12.
462 1 Kor 13,12.

mi, albo iż miłość niebiańską można pod jakimś względem z bliska porównać z ziemską? Dalej, jeśli wzrost miłości zależy od wzrostu poznania, zaiste, obecnie brak miłości powoduje, jak trzeba mniemać, brak doskonałej sprawiedliwości. Poznanie jakiegoś przedmiotu albo uznanie go na drodze wiary nie wymaga ukochania go, natomiast nie możemy kochać nieznanego ani nieuznanego na drodze wiary przedmiotu. A święci wierząc doszli do tak wielkiej miłości, nad którą, zgodnie ze świadectwem Pana[463] większej na pewno być nie może, że dają "duszę swą" za wiarę i "braci".

Kiedy po tej pielgrzymce, w czasie której idziemy przez wiarę[464], dojdziemy do oglądania Boga, czego, mimo że Go nie oglądamy, spodziewamy się i cierpliwie oczekujemy[465], bez wątpienia samo ukochanie przewyższy wtedy nie tylko obecne, lecz daleko więcej niż to, o które "prosimy albo pojmujemy"[466]. Wszakże i ta niebiańska miłość nie może znaleźć większego wyrazu niż kochać z całego serca, z całej duszy i z całej myśli[467]. Nie pozostaje w nas nic, co można by dodać do całości, bo jeśli istnieje coś takiego, całość nie byłaby całością. Dlatego w przyszłym życiu, oglądając Boga twarzą w twarz[468] wypełnimy to pierwsze przykazanie sprawiedliwości, które nakazuje miłować Boga z całego serca, z całej duszy, z całej myśli, a czego następstwem jest nakaz miłości bliźniego. Z tego względu obecnie otrzymaliśmy powyższe przykazanie, aby się dowiedzieć, o co powinniśmy z wiarą prosić, czego z nadzieją szukać, a "zapominając o tym - co poza nami jest, z natężeniem dążąc do tego, co przed nami"[469]. A w ten sposób - jak mi się wydaje - bardzo udoskonali na ziemi swą sprawiedliwość ów człowiek, który pozna dzięki swemu postępowi duchowemu, jak daleko jest od doskonałej sprawiedliwości.

---

463 J 15,13.
464 2 Kor 5,6-7.
465 Rz 8,25.
466 Ef 3,20.
467 Mt 22,37-39.
468 1 Kor 13,12.
469 Flp 3,13.

65. Lecz nie jest niemądre twierdzenie, że bezgrzeszność należy do sprawiedliwości przysługującej temu życiu, którą można nazwać mniejszą. W niej dzięki wierze żyje sprawiedliwy[470], choć pielgrzymuje do Pana i dlatego chodzi w wierze, a jeszcze nie w widzeniu[471]. I jeszcze nie trzeba upatrywać winy w braku tak wielkiego ukochania Boga, jakie odpowiada pełnemu i doskonałemu poznaniu Go. Czymś innym bowiem jest nie osiągnąć jeszcze całej miłości, a czymś innym nie folgować żadnej żądzy. Dlatego nie powinien człowiek pożądać niczego niegodziwego, choć Boga kocha o wiele mniej, niż Go będzie mógł kochać, widząc Go. Podobnie oko nie może w ciemnościach rozkoszować się przedmiotami podpadającymi pod zmysły, choć nie może utkwić spojrzenia w oślepiającym świetle. Ustalamy tu, że dusza ludzka w tym skażonym ciele wprawdzie jeszcze nie pochłonęła i nie zniszczyła, mimo niezwykłej, wybitnej i doskonałej miłości Bożej wszystkich poruszeń cielesnej pożądliwości, jednak praktykując ową mniejszą sprawiedliwość, nie powinna się zgodzić pod wpływem jakiejkolwiek skłonności na tę pożądliwość pociągającą do jakichś niegodziwych uczynków. Zatem do owego nieśmiertelnego życia odnosi się przykazanie: "Będziesz miłował Pana Boga swego z całego serca twego, z całej duszy twojej i z całej siły twojej"[472]. Do życia ziemskiego stosuje się wezwanie Apostoła: "Niechże nie panuje grzech śmiertelny w ciele waszym ku posłuszeństwu pragnieniom Jego"[473]. Do wiecznego odnosi się: "Nie będziesz pożądał"[474], a do doczesnego życia: "Nie chodź za pożądliwościami swymi"[475]. W życiu wiecznym poszukuje się tylko wytrwania w owej doskonałości, w doczesnym dokładnego spełniania swych czynności. Nagrodą za to jest oczekiwanie doskonałości życia wiecznego, w ciągu którego sprawiedliwy ma żyć bez końca w upragnionym za życia doczesnego oglądzie. A w ciągu życia doczesnego sprawiedliwy z

---

470 Rz 1,17.
471 2 Kor 5,6-7.
472 Mt 22,37.
473 Rz 6,12.
474 Wj 20,17.
475 Syr 18,30.

wiary żyje[476], w czasie którego pragnie życia wiecznego jako pewnego celu. W tym stanie rzeczy człowiek żyjąc z wiary grzeszy nieraz przyzwoleniem na niegodziwą rozkosz, nie tylko dopuszczając się straszliwych zbrodni i rozpusty, lecz także popełniając lżejsze grzechy. Dzieje się to, gdy człowiek na przykład nastawi ucha na słowa, których nie trzeba było słuchać, mówi to, czego nie należało powiedzieć, żywi w sercu taką myśl: wolałbym, by była dozwolona zła rozkosz, której niegodziwość głosi - jak wiadomo - zakaz Bozy. Podobnie rzecz się ma z hipotetycznym przyzwoleniem na grzech, na które oczywiście zdobylibyśmy się, gdyby nie odstraszała nas kara za grzech. Czy tacy sprawiedliwi, którzy z wiary żyją, nie potrzebują prosić: "Odpuść nam winy, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym"[477]. Czy wykazują fałszywość słów: "Nie usprawiedliwi się przed Tobą żaden żyjący"[478]. A czyż błędne jest zdanie Jana Apostoła: "Jeślibyśmy powiedzieli, iż nie mamy grzechu, sami siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy"[479]. A czyż nie słuszne są słowa Pisma św.: "Albowiem nie ma człowieka, który nie zgrzeszył"[480] i następujące zdanie: "Bo nie ma sprawiedliwego na ziemi, który będzie czynił dobrze i nie będzie grzeszył"[481]. Oba ostatnio przytoczone teksty mówią nie o przeszłości, gdyż nie znajduje się tam czas przeszły dokonany, to jest - "zgrzeszył", ale odnoszą się do przyszłości, gdyż czytamy: "zgrzeszy". Czy błędne są inne teksty Pisma św. wyrażające to samo zdanie? Lecz z prawdziwości wypowiedzi biblijnych wynika, że choćbyśmy mogli określać jakąkolwiek lub dowolnie wybitną doczesną sprawiedliwość, w żadnym człowieku ona nie wyeliminuje grzechu. Każdy człowiek potrzebuje daru, aby było mu dane[482], oczekuje odpuszczenia, aby było mu odpuszczone[483].

---

476 Rz 1,17.
477 Mt 6,12.
478 Ps 142,2.
479 1 J 11,8.
480 1 Krl 8,46.
481 Syr 7,21.
482 Łk 6,38.
483 Łk 6,37.

A jeśli posiada poczucie sprawiedliwości, nie może sobie tego przypisać, ale łasce usprawiedliwiającego Boga. Mimo tej odrobiny sprawiedliwości pragnie i łaknie sprawiedliwości[484] od Tego, który jest "chlebem żywym"[485] i u którego jest źródło życia[486]. Bóg tak usprawiedliwia świętych swoich, mozolących się wśród prób tego życia, że słuszne jest wysłuchanie próśb i łaskawe darowanie win tym, którzy je wyznają.

66. Niech pelagianie, o ile to możliwe, znajdą człowieka uginającego się pod ciężarem tego skażenia, a wolnego od win, za które ów człowiek nie wyglądałby Bożego przebaczenia. Jest to tylko wtedy możliwe, o ile przypiszą ten zaszczyt doskonałości nie pomocy nauki otrzymanego Prawa, ale oparciu wlanego Ducha łaski. Nie przyjmując tego, pelagianie popadną nie tylko w zbrodnię każdego grzechu, lecz samej bezbożności. Zaiste, nie mogą w ogóle znaleźć kogoś takiego, jeśli poprawnie przyjmują owe Boże świadectwa. W żaden jednak sposób nie wolno głosić, że Bóg nie może tak wspomóc woli ludzkiej, by nie tylko ta sprawiedliwość, która z wiary jest[487], doszła w człowieku do pełni doskonałości, lecz także tamta, według której trzeba żyć, oglądając Boga. Jakiż głupiec ośmieliłby się twierdzić, że Bóg nie może, o ile by tego zechciał, sprawić, aby to "skażone" w jakimś człowieku "przyoblekło nieskażoność"[488] oraz by on na rozkaz Boży żył jako nieśmiertelny wśród śmiertelnych? W członkach dobrego człowieka, po całkowitym wyginięciu duchowej starości nie istniałoby żadne prawo sprzeczne z prawem umysłu[489] i taki poznawałby Boga wszędzie obecnego, podobnie, jak później święci Go poznają. Ludzie stawiają pytanie, dlaczego Bóg nie urzeczywistnia tej możliwości? Tacy nie zastanawiają się nad tym, że są ludźmi. U Boga, jak wiemy, nie istnieje niemożliwość spełnienia zamierzonej możliwości ani nieprawość[490]. Ponadto wiem, że "Bóg pysznym się sprzeciwia,

---

484 Mt 5,6.
485 J 6,51.
486 Ps 35,10.
487 Rz 10,6.
488 1 Kor 15,53.
489 Rz 7,23.
490 Rz 9,14.

a pokornym łaskę daje"[491]. Wiadomo mi również, że aby Pawła uchronić przed pychą, Bóg pozostawił mu bodziec ciała,posłańca szatana, który miał go policzkować. Kiedy Apostoł po raz wtóry i trzeci prosił, aby szatan odstąpił, Bóg odpowiedział: "Wystarczy ci łaska moja, bo moc w słabości się doskonali"[492]. W tajnikach i w głębi wyroków Bożych więc znajduje się uzasadnienie, dlaczego Bóg zamyka usta nawet sprawiedliwych, by się nie pysznili, a otwierali je tylko na chwałę Bożą[493].Któż może zbadać, wyśledzić i poznać uzasadnienie tego Bożego postępowania, skoro "niezbadane są sądy Jego i niedościgłe drogi Jego". Któż bowiem poznał myśl Pana, albo któż był doradcą Jego, albo kto dał Mu pierwszy, aby mu oddać miał? Albowiem z Niego, przez Niego i w Nim jest wszystko. Jemu chwała na wieki. Amen"[494].

---

491 Jk 4,6.
492 2 Kor 12,7-9.
493 Rz 3,19.
494 Rz 11,33-36.

INDEKS BIBLIJNY

Księga Rodzaju
2,3 :96
10,4 :110
12,3 :115
18,18:115
Księga Wyjścia
12,1 :97
19,1 :97
20,10:96
20,11:96
20,17:89,103,110,121,123, 140
24,12:96
31,18:91
Księga Kapłańska
12,3 :79
19,18:104
Księga Powtórzonego Prawa
9,10 :91,97
41,3 :136
Księga Jozuego
12,1 :110
Księga Sędziów
2,3 :68,136
I Księga Samuela
24,23:126
I Księga Królewska
8,46 :141
Księga Joba
18,19:89
28,28:84,86,89
Księga Psalmów
3,9 :85
4,7 :118
5,13 :58
11,7 :83
18,8 :117
21,1 :108
21,24:108
21,26:79
26,4 :119
29,3 :123
31,2 :100
31,5-6:11
31,20:122
33,3 :79
35,8 :75
35,10:76,86,105,142
35,11:76
35,12:86
40,1-5:123
40,5 :116
49,23:90
53,8 :123
59,2 :110
61,12:131
61,12:133
67,31:83
91,16:126
92,28:105
102,2-5:132,134
102,4 :132,133

102,5 :133
102,6 :129
118,33 :74
118,85 :123
142,2 :11,18,69,141
Księga Przysłów
2,6 :81
20,8 :133
24,12 :79
Księga Mądrości
8,21 :89
16,24 :136
Księga Syracha
1,18 :95
7,21 :141
18,30 :140
Proroctwo Izajasza
10,23 :138
26,10 :105
53,7 :37
59,2 :110
Proroctwo Jeremiasza
31,31-32:102
31,31-33:103
31,31-44:21,101
31,33 :104,105,115,116
31,34 :106,108-110,119
31,43 :106
Proroctwo Joela
2,32 :122
Ewangelia św. Mateusza
5,6 :128,129,142
5,7 :133
5,17 :82
6,9 :114
6,12 :141
7,7 :128
7,11 :128
7,19 :137
9,17 :102
11,13 :137
16,27 :133
17,19 :137
19,24 :67,136
19,26 :67,72
19,53 :67
22,37 :140
22,37 :138,139
22,40 :138
23,15 :118
25,35 :133
25,46 :105,133
26,53 :136
27,51 :96
28,12 :110
Ewangelia św. Marka
7,9 :121
11,23 :136
Ewangelia św. Łukasza
6,37 :141
6,38 :141
8,18 :120
10,12 :118
10,29 :114
11,20 :96
18,11-12:90
Ewangelia św. Jana
1,9 :76
1,12 :128
1,14 :82
1,16 :76
1,47 :116
4,6 :86
5,14 :123
5,35 :76
6,51 :142
8,34 :124
8,36 :124

9,41 :93
11,32 :93
14,8-9 :133
14,21 :105
15,5 :110,121,124
15,13 :139
17,3 :105,109,133
19,11 :126
Dzieje Apostolskie
2,1-4 :97
13,9 :76
List do Rzymian
1,7 :77
1,16 :113
1,16-17 :85
1,16-18 :112
1,17 :12,89,93,97,128,129, 140,141
1,18-23 :85
1,21 :86,90,112
1,21-22 :87
1,24 :126
1,28 :126
2,3 :41
2,6 :113
2,8-10 :113
2,8-13 :112
2,9 :22
2,10 :112
2,11 :113,118
2,13 :56,113,114
2,13-14 :118
2,14 :47,112,113,116
2,14,15 :20,22-25,29-34,58, 59,111,117
2,15 :115
2,16 :118
2,17-19 :78
2,21 :42
2,23 :41
2,26 :116
2,27 :46
2,29 :41,78
3,8 :89
3,11 :75
3,16 :108
3,17 :108
3,19 :143
3,20 :79,80,88,89,93
3,20-26:88
3,12 :41,80,81
3,22 :80
3,22-23:81
3,22-24:113
3,23 :82
3,24 :81,82
3,27 :83,84.87,89,94,98
3,29 :119
3,30 :120,127
4,3 :115,125
4,4 :107
4,5 :75,125,134
4,8 :120
4,15 :78,93,94
5,5 :70-72,94,96,98,104,111, 116,119,123,130,134
5,12 :73,116
5,13 :93
5,17 :73
5,20 :88,92
5,20-21:73,74
5,22-24:116
6,1 :41
6,1-2 :73
6,2 :74
6,4 :122
6,12 :140
6,20 :74

7,6 :37,38
7,6-7 :94
7,7 :46,71,79,89,93
7,7-8 :88
7,7-25 :95
7,8 :128
7,10 :56,121
7,11 :71
7,12 :56,121
7,12-13:88
7,22 :95
7,23 :95,142
7,24-25:95
7,25 :94
8,3 :67
8,3-4 :103
8,6 :70,93
8,7 :98
8,15 :127
8,25 :139
8,27 :88
8,29 :72
8,20 :108
9,4 :56
9,7-13 :107
9,12 :135
9,14 :126,135,142
9,30 :120
9,31 :121
9,31-32:120
10,3 :80,87,90
10,3-4 :121
10,6 :142
10,6-9 :122
10,14 :106
10,16 :132
10,18 :132
10,23 :132
11,6 :82,107
11,24 :115
11,33-36:143
11,43 :135
13,1 :126
13,9 :104
13,9-10 :97
13,10 :96,116
15,6 :125

1 List do Koryntian

1,31 :129
2,12 :90
3,6 :92
3,7 :111,121
4,7 :81,84,119,124,126,130, 134,135
10,13 :125
13,7 :127
13,8 :108
13,9 :109
13,10 :109
13,11 :106
13,12 :109,119,138,139
15,9 :76
15,9-10 :107
15,22 :67
15,41 :109,118
15,53 :142
15,56 :128

2 List do Koryntian

3,3 :98,103,104,110,115
3,3-9 :92
3,4 :99
3,5-6 :99
3,6 :15,38,70,71,73,88,93, 98,103
3,7 :93,98
3,8 :99
3,16 :96
3,17 :96,100,124

4,1 :100
4,5-6 :100
4,6 :87
4,7 :100
4,16 :95,105
5,2-4 :100
5,5 :101
5,6-7 :139,140
5,7 :70
5,21 :101
10,17 :90,137
12,7-9 :19
12,7-9 :143

List do Galatów

2,15 :120
2,16 :56
2,21 :119
3,3 :55
3,8 :115,120
3,11 :89
3,16 :115
3,18 :56
3,19 :56,99
3,21 :56
3,24 :82,100
5,5 :129
5,6 :28,95,97,115,129, 130,132,134
5,17 :132
31,21-22:102

List do Efezjan

2,8 :129
3,8 :77
3,20 :132,139
4,8 :119

List do Filipian

2,6 :105
2,13 :111,120,130,135
2,13 :68
3,13 :139

List do Kolosan

3,10 :105

1 List do Tymoteusza

1,5 :119
1,8-9 :82
1,9 :93
2,4 :31,130,131
2,5 :30,118
3,2-5 :116

List do Tytusa

2,12 :69,122

List do Hebrajczyków

10,38 :89

List św. Jakuba

1,6 :128
1,17 :76,90,137
2,13 :11,133
3,20 :138
4,6 :143

1 List św. Piotra

5,5 :86
2,12 :124

1 List św. Jana

1,8 :11
2,1 :18
3,2 :105
4,1 :127
11,8 :141

INDEKS IMION I NAZW

Abraham 107,108,115,125
Adam 10,19,23,73
Alaryk 6
Ambroży 10
Apringiusz 8
Aswerus 26,28
Augustyn passim
Aureliusz bp 7

Baius 33,47
Belarmin R. 34
Bossuet 43
Brutus 26

Carena C. 59
Celestiusz 7,10,11,51-55
Cezar 26
Chenu J. 43,44
Christiani L. 37
Cicero 26,61,63

Dawid 126
Demetriada 29

Egipt 108,110
Estera 26
Ewodiusz 64

Fabryojusz 26
Filip 183
Frend W.H. 4

Heraklian 8
Hieronim 79
Hippona 6
Honoriusz 3,8

Izaak 107
Izrael 101,103,107,108,116,
121

Jakub ap. 128
Jakub patr. 108
Jan Ew. 76,82,127,141
Janseniusz 33,48
Jeremiasz 22,30,101,102,103,
106,119
Job 84
Juda 101,103,107,108
Julian 47

Kajetan 34
Kamilus 26
Kartagina 7,9,10
Konstantyn c. 3
Kotula T. 4
Ksenokrates 26
Kurojusz 26

Lagrange M.J. 15
Luter 33,35-41

Marcellinus F. 3,4,6,7,12-13,
16,17,44,49,53,67,87

Marinus 8,9
Mojżesz 15,38,56,98,99,100

Paweł ap. passim
Pelagiusz 6,7,11,29,47,56,73,
75,79,80,81,93,96,98,106,122
Pelegrino M. 59
Petaviusz 43,44
Piłat 126
Polemon 26
Posidiusz 48
Pulwilus 26

Rawenna 8
Rebeka 107
Regulus 26
Rzym 8

Sara 107
Saul 126
Scewola 26
Sodoma 118
Solignac O. 61
Staupitz 35
Suarez 47,48
Synaj 95,97
Saweł 76

Tomasz z A. 24,34
Torkwatus 26
Tychoniusz 49

Waleriusz 26
Wang Tchang The J45
Woluzjan 4

Quesnelli 46
Zozym p. 54

INDEKS RZECZOWY

Bezgrzeszność
Chrystusa 67,68
Człowieka 68,69,123
Dar Boży 68,70
Bojaźń Boża 78,95,102,103, 121,122
Bóg
Chwała 83-85,117
Mądrość 71,72
Nagroda życia 105-107
Obraz w człowieku 95,96
Plan zbawienia 95-97, 101,103,105
Theosebeia 84,85
Źródło sprawiedliwości 79
Chełpliwość
Następstwa 85,86
Znaczenie 83,84
Chrystus
Bezgrzeszność 67,68
Dawca sprawiedliwości 119, 120
Pośrednik 116-118
Chrzest 132
Cnota 25-31
Dobre uczynki 116
Duch a Litera
Adresat 3-10
Geneza 10-14
Problematyka 14-25
Grzech
Pierworodny 72,81,117-119
Uczynkowy 78-80,117,118,141
Judaizm 87
Łaska
A usprawiedliwienie 82,113--117
A wolna wola 68,69,123, 130-132
Darem 73-77
Działanie w człowieku 69-71, 123,130-132
Prawo łaski 102-104
Manichejczycy 59
Mądrość Boża 70-72
Mądrość ciała 97-99
Męka Chrystusa 58
Miłość 98,104,119,127,134,138, 140
Moralność naturalna 25-31
Nagroda życia wiecznego 105-107
Natura 115-117
Obietnice Boże 107
Obrzezanie 77-79,91,94,104,115, 121
Odpuszczenie grzechów 110
Pascha 97
Pelagianie
Początki 6,10-14
Poglądy 73,79,99,142

Pismo św.
Egzegeza alegoryczna 70
Egzegeza literalna 71-74
Egzegeza Rz 2,14:33-37, 58-65
Pobożność 84,89-91
Poganie
Cnoty 25-31,117
Prawo naturalne 114-119
Usprawiedliwienie 11-120
Poznanie Boga 105,107-109,119, 133
Prawda 86,87
Prawo
A grzech 68,71,72,93-95
A usprawiedliwienie 77,78, 80,81
A wiara 73,121-123
A wolna wola 123,124
Cel 101-102
Boże 112,123
Starotestamentalne 91-99
Uczynków 87-93,110
Wiary 87,89,93,94,98,110
Próżność 86
Przyjaźń 3-10
Przykazania
Jako litera 73-77,91-95, 105
Jako dar 69-71,92,93,104
Szabatu 93-96
Pycha
Ducha świata 76,99,119-121
Oddziela od Boga 84,89-91
Rozumność duszy 117,123,134, 135
Sakramenty starotestamentalne 91-95,110,111
Sprawiedliwość
A Prawo 73,74,120
A wolna wola 80,81
Darem Boga 79-81,137,138
Z wiary 67-69,71,72,77-80,140-143
Sąd Boży 105,133
Stary a Nowy Testament 88, 101,103
Szabat 91-94,96,104
Śmierć 25
Usprawiedliwienie
A łaska 114-117
A wiara 85,122,124-135, 137,141
A wolna wola 80,123-126, 13
Wiara 85,122-135,137,141
Wolna wola 67,123-126,130-131,135-137
Zarozumiałość 86,87
Życie wieczne 105,117
Żydzi 77,87,89

BIBLIOGRAFIA

I. Wydania

1. Patrologia Latina 44,201-246
2. Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum 60, 155-229
3. J.D.Burger, L'Esprit et la lettre, Neuchâtel, 1951

II. Tłumaczenia

1. J.D.Burger: L'Esprit et la Lettre (tekst i przekład) Neu chatel 1951
2. A.Forster, Werke in deutscher Sprache, Paderborn 1968
3. S.Kopp, Schriften gegen die Semipelagianer, Bd. I, Würzburg 1971

III. Opracowania

1. P.Braun-Marrou, Vie de St. Augustin, Paris 1971
2. J.Chéné, St. Augustin enseigne-t-il dans le De Spiritu et littera l'universalité de la volonté salvifique de Dieu? RSR; 1959,s. 215-224
3. M.J.Cerfaux, Le Christ dans la théologie de st. Paul, Paris 1954
4. L.Christiani, Luther et st. Augustin, w: Augustinus Magister 2, 1033-1034
5. F.Decret, Aspects du Manicheisme dans l'Afrique Romaine, Paris 1970
6. H.J.Marrou, St. Augustin et la fin de la culture antique, Paris 1958[4]
7. O.Perler, Les voyages de St.Augustin, Paris 1969
8. J.Plagnieux, Le chrètiene en face de le Loi d'après le De spiritu et littera, w: Theologie in Geschichte und Gegenwart: Zink 1957, s. 725,754.

9. J.Riedl, Rom 2,14 und das Heil der Heiden bei Augustinus und Thomas, Scholastik 1965, s. 192
10. Ph. Platz, Der Römerbrief in der Gnadenlehre Augustinus, Würzburg 1938
11. R.Riml, Das Furchtproblem in der Lehre des hl. Augustinus, w: Zeit. für kath. Theol. 45 (1921) 43-65; 229-259
12. H.Rondet, M. Le Landais, A.Lauras, C.Couturier, Études Augustiniennes, Paris 1953
13. P.M.Strobm, Der Begriff der natura vitiata bei Augustinus, Theol. Quartal. 135 (1955) 184-203
14. A.C. de Veer, Rom 14,23 dans l'oeuvre de st. Augustin, Recherches Augustiniennes 8 (1972) 149-185
15. J.Wang Tchang-Tche, st. Augustin et les vertus des paiens, Paris 1938.

AVIS AU LECTEUR

Ce n'est pas par l'effet du hasard que deux oeuvres de St Augustin se trouvent réunies dans ce volume des Textes d'Ecrivains de l'ancienne chrétienté. On sait que ces oeuvres coïncident avec la phase préliminaire et finale de la discussion de St Augustin avec le pélagianisme. "L'Esprit et la Lettre" date de 412, et "Contre Julien" de 423. La Rédaction voulait présenter les opinions de St Augustin dans leur évolution en ces dix années. Cette iuxtaposition permettra au lecteur de voir ce qui était resté inaltéré dans l'oeuvre postérieure ainsi que les idées qui mûrissaient au cours de la discussion avec les pélagiens au sujet du péché originel.

Bien que réunies dans un seul volume ces oeuvres ont été traitées séparément. L'une et l'autre demandaient à être dotées, chacune, d'une introduction, de notes commentant la traduction, d'index et de bibliographie. En comparaison des volumes précédents de notre série, celui-ci se caractérise par de plus amples introductions. Deux raisons nous y ont poussé. Premièrement, les personnages mentionnés dans les oeuvres publiées sont peu connus et ont fait l'objet d'études monographiques relativement peu nombreuses. Deuxièmement, la problématique même de ces oeuvres de St Augustin l'exigeait.

Dans l'introduction à "L'Esprit et la Lettre", le traducteur et l'auteur de l'introduction, l'abbé Wacław Eborowicz a minutieusement analysé la personnalité de Flavien Marcelin, destinataire de l'écrit (p. 3-10) et les principales thèses pélagiennes ainsi que les répliques de l'évêque de l'Hippone (p. 10-14). Dans la deuxième partie de l'introduction l'auteur a dégagé par analyse toute la problématique de l'oeuvre traduite, en faisant ressortir le déroulement de la pensée d'Augustin, son argumentation et la méthode de discussion avec les pélagiens. L'ensemble de la problématique est exposé dans le con-

008287 2002-04-09

texte des autres oeuvres de St Augustin (p. 14-24). Dans la dernière partie de l'introduction ont été débattues quelques questions clés: les vertus des païens, la volonté salvifique générale de Dieu. Enfin, l'auteur a suivi l'influence progressive de l'oeuvre sur l'époque post-augustiniénne (p. 25-47). Les derniers passages de l'introduction portent sur l'authenticité et la date de création de "L'Esprit et la Lettre" (48--65).

Dans la première partie de l'introduction à l'oeuvre "Contre Julien", l'auteur a exposé en détail la vie, l'activité littéraire et la théologie de Julien d'Eclanum, tandis que, dans la deuxième partie il expose l'attitude de St Augustin envers Julien. Y sont débattus la biographie de Julien (p.7--14), ses écrits authentiques, la date de leur origine, la méthode et le contenu de l'oeuvre de Julien, les principales thèses qu'Augustin met en cause (p. 15-28), enfin la conception même de la théologie de l'évêque d'Eclanum dont dérivent les opinions sur le péché originel et ses conséquences pour toute l'humanité (p. 28-40).

Dans la deuxième partie on attire l'attention sur les conditions historiques et littéraires de l'oeuvre contre Julien (p. 41-50), sur les bases de l'enseignement relatif au péché originel, sa naissance et son développement (p. 50-70). Enfin l'auteur juxtapose les thèses pélagiennes et antipélagiennes en y ajoutant deux documents d'Augustin, relatifs à l'oeuvre en question: la lettre 207 adressée à Claude et un fragment de Retractationes.

A la fin de chaque oeuvre on trouve quatre index: biblique, des noms et appellations mentionnés par Augustin et des noms d'auteurs cités dans l'introduction et le commentaire de la traduction, et l'index des matières, et enfin une biographie des principales positions relatives aux oeuvres publiées.

Varsovie 1975

Le Comité de Rédaction